

30.08.2020
nr 35 (775)
cena 5 zł
(w tym 8% VAT)
NR INDEKSU 205 109
ISSN 1734-9079
www.idziemy.pl

idziemy



Mamy za co dziękować

s. 10, 12



Drodzy Czytelnicy!
„Idziemy”
jest dostępne
w e-wydaniu
na stronie:
www.eprasa.pl
www.idziemy.com.pl

Prenumerata redakcyjna tygodnika „Idziemy” na rok 2020

Drodzy Czytelnicy! Nasz tygodnik dostępny jest w parafiach i w kioskach. Istnieje też możliwość prenumeraty redakcyjnej. Można otrzymywać nasz tygodnik do domu! Prenumerata redakcyjna w roku 2020: **cena 1 egzemplarza – 7 zł; prenumerata kwartalna – 91 zł; prenumerata półroczna – 182 zł; prenumerata roczna – 364 zł.**

Zniżka! Przy prenumeracie od 5 do 10 egzemplarzy cena 1 egz. wynosi 5 zł. Koszt wysyłki w całości pokrywa redakcja.

Pismo nasze można zaprenumerować, wypełniając dokładnie poniższy blankiet. Tel. 22 5120095



nazwa odbiorcy		W Y D. D I E C. W A R. - P R A S K I E J 0 4 - 3 5 7	
nazwa odbiorcy cd.		W - w a u l . G r o c h o w s k a 1 9 4 / 1 9 6	
I.k.	nr rachunku odbiorcy	1 7 1 2 4 0 1 0 9 5 1 1 1 1 0 0 1 0 0 5 1 7 2 4 7 3	
kwota słownie		W	PLN
nazwa zleceniodawcy			
nazwa zleceniodawcy cd.			
tytułem		P r e n u m e r a t a t y g o d n i k a	
tytułem cd.		I d z i e m y n a o k r e s	
Opłata:			
pieczęć, data i podpisy zleceniodawcy			

nazwa odbiorcy		W Y D. D I E C. W A R. - P R A S K I E J 0 4 - 3 5 7	
nazwa odbiorcy cd.		W - w a u l . G r o c h o w s k a 1 9 4 / 1 9 6	
I.k.	nr rachunku odbiorcy	1 7 1 2 4 0 1 0 9 5 1 1 1 1 0 0 1 0 0 5 1 7 2 4 7 3	
kwota słownie		W	PLN
nazwa zleceniodawcy			
nazwa zleceniodawcy cd.			
tytułem		P r e n u m e r a t a t y g o d n i k a	
tytułem cd.		I d z i e m y n a o k r e s	
Opłata:			
pieczęć, data i podpisy zleceniodawcy			



ks. Henryk Zieliński

SPÓR O „SOLIDARNOŚĆ”

Wydarzenia z sierpnia 1980 r. w Polsce były dla całego chyba świata niepojęte. Ekipie Edwarda Gierka nie udało się przekonać społeczeństwa że strajki są tylko „nieplanowanymi przestojami w pracy” wywołanymi przez grupę „warcholów”. Zaczął się demontaż totalitarnego systemu, choć droga do sukcesu była jeszcze daleka. Prymas Tysiąclecia zanotował pod datą 30 sierpnia 1980 r. coś, co wyrażało paradoksalność sytuacji: „Rząd robotniczy i partia robotnicza zostały pobite przez robotników”.

Kluczem do zmian stała się solidarność zamiast marksistowskiej alienacji. Rodziła się ona za bramą Stoczni Gdańskiej im. Lenina – wodza bolszewickiej rewolucji. W jednym szeregu przeciwko władzy stanęli suwnicowa Anna Walentynowicz, inżynier Andrzej Gwiazda, elektryk Lecha Wałęsa, historyk Bogdan Borusewicz i inni. Po drugiej stronie stoczniowej bramy ze strajkującymi jednoczyły się tysiące ludzi. Solidarnościowe strajki wybuchały w kilkuset największych zakładach pracy w Polsce. Powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, choć władze komunistyczne robiły wszystko, aby robotniczy bunt ograniczyć do samego tylko Gdańska. Coraz mniej realna stawała się interwencja ZSRR i innych krajów bloku wschodniego, na których bratnią pomoc mogli dotąd liczyć partyjni towarzysze. W Moskwie, która sama miała coraz więcej problemów, pamiętano bowiem, jak niezwykłymi są Polacy, kiedy są solidarni.

Nie mniejsze zdziwienie było na Zachodzie. We Francji, Włoszech czy RFN nie brakowało ludzi zczarowanych komunizmem. Nawet siejące terror komunistyczny ugrupowania cieszyły się sympatią tamtejszych elit uniwersyteckich i kulturowych. Nie do pojęcia było dla nich, że polscy robotnicy, walcząc o swoje prawa i godność, odwoływali się do wartości chrześcijańskich. Według klisz funkcjonujących od wielkiej rewolucji francuskiej wszystkie ruchy robotnicze z natury musiały być antyreligijne i antykościelne. Tymczasem symbolem polskich strajków stała się brama stoczni przyozdobiona obrazem Matki Bożej Częstochowskiej i portretem Jana Pawła II.

Po rozpoczęciu protestów (14 sierpnia) pierwszą inicjatywą strajkujących było wysłanie delegacji do biskupa gdańskiego Lecha Kaczmarka z prośbą o przysłanie im księży ze Mszą Świętą. Warto pamiętać o tych, któ-

rzy jako pierwsi od 17 sierpnia pełnili posługę wśród strajkujących – niezależnie od ich dalszych losów. Widok robotników kłękających w zniszczonych drewnach do Komunii i spowiadających się na terenie zakładów pracy był na Zachodzie szokiem.

Najmniej zaskoczonym takim biegiem spraw był chyba Jan Paweł II. W liście do Prymasa 20 sierpnia 1980 r. wsparł słuszne

aspiracje Polskich robotników. Sam przecież te aspiracje budził, nauczając o godności człowieka, mającej swe źródło w Chrystusie. Wcześniej ten posiew „Solidarności” rozpoczął ksiądz, biskup i kardynał Stefan Wyszyński. Już przed wojną działał w chrześcijańskich związkach zawodowych, inicjował dialog społeczny, nazywany był „czerwonym księdzem”. To dzięki nim polska „Solidarność” od samego początku była w swoich masach ruchem bliskim Kościołowi, co nie oznacza, że zamkniętym na ludzi innych światopoglądów.

Walka o oblicze „Solidarności” zaczęła się już w pod koniec sierpnia 1980 r., kiedy wśród strajkujących pojawili się doradcy z KOR-u i „Więzi”. Wysłannik Prymasa do strajkujących dr. Romuald Kukołowicz relacjonował: „Zarówno Tadeuszowi Mazowieckiemu, jak i Bronisławowi Geremkowi rząd umożliwił przybycie do stoczni”. Sukcesywnie to oni i ich współpracownicy zyskiwali coraz większy wpływ na Lecha Wałęsę i komitet strajkowy. Inni byli marginalizowani. Zaczął rysować się rozłam. Władza jako partnerów do rozmów preferowała tych nowo przybyłych, otwartych. Ale dopóki trwało zniewolenie, dopóty nie czas było na wojnę w rodzinie. Wszyscy chodzili na Msze i machali biało-czerwonym sztandarem. Tylko Adam Michnik już w 1987 r. kreślił program tworzenia nowego ładu, biorąc na cel polski „fundamentalizm” religijny, narodowy i moralny.

Spór o dziedzictwo „Solidarności” rozgorzał po 1989 r. w samej rodzinie postsolidarnościowej. Latem 1990 r. w reakcji na politykę „Gazety Wyborczej” Lech Wałęsa odebrał jej prawo posługiwania się znakiem „Solidarności”. Pozostał jej tylko czerwony prostokąt. Potem były przepychanki z Europejskim Centrum Solidarności, którego poczynania rozeszły z linią NSZZ „Solidarność”. Ostatnią tego odsłoną jest spór o historyczne tablice z 21 postulatami, które zostały „wypożyczone” przez ECS z dawnej Sali BHP w stoczni. NSZZ „Solidarność” nie może doprosić się ich zwrotu.

Krok po kroku usiłuje się pozbawiać „Solidarność” prawa do jej historii, tożsamości i symboli. Historia dostarcza bowiem uzasadnień dla obecności i odgrywania twórczej roli w teraźniejszości i przyszłości. Spór o „Solidarność” jest sporem o Polskę.

henryk.zielinski@idziemy.com.pl

30.08.2020 **idziemy** w numerze:

40 LAT POROZUMIENÍ SIERPNIOWYCH



Więcej niż związek zawodowy **10**
Kapelan internowanych **12**
Sens solidarności **18**
Telegram do stoczniowców **54**
Historia w książkach **56**

W BLASKU PRAWDY

Miejsce dla Boga **9**
Osaczanie Polski **20**
Znów nie wolno mówić **22**
Rzucanie kamieniem **23**
Moc postanowienia **24**
Ośławiony urząd **42**

DALEKO I BLISKO

Pat na Białorusi **5**
Podzielone Niemcy **8**
Przesłanie z Libanu **24**
Lubelskie czasy **34**



Skalne miasto Matera **38**

SPRAWY DOMOWE

Szkoła i pandemia **4**
Jak piją kobiety? **20**
Zupa alternatywna **46**

Czytanie nie kończy się na papierze! Najnowsze wiadomości i opinie na stronie www.idziemy.pl.
E-wydanie tygodnika można zakupić na stronach: www.eprasa.pl, www.egazety.pl.

Co Pan sądzi o powrocie dzieci do szkół od 1 września?

Jestem przeciwnikiem pełnego rozpoczęcia 1 września roku szkolnego w takiej formie, jaką obecnie się proponuje. Przemawia za tym dynamika nowych zakażeń i wzrost liczby chorych. Mniej mamy ozdrowieńców niż nowych zakażonych. W ostatnich czterech tygodniach powiększyliśmy liczbę aktualnie zakażonych wiru-



fol. archiwum własne A. Fala

ci, ale i w całych rodzinach. Musimy być na to przygotowani.

Chore dzieci i dorośli są dość długo osobami zakaźnymi, a wirus przenosi się nie tylko przez ślinę czy wydzielinę oskrzelową, które wydalamy podczas kaszlu, kichania czy mówienia. Wirus jest wydalaný z ustroju również przez przewód pokarmowy, w stolcu – tu utrzymuje się najdłużej. W tym kontekście COVID-19 zaczyna być też chorobą brudnych rąk. Można się nim zakażyć, nie utrzymując higieny po

SZKOŁA W PANDEMII

Z prof. **Andrzejem Falem**, kierownikiem Kliniki Alergologii, Chorób Płuc i Chorób Wewnętrznych Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie, specjalistą zdrowia publicznego, rozmawia Irena Świerdzewska

sem Sars-COV-2 z 8 tys. do 17 tys. To znaczy, że w ciągu miesiąca dwukrotnie wzrosła w Polsce liczba aktywnie chorujących. Na te dane trzeba dodatkowo patrzeć w kontekście powrotu dzieci z wakacji, z różnych rejonów kraju i świata, mających kontakt z różnymi patogenami. Z początkiem września zawsze mamy wzrost infekcji, szczególnie dróg oddechowych u dzieci i domowników, w tym dziadków, co w literaturze anglojęzycznej określane jest jako back-to-school-syndrom. W tej sytuacji decyzja o powrocie dzieci do szkół od 1 września jest bardzo ryzykowna.

Padają argumenty, że nie da się kontynuować zdalnej nauki, bo rodzice są przemęczeni, dzieci sfrustrowane, a poziom nauczania spada...

Jeśli nie podejmiemy do problemu kompleksowo, dalsze skutki pandemii mogą być bardzo poważne. Uważam, że przed powrotem dzieci do szkół należałoby odpowiednio przygotować placówki. Błędem jest zostawienie organizacji dyrektorom, którzy przy najlepszych chęciach nie mają niezbędnej wiedzy i doświadczenia w standardach sanitarnych w czasie pandemii. Inspekcje sanitarne powinny dokonać audytu w każdej ze szkół i wskazać, ilu uczniów może przebywać w danej szkole, w danej klasie, na danym piętrze – z zachowaniem bezpiecznej odległości między nimi. Można też wprowadzić inne mechanizmy, np. rozpoczynania zajęć z różnicą co pół godziny, żeby nie było tłoku w szatniach. Może należałoby

wrócić do stanu sprzed reformy, która bardzo zagęściła klasy i spowodowała, że niektórzy nauczyciele jeżdżą do pracy do kilku szkół, co też spiętrza ryzyko zachorowania w czasie pandemii. Może

Jeśli nie podejmiemy do problemu kompleksowo, dalsze skutki pandemii mogą być bardzo poważne.

trzeba wrócić do mniejszych klas rozlokowanych w różnych budynkach, co będzie kosztowne, ale jeżeli w ten sposób ochronimy dzieci, to zahamujemy też przyrost osób zakażających się w Polsce. Noszenie maseczek, dezynfekcja rąk, podobnie jak i dystans w szkołach są bezdyskusyjne.

Oprócz tego Ministerstwo Edukacji Narodowej powinno dać wytyczne szkołom odnośnie do zajęć hybrydowych – jaki zakres materiału mógłby być realizowany zdalnie. Należałoby w skali kraju pracować nad formami kształcenia w tym zakresie, czego dzieci mogłyby uczyć się bez wychodzenia z domu i bez uszczerbku dla ich edukacji. Oczywiście, te rozwiązania pociągają za sobą koszty.

Jak dzieci chorują na COVID-19?

W początkowym okresie epidemii mówiliśmy, że dzieci praktycznie nie chorują, a jeśli już, to z łagodnym przebiegiem, co nie okazało się prawdą. Liczba dzieci chorujących i umierających z powodu COVID-19 wyraźnie wzrosła. W dalszym ciągu wydaje się, że chorują one krócej, za to bardziej burzliwie. Ponadto chore dzieci, jak przy grypie, infekcjach pneumokokowych, tak i w COVID-19, przenoszą wirus na osoby dorosłe, z którymi mają kontakt. Należy założyć, że powrót do szkół zwiększy liczbę infekcji nie tylko u dzie-

skorzystaniu z łazienki czy pomagając komuś w jego toalecie.

Co poradzić rodzicom przed posłaniem dzieci do szkoły?

Nauczmy dziecko używania maseczki. Niewłaściwe zakładanie czy dotykanie strony zewnętrznej niweczy sens jej używania, z kolei zdejmując maskę, należy związać ją częścią zewnętrzną do środka. Na sześć godzin w szkole przydadzą się trzy maski. Domniemywam, że decyzja o tym, by dzieci w szkole nie nosiły masek, wynikała z obawy, że źle będą jej używać. Ja jednak jestem zwolennikiem edukacji, w tym nauczania właściwego korzystania z maseczek. Nauczmy też dziecko noszenia przy sobie buteleczki z płynem dezynfekcyjnym do rąk i używania go. A po przyjeździe do domu – dokładnego umycia rąk.

Przyłbica nie jest pełnym zamiennikiem maski. W ochronie przed wniknięciem wirusa przez usta i nos istotne jest przyleganie osłony do twarzy.

A może w Polsce przechodzimy właśnie na wariant szwedzki w podejściu do pandemii?

Przestrzegalbym przed kierunkiem szwedzkim. Dane pokazują, że w Polsce mamy 51 zgonów na milion osób, a w Szwecji aż 610. Może za parę lat okaże się, że Szwedzi mieli rację. Natomiast dzisiaj na podstawie doświadczeń, wiedzy medycznej, wirusologicznej, epidemiologicznej widać, że nie powinniśmy odchodzić od mechanizmów ochrony społecznej, które wymieniliśmy. W tym kontekście jeszcze raz podkreślę, że przeprowadzenie „eksperymentu narodowego” 1 września nie jest bezpiecznym pomysłem.



fot. arch. „Idziemy”

Decyzję o współpracy „Ładu Bożego” z tygodnikiem „Idziemy” podjął bp Wiesław Mering

75-lecie „Ładu Bożego”

Wydawany od czterech lat jako edycja włocławska „Idziemy” tygodnik „Ład Boży” obchodzi w tym roku jubileusz 75-lecia.

Pierwszy numer ukazał się 2 września 1945 r. Decyzja o powstaniu tygodnika była skutkiem przeświadczenia, że starania o odrodzenie wiary w tak dotkniętej skutkami wojny diecezji nie przyniosą owoców, jeśli w głoszeniu Dobrej Nowiny zostanie pominięte słowo drukowane.

Pierwszym redaktorem i pomysłodawcą tytułu był ks. Stefan Wyszyński. To on podjął starania o wydawanie tygodnika, który nawiązywał do ukazującego się przed II wojną światową periodyku diecezjalnego „Tygodnik Polski”. Zmiana tytułu oznaczała również zmianę profilu, czyli odejście od podawania wiadomości politycznych, a skupienie na propagowaniu myśli katolickiej w życiu rodzinnym i społecznym.

Niestety, w 1953 r. zakazano wydawania „Ładu Bożego”. Podzielił on los innych pism katolickich, zwalczanych przez władze komunistyczne. Odrodzenie nastąpić miało dopiero po blisko trzydziestu latach, z inicjatywy kard. Stefana Wyszyńskiego. Prymas swym autorytetem wsparł w 1981 r. ideę bp. Jana Zaręby w sprawie reaktywowania „Ładu Bożego”. Zgoda wpłynęła do diecezji na krótko przed wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego.

„Staramy się relacjonować wszystkie najważniejsze wydarzenia w naszej diecezji” – podkreśla na redakcja „Ładu Bożego”. Pismo wnosi istotny wkład w życie religijne i społeczne rodzin katolickich. Służy pogłębieniu wiary i życia duchowego przez publikację treści religijnych i teologicznych. Ponadto publikuje wiadomości z życia Kościoła powszechnego i wydarzeń z kraju i na świecie.

W imieniu „Idziemy” redakcji „Ładu Bożego” życzymy radości z pracy i dalszych sukcesów. Jednocześnie dziękujemy za ostatnie cztery lata owocnej współpracy./dg

Groźny pat na Białorusi

Władze najwyraźniej chcą zastraszyć społeczeństwo. Kiedy w poniedziałek 24 sierpnia o godz. 11.30 w Soligorsku zatrzymany został lider komitetu strajkowego zakładów Biełaruśkalij, już o godz. 14.30 rozpoczął się proces w miejscowym sądzie. To zaś oznacza, że sędziowie zostali wezwani w trybie pilnym. Innym sposobem na zastraszenie ludzi ma być groźenie niebezpieczeństwem zewnętrznym. Białoruski prezydent oznajmił, że jego krajowi zagraża Zachód, w efekcie czego „po raz pierwszy od ćwierć wieku” musiał postawić armię w stan gotowości bojowej. – Popatrzcie za okno: czolgi i samoloty w odległości piętnastu minut lotu od naszych granic. Natowscy żołnierze łomoczą gąsienicami u naszych drzwi. Wzrasta siła wojska na zachodnich granicach naszego państwa: Litwa, Łotwa, Polska – mówił.

Łukaszenka, który twierdzi, że protesty w jego kraju organizowane są w Warszawie, zapowiedział, że „ani jeden bojownik, ani jeden prowokator, ani jeden nabój nie trafią” na terytorium jego kraju. Uprzedził też, że w razie potrzeby Białoruś zostanie wsparta przez OUBZ, czyli Organizację Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, w skład której obok Białorusi wchodzi też Rosja, Kazachstan, Armenii, Kirgistan i Tadżykistan. Oczywiście w Warszawie i Wilnie natychmiast zaprotestowano, że to absurd, że nikt na Białoruś nie zamierza napadać. Tak samo absurdem jest stwierdzenie, że protesty w Mińsku, Grodnie i innych białoruskich miastach są organizowane z zagranicy. Ale przecież wypowiedź Łukaszenki nie jest niczym nowym – w minionych latach Polska nieraz miała być, jego zdaniem, niebez-

piecznym wrogiem, szykującym napad na swego wschodniego sąsiada.

Alaksandr Łukaszenka usiłuje funkcjonować dokładnie tak, jak przez minione 26 lat swoich rządów. Ludzie są niezadowoleni i protestują – trzeba im „przykręcić śrubę”, przestraszyć, by przestali protestować. A zwolenników wzmocnić nagrodami i zmobilizować głosem, że za granicą czyha wróg szykujący napad.

Tyle, że to już nie działa. Organizowane pośpiesznie demonstracje zwolenników prezydenta wypadają bardzo blado przy wielotysięcznych demonstracjach jego przeciwników. Na bajki o polskim czy litewskim zagrożeniu nikt się już nie nabierze. Ale sytuacja jest coraz groźniejsza. Zdesperowany Łukaszenka może nie cofnąć się przed rozlewem krwi. Pytanie, kto zdoła przemówić mu do rozsądku.

Piotr Kościński

Tęczowa refleksja

Przed stu laty byliśmy wielkim narodem z wielką duszą. Duszą często pokręconą, zagubioną, szukającą, ale pełną światła, pełną wielkości Małej, choć pisanej przez wielkie „M”, ojczyzny. Tę duszę budowali zwykli ludzie, artyści, politycy, żołnierze, przedsiębiorcy, różne nacje i wyznania. Ta dusza przetrwała w słowie i w poezji lata dobre i złe, lata chwały i pogardy. Ostatnim, który ją próbował podźwignąć, był Zbigniew Herbert.

Dzisiaj stajemy się krainą karłów i dobrze się w tym skarłowaciałym świecie, ze swoją karłowatością czujemy. Nasze dzieci nie chcą Norwida, Wierzyńskiego, Lechonia, Baczyńskiego. Nasze dzieci chcą bezrefleksyjnego ekranu smartfona.

Otwieram komputer, telewizor, radio, gazetę, a z nich wylewa się sześciokolorowa tęcza (przypominam, że tęczę, którą Bóg rozpiął jako znak przymierza na niebie Noego, ma kolorów siedem).

Patrzę na tych „tęczowych” karłów. Trochę mi ich żal.

Chciałbym wierzyć, że to ludzie pogubieni w dzisiejszym świecie, zmanipulowani przez szatanów, zbuntowani młodzieńczym porywem sprzeciwu. Chciałbym rozpiąć między nimi i mną tęczę Noego, chciałbym wrócić do domu moich przodków.

Wojciech Starzyński

Prezes Zarządu Fundacji „Rodzice Szkole”

Naszemu
Współpracownikowi i Przyjacielowi

**Ks. dr. hab.
Jackowi Grzybowskiemu**

zapewnienia
o modlitwie i wyrazu współczucia
z powodu śmierci Mamy

Ś. + P.
HALINY GRZIBOWSKIEJ

składa zespół redakcyjny
tygodnika „Idziemy”

W SKRÓCIE

■ **Profanacja miejsca pamięci we Francji.** Nieznani sprawcy sprofanowali miejsce pamięci największej zbrodni niemieckiej podczas II wojny we Francji – zniszczoną przez SS w 1944 r. wieś Oradour-sur-Glane. Zginęły wówczas 642 osoby, a ruiny wioski pozostają jako pomnik w nienaruszonym stanie. Prezydent Emmanuel Macron potępił ten akt wandalizmu i zapowiedział, że zrobione zostanie wszystko, by odnaleźć i ukarać sprawców.

■ **Wyprawki dla polskich dzieci na Litwie.** Na Litwę z Polski dotarło prawie 1,1 tys. wyprawek szkolnych dla pierwszoklasistów szkół polskich. Są to wypełnione plecaki, które zakupiła Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie z funduszy Kancelarii Premiera RP. „Każdy plecak zawiera ponad 20 pozycji, wszystko, czego potrzebuje uczeń klasy pierwszej, żeby pomyślnie rozpocząć naukę” – powiedziała Krystyna Dzierżyńska, wiceprezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”.

■ **Jeden nowy ksiądz w Irlandii.** W tym roku w Irlandii, liczącej 26 diecezji katolickich, zostanie wyświęcony tylko jeden nowy kapłan. „The Irish Independent” zwraca uwagę, że w kraju, zamieszkanym przez większość katolicką, jest w 2020 r. więcej święceń biskupich niż kapłańskich i cytuje opinię znanego w Irlandii ks. Paddy’ego Byrne’a, zaniepokojonego, że „zabrakło kontynuacji, nie mamy nikogo, kto by nastąpił po nas”. Ksiądz Byrne, lat 46, jeden z najmłodszych kapłanów w diecezji Kildare, przyznał, że Kościół katolicki w jego ojczyźnie przeżywa „prawdziwy kryzys powołań”.

■ **Koptowie w senacie Egiptu.** Według pierwszych obliczeń, co najmniej 17 miejsc w nowo wybranym egipskim senacie uzyskali chrześcijańscy Koptowie. Trzech spośród wybranych senatorów wygrało jako indywidualni kandydaci prawicowej partii Mustakbal Watan (Przyszłość Narodu); pozostałych 14, w tym osiem kobiet, zapewniło sobie miejsca ze wspólnej listy Al-Ka’ima al-Watania min Agl Masr (Lista Narodowa dla Dobra Egiptu). Do liczącego 300 miejsc senatu 200 kandydatów wybierają obywatele w tajnych wyborach, natomiast stu mianuje prezydent Egiptu.



fot. PAP/EPA/DNCC

KANDYDAT DEMOKRATÓW

Były wiceprezydent Joe Biden został kandydatem Partii Demokratycznej na urząd prezydenta USA. Zgodnie z najnowszymi badaniami opinii publicznej, gdyby dziś odbyły się wybory, Biden by je wygrał, uzyskując 51 proc. głosów. Obecny szef państwa Donald Trump otrzymałby zaledwie 42 proc.

Urodzony w 1942 r. Biden, był też senatorem. Na zdjęciu od lewej: Joe Biden i jego żona Jill Biden oraz kandydatka na wiceprezydenta Kamala Harris i jej mąż Douglas Emhoff podczas odbywającej się głównie online Narodowej Konwencji Demokratycznej w Milwaukee w stanie Wisconsin.

ŁUKASZENKA OSKARŻA POLSKĘ

Prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka oskarżył Polskę o organizowanie protestów przeciwko sfalszowaniu wyborów w jego kraju. Bliżej granicy z Polską przemieszczona została 6 Gwardyjska Samodzielna Brygada Zmechanizowana, stacjonująca zazwyczaj w Zaslonowie, w obwodzie witebskim. Łukaszenka odwiedził żołnierzy (na zdjęciu z ministrem obrony gen. Wikturem Chreninem), którzy trenowali odparcie polskiego ataku z regionu Suwałk. Tymczasem na Białorusi protesty nie cichną, strajkują kolejne zakłady pracy, rozpoczęła też działalność rada koordynacyjna ds. przekazania władzy, powołana



fot. PAP/EPA/Andrei Sasovich

przez kontrkandydatkę Łukaszenki i faktyczną zwyciężczynię wyborów Swiatłanę Cichanouską.

IZRAELSKIE SAMOLOTY W NIEMCZECH

Po raz pierwszy do Niemiec przyleciały izraelskie samoloty bojowe. Biorą udział we wspólnych ćwiczeniach „Blue Wings 2020”. Wraz z samolotami niemieckiej armii wzięły też udział w ceremonii oddania czci ofiarom zamordowanym w nazistowskim obozie koncentracyjnym w Dachau.

Dla uczczenia pamięci ofiar zamachu na olimpiadzie w 1972 r. niemiecko-izraelska formacja przeleciała również nad bazą lotniczą Fürstenfeldbruck, gdzie rozegrał się ostatni akt tragedii izraelskich sportowców, pojmanych przez palestyńskich terrorystów w monachijskiej wiosce olimpijskiej.



fot. PAP/EPA/Sascha Steinbach

W SKRÓCIE

■ **Kościół o zamachu stanu w Mali.**

W wyniku wojennego zamachu stanu, do którego doszło w Mali, rezygnację złożył prezydent Ibrahim Boubacar Keïta. Rozwiązano również Zgromadzenie Narodowe i rząd. Grupa wojskowych utworzyła „narodowy komitet ocalenia”.

■ **Ksiądz Alexandre Denou**, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Mali powiedział Radiu Watykańskiemu, że Kościół będzie działał na rzecz dialogu. „Modlimy się za sytuację w kraju, organizuje się nowenny i posty, aby Mali mogło odnaleźć pokój i pojednanie” – podkreślił.

■ **„Selektywna aborcja” w Indiach.**

O ok. 6,8 mln mniej dziewczynek urodzi się do 2030 r. w Indiach w związku z tzw. selektywną aborcją. Aborcja dokonywana jest specjalnie, bo rodzice chcą mieć synów, a nie córki. Co prawda od 1994 r. w Indiach lekarze nie mogą ujawniać płci dziecka przed jego narodzeniem, ale badania wykonywane są przez wyspecjalizowane w tym gangi.

■ **Zginął azerski mafioso.**

Zamordowany został główny przywódca mafii w Azerbejdżanie, 47-letni Nadir Salifow, znany jako „Łotu Guli”. Uznawano go za czołowy „autorytet kryminalny” na całym obszarze postsowieckim. Rosyjska policja ścigała go międzynarodowym listem gończym, poszukiwały go też służby ukraińskie. Zastrzelił go w Turcji inny znany azerski kryminalista.

■ **Zmodyfikowane komary na Florydzie.**

Władze Florydy zaaprobowały wypuszczenie 750 mln genetycznie zmodyfikowanych komarów, które mają doprowadzić do wyginiecia samic (to one nakładają skórę ludzi i pobierają krew), a w konsekwencji komarów w ogóle – i zapobiec rozprzestrzenianiu się przenoszonych przez nie groźnych wirusów. Przeciwnicy tej akcji dowodzą, iż jest to eksperyment jak w „Jurassic Park”, potencjalnie niebezpieczny.

■ **Złoto w Australii.** Dwie bryłki złota wartości ponad miliard złotych znaleziono w południowej Australii. Ważą 3,5 kg. W tym regionie od połowy XIX w. działają poszukiwacze złota. W 2019 r. Australijczyk znalazł bryłkę o wadze 1,4 kg, wartą 280 tys. zł., korzystając z wykrywacza metali.

Serwis przygotowany na podstawie PAP, KAI i RV

foto: PAP/EPA/Ángel Medina G.



CEL: GRAN CANARIA

Nielegalni imigranci z Afryki wciąż usiłują się dostać na Wyspy Kanaryjskie. W pobliżu miejscowości Aringa na Gran Canaria hiszpański okręt przechwycił łódź z 57 przybyszami. Na wyspy usiłuje dotrzeć nawet około setki osób dziennie. Wielu ginie podczas

podróży – szlak ten jest uznawany za bardzo niebezpieczny. Straż graniczna odnajduje dryfujące łodzie ze zwłokami na pokładzie; czasem wyłowione z wody osoby jeszcze żyją, ale mimo wysiłków lekarzy umierają w kanaryjskich szpitalach.

MONSUN W AZJI

W Indiach, Pakistanie i Bangladeszu szaleją ulewne deszcze monsunowe. Ostatnie tygodnie były pod tym względem rekordowe. Inaczej niż w poprzednich latach, opady zaczęły się nie w lipcu, a dopiero w sierpniu. Są za to intensywniejsze niż zwykle. Służby meteorologiczne ostrzegają przed powodzią i podtopieniami domów. Miasto Bhopal, stolica indyjskiego stanu Madhya Pradesh, już znalazło się jest pod wodą. Na

foto: PAP/EPA/Monirul Alam



zdjęciu: chroniący siebie i pasażera riksarz w Dhace.

SINABUNG AKTYWNY

Położony na indonezyjskiej wyspie Sumatra wulkan Sinabung znów jest aktywny. Wyrzucił dym i popiół na wysokość ponad tysiąca metrów, a chmury gorącego popiołu opadały kilometr dalej – podało indonezyjskie Centrum Wulkanologii i Zagrożeń Geologicznych. Okolicznym mieszkańcom doradzono, aby nie podchodzili bliżej niż pięć

kilometrów do krateru. W ciągu ostatnich kilku lat około 30 tys. osób zostało zmuszonych do opuszczenia domów wokół Sinabunga. Wulkan pozostawał uśpiony przez cztery wieki, zanim eksplodował w 2010 r., zabijając dwie osoby. Kolejna erupcja w 2014 r. zabiła 17 osób, a siedem zmarło w erupcji w 2016 r.

foto: PAP/EPA/Edy Regar





Anna Meetschen

Podzielone Niemcy

Po ogłoszeniu wyniku wyborów prezydenckich w Polsce wszystkie media niemieckie grzmiały jak jeden mąż, że polskie społeczeństwo podzielone jest jak nigdy wcześniej. Tymczasem nie trzeba im było szukać podziałów u sąsiadów, gdyż to właśnie niemieckie społeczeństwo charakteryzuje głęboki podział, który rozpoczął się wraz z wprowadzeniem przez Angelę Merkel *Willkommenskultur* (kultury gościnności). Piątego września mija pięć lat, kiedy to pani kanclerz nakazała otwarcie granic dla migrantów, rzucając hasło: „Damy radę”, przez co Niemcy zostały zalane falą nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki. Obecnie politycy i hierarchowie kościelni podsumowu-

ją te ostatnie pięć lat oraz słuszność lub niesłuszność ówczesnej decyzji Merkel, podczas gdy niemieckie społeczeństwo jest całkowicie zdeorientowane i podzielone w swoich opiniach. Większość uważa ówczesną decyzję Merkel o otwarciu

granic oraz wszystkie dalsze jej decyzje – ostatnio w związku z pandemią koronawirusa – za niesłuszne, ale spora część obywateli niemieckich twierdzi, że w 2015 r. była to decyzja dobra. Taką opinię wyraził były wieloletni przewodniczący niemieckiego episkopatu kard. Reinhard Marx, który stwierdził w wywiadzie dla agencji KNA, że była to absolutnie słuszna decyzja i że „nasza społeczność nie jest zagrożona przez migrantów, ale przez prawicowych ekstremistów”.

Z kolei niemieckie społeczeństwo coraz bardziej obawia się wprowadzenia dyktatury ze strony rządu. Pierwszego sierpnia kilkadziesiąt tysięcy osób przeszło ulicami Berlina, protestując przeciwko

działaniom rządu w kwestii pandemii koronawirusa. W większości protestujący nie mieli maseczek ochronnych, a co najwyżej maski z wizerunkiem Merkel i napisem „Bye bye demokracjo”. Zebrani protestowali przeciwko zapowiadanym ograniczeniom w związku z mającą nadejść jesienią drugą falą zakażeń i obowiązkowymi szczepieniami. Najnowsze badanie przeprowadzone przez instytut badań rynkowych i społecznych INSA-Consulere podało, że co trzeci obywatel niemiecki uważa, iż w Niemczech nie ma już wolności opinii. Tymczasem szefowa socjaldemokratycznej SPD Saskia Esken nazwała protestujących na Twitterze „COVID-idiotami” zarzucając im nieodpowiedzialność. W ubiegłym tygodniu bowiem zanotowano nawet do 2 tys. zakażeń w ciągu doby.

Wzrost pesymistycznych nastrojów społecznych wywołuje również zapowiedane przez ekspertów jesienne spowolnienie gospodarcze. Nieco groteskowo brzmi na tym tle hasło tegorocznej prezydencji, którą Niemcy objęły w Unii Europejskiej z dniem 1 lip-

ca: „Wspólnie. Uczynimy Europę znowu silną”. Rząd Angeli Merkel przyjął za główne zadanie prezydencji opanowanie gospodarczych konsekwencji pandemii. Nie będzie to łatwe w skali całej Unii, skoro nawet niemieccy obywatele nie ufają działaniom podejmowanym przez ich własny rząd. Stąd też nie będzie to spokojny czas dla Unii Europejskiej.

Obecną sytuację za Odrą chyba najlepiej podsumował ambasador Polski w Niemczech Andrzej Przyłębski w wywiadzie zatytułowanym „Nie poznaję Niemiec”, którego udzielił w sierpniu dla tygodnika „Junge Freiheit”. Powiedział w nim m. in., że „Niemcy bardzo się zmieniły na przełomie ostatniego tysiąclecia: rozległa atomizacja społeczeństwa, rozpad rodziny, rosnąca wrogość wobec wiary chrześcijańskiej, dominacja ideologii gender i destrukcyjna krytyka kultury europejskiej”. Wygląda na to, że ostatnie miesiące rządów Merkel pozostawią po sobie społeczny chaos, któremu będzie musiał zaradzić nowy kanclerz w 2021 r.



Rosyjski opozycjonista otruty

Znany rosyjski opozycjonista Aleksiej Nawalny w ciężkim stanie trafił do szpitala. Najprawdopodobniej został otruty.

Zapewne nie dowiemy się, kto chciał go zamordować – choć w kraju, w którym giną opozycjoniści i niezależni dziennikarze, podejrzanie pada na władze. W 2005 r. zginął znany obrońca praw człowieka Borys Niemcow, w 2006 r. dziennikarka Anna Politkowska. Wielka Brytania obciąża Rosję zamordowaniem w 2006 r. w Londynie, przy użyciu izotopu polonu, Alek-



fot. PAP/EPA/Sergei Ilit'sky

sandra Litwinienki, byłego pułkownika rosyjskich służb. A w 2018 r. inny był rosyjski

oficer wywiadu Siergiej Skripal został otruty w Londynie tzw. nowiczekiem, ale przeżył.

Aleksiej Nawalny – autor wideoblogów – badał na Syberii przypadki korupcji w miejscowych władzach. Stąd podejrzenia, że uciszyć opozycjonistę mógł chcieć nie tylko Kreml, ale i lokalni przywódcy rządzącej Jednej Rosji. Jest jednak pewne, że Nawalny pozostawał pod stałą obserwacją służb specjalnych. Rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa powinna najlepiej wiedzieć, co i dlaczego się stało. Takie zapewne będzie powszechne przekonanie – choćby Moskwa dowodziła, że nie ma ze sprawą nic wspólnego, tylko zwolennicy Putina będą w to wierzyć./pk



Dariusz Kowalczyk SJ

MIEJSCE BOGA

Dożyliśmy czasów, w których można w życiu społeczno-politycznym powoływać się na najbardziej absurdalne przekonania, ale nie wypada odwoływać się do swojej wiary, jeśli dotyczy ona Boga objawionego przez Jezusa Chrystusa. Ba! Można kpić w żywe oczy, pod warunkiem, że kpina jest „słuszną” i na bazie obowiązujących ideologii, a wszyscy inni powinni coraz to nowe bzdury brać to na poważnie w postawie uległej, na kolanach. Polityk powołujący się na wolę Bożą zostałby nie tylko wyśmiany, ale zarzucono by mu fundamentalizm, kato-faszyzm itp. Natomiast polityk rozrywający szaty, że rosły facet, który dopuścił się przemocy i niszczenia mienia, trafił do męskiego aresztu, a przecież czuje się kobietą, nie budzi w większości mediów żadnego oburzenia ani nawet zdziwienia.

Czytając Biblię, widzimy w niej m.in. nieustanne nawoływania proroków do przywrócenia Bogu należnego Mu, czyli pierwszego, centralnego miejsca. Pierwsze i najważniejsze przykazanie De-

kalogu brzmi: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. Najpoważniejszym grzechem jest idolatria, czyli oddawanie czci fałszywym bóstwom, przy czym fałszywe bóstwa to nie tylko jakieś pogańskie figurki, ale także różnego rodzaju ideologie czy

też po prostu takie zajmowanie się doczesnymi interesami, w którym nie ma miejsca dla Stwórcy i Zbawiciela. Biblijni prorocy domagali się prymatu Boga nie tylko w życiu osobistym, rodzinnym, ale także społecznym i narodowym. Stąd często popadali w konflikty z potężnymi władcami.

Powtarzamy, że dziś czasy się zmieniły, że nie wolno mieszać Boga do polityki, a nawet że nie wypada mieszać Boga do życia towarzyskiego. A poza tym nie ma co walczyć z wiatrakami i trzeba się dostosować do zsekularyzowanej nowoczesności. W rezultacie nie interesuje nas prymat Boga, ale tak zwany dialog. Piszę „tak zwany”, ponieważ z wrogami Boga Biblii dialog jest pozorny. Jedna strona wydaje się pseudo-ewangelicznie naiwna, a druga – pozorując dialogiczne uśmiechy – zmierza zdecydowanie ku zastąpieniu chrześcijaństwa swoją ideologią, poczynając od zmiany znaczenia fundamentalnych dla ludzkiej cywilizacji słów. Nie brakuje naiwnych lub za-

czadzonych duchownych, dla których nie jest ważne, czy np. kandydat na prezydenta jest odwołującym się do Boga praktykującym katolikiem, czy też ateistą, agnostykiem lub wyznawcą jakiegoś panteistycznego systemu. Co gorsza, będą przekonawali, że nawet jeśli prezydent jest katolikiem, to w przestrzeni publicznej powinien być katolikiem bezobjawowym... Wydaje się, że dla niektórych Bóg w gruncie rzeczy jest przeszkodą w budowaniu społeczeństwa otwartego i dlatego najlepiej byłoby wziąć Go w nawias. No cóż!

Dla niektórych Bóg jest przeszkodą w budowaniu społeczeństwa otwartego i dlatego najlepiej wziąć Go w nawias.

Dawniej na targach spierało się o Tróję Świętą, a dziś Trójca została zdezonizowana i mamy się spierać o jakieś kompletnie idiotyczne prowokacje...

W tym kontekście warto powracać do nauczania Benedykta XVI, który głosi konieczność przełomu polegającego przede wszystkim na tym, aby Bóg znowu znalazł się na pierwszym miejscu. W „Światłości świata” stwierdza bez ogródek: „Musimy odważyć się na nowo na eksperyment z Bogiem – pozwolić Mu wejść z Jego

działaniem w nasze społeczeństwo”. Ratzinger jest głęboko przekonany, że kiedy Bóg „przestaje się liczyć, to chociaż wszystko inne może być jeszcze całkiem rozsądne, jednak wtedy człowiek traci swoją godność i swoje człowieczeństwo”. O prawdziwości tych słów możemy przekonywać się każdego dnia w naszym coraz bardziej diabolicznie głupkowatym świecie. Bo jeśli Bóg przestaje się liczyć, to zaczyna liczyć się diabeł.

Niestety, wiele środowisk katolickich zdaje się nie podzielać diagnozy Ratzingera. Wręcz przeciwnie! Nie brakuje katolików, w tym biskupów, którzy chcieliby zostawić urządzenie świata lewicowo-liberalnym, a często po prostu marksistowskim macherom. Kościół zaś miałby się „pokornie” skoncentrować na sprawowaniu emigrantów i przestrzeganiu przed globalnym ociepleniem. Tymczasem trzeba dzisiaj pasterzy, którzy będą mieli odwagę, jaką mieli powołani przez Jezusa na swych apostołów rybacy. Widząc potęgę pogańskiego Imperium Rzymskiego, mogliby się przestraszyć, wycofać, ale oni wiedzieli, że mają coś ważnego do powiedzenia światu o prawdziwym Bogu i o miejscu, jakie powinien On zająć w naszym życiu.

dkowalczyk@jezuici.pl
Autor jest profesorem Wydziału Teologicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregorianum w Rzymie

Już po raz drugi 22 sierpnia obchodzony był ustanowiony przez ONZ z polskiej inicjatywy Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Przemocy z Powodu Religii lub Wiary.

W 2019 r. co najmniej 260 mln wyznawców Chrystusa doświadczyło dyskryminacji czy przemocy fizycznej. Szczególnie trudne jest położenie chrześcijan w krajach islamskich,

Miliony prześladowanych

zwłaszcza w Afganistanie, Somalii, Libii i Pakistanie. W Afganistanie chrześcijanie są zagrożeni śmiercią, ponieważ porzucenie islamu na rzecz chrześcijaństwa uchodzi tam za śmiertelną zbrodnię, podobnie jak w Arabii Saudyjskiej. Również w Somalii chrześcijanie mogą jedynie pota-

jemnie praktykować wiarę. Konflikty wewnętrzne w Libii jeszcze bardziej utrudniły życie niewielkiej liczbie tamtejszych wyznawców Chrystusa. W ostatnich kilkunastu latach pojawiają się też lub postawy nietolerancji i wrogości w krajach hinduistycznych i buddyjskich, uznawanych za otwarte i to-

lerancyjne. Szczególnie za niepokojenie budzi sytuacja w Indiach i na Sri Lance. Chrześcijanie, podkreśla badająca prześladowania wyznawców Chrystusa organizacja Open Doors, są też w fatalnej sytuacji w krajach totalitarnych: Korei Północnej, Laosie, Wietnamie i Chinach./pk

Do dziś aktualne pozostaje pytanie, dlaczego ludzie dawnej „Solidarności” tak szybko, choć na różne sposoby, roztrwonili swój autorytet – także w sferze moralnej.

pierwszy sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zmieciony przez strajki w sierpniu 1980 r., ma być tam potraktowany z sympatią.

Nie oceniam filmu, którego nie znam. Przypomnę tylko, że choć bezpośrednim powodem strajku w Stoczni Gdańskiej (a właściwie fali strajków, bo zaczęło się już w lipcu w Lublinie) były kwestie ekonomiczne, niezadowolenie z braku towarów na rynku i z cen żywności,

przywódcy. Na początku to jest przede wszystkim odruch godnościowy.

W Polsce zaowocował on właśnie „Solidarnością”. Formalnie była związkiem zawodowym, ale tak naprawdę czymś dużo więcej. Można powiedzieć, że masowym ruchem protestu organizującym coś na kształt narodowego zrywu. Rewindykacje obejmowały wszystkie sfery życia – od roszczeń ekonomicznych (choć i próby nadania systemowi większej ra-

Więcej niż związek zawodowy



Piotr Zaremba



Historyczne tablice z 21 postulatami strajkowymi

W przededniu 40. rocznicy Porozumień Sierpniowych otwierających drogę do powstania „Solidarności” tygodnik „Newsweek” przyozdobił swoją okładkę twarzą Jerzego Urbana. Przedstawionego w tekście w środku gazety jako cynik, ale także malowniczy człowiek. Z tezą, że dla młodych ludzi Urban to facecjonista, tropiciel absurdów III RP.

URBAN, GIEREK – TWARZE EPOKI

Wybór tej właśnie postaci jako swoistego patrona zdrowego rozsądku jest więcej niż symboliczny. Urban jako rzecznik prasowy rządu Wojciecha Jaruzelskiego był śmiertelnym wrogiem „Solidarności”. Można było odnieść wrażenie, że nie traktował wojny z nią jako wyłącznie politycznej. Że przeciwstawiał idealizmowi tego ruchu swoją filozofię ześwieńnienia Polski i Polaków.

Urban uzasadniał represje stanu wojennego. Był jednym z organizatorów nagonki na ks. Jerzego Popiełuszkę. Ciekaw jestem, jak odbierają tę okładkę ludzie, którzy do „Newsweeka” pisują, a kiedyś byli związani z tradycją solidarnościową.

Inne zjawisko jest dla mnie jeszcze bardziej wymowne. Oto bracia Michał i Wojciech Węgrzynowie kręcą właśnie teraz film o Edwardzie Gierku. Z opisów projektu wynika, że

to protesty były podszyte oburzeniem na arogancki, korupcyjny styl rządzenia tamtej ekipy.

Owszem, Gierek nie zdecydował się wtedy na użycie siły. Ale przedstawianie go jako dobrotliwego wujaszka to gruba przesada. Patronował represjom z roku 1976 przeciw strajkującym robotnikom Ursusa czy Radomia. To na jego polecenie bito ich na komendach. To jego system rządzenia doprowadził do zamordowania w Krakowie studenta Stanisława Pyjasa. To on wpisał do konstytucji PRL przewodnią rolę Partii i przyjaźń z ZSRR. Radziłbym o tym wszystkim pamiętać.

JAKA BYŁA „SOLIDARNOŚĆ”?

Jeśli chce się dziś zrozumieć ducha „Solidarności”, łatwiej go znaleźć nie w dzisiejszych polskich gazetach czy w popkulturze, ale choćby w tym, co dzieje się na Białorusi. Różnica jest taka, że postkomunistyczny dyktator Alaksandr Łukaszenka zdecydował się od razu na brutalne represje. W Polsce miały one miejsce dopiero po wprowadzeniu stanu wojennego, po 13 grudnia 1981 r. Ale mamy ten sam spontaniczny charakter wystąpienia. Chaos programowy i dopiero poszukiwanie

cjonalności w zarządzaniu przedsiębiorstwami) po obronę narodowej i religijnej tożsamości, czemu sprzyjał autorytet Kościoła i zwłaszcza Jana Pawła II. Pośród 21 postulatów spisanych w Stoczni Gdańskiej była Msza Święta w radiu i telewizji. Ten akurat postulat został spełniony.

„Solidarność” była robotnicza. Stanowiła spełnienie żądań załóg wielkich zakładów pracy. Które, jak żartowano, wreszcie uwierzyły, że są klasą rządzącą. Towarzyszył temu swoisty pracowniczy mesjanizm przejęty z socjalizmu, choć także i niepodległościowe odruchy romantyczne. Robotnicy byli zapatrzeni w tradycję Armii Krajowej, państwa podziemnego. Skądinąd szybko tworzony związkowy aparat zaspokajał też aspiracje robotników czy techników do bycia kimś więcej. To był przypadek

Lecha Wałęsy, ale i większości szefów solidarnościowych regionów.

A zarazem „Solidarność” była ogólnonarodowa. Nieprzypadkowo przyjęła strukturę terytorialną. Nadrzędną miała być solidarność róż-

nych grup społecznych, ważniejsza niż postulaty poszczególnych zakładów czy branż. Wokół „Solidarności” pączkować zaczęły inicjatywy rozmaitych środowisk: rolników, studentów, pracowników naukowych czy ludzi kultury. To wielka lekcja obywatelskiego zaangażowania. Owszem, realizowanego mocno na oślep, czasem bezładnie i bez konsekwencji. To jednak naturalne w społeczeństwie żyjącym dopiero co w systemie miękkiego, ale jednak totalitaryzmu, gdzie wszystko robione jest na rozkaz, pod czujną kontrolą odpowiednich instancji PZPR.

„Solidarność” nie była ani prawicowa, ani lewicowa. Po lewicy dziedziczyła przywołany już robotniczy mesjanizm oraz egalitaryzm. Po prawicy – więź z religią i patriotyzmem, na tyle jednak ogólną, że mieściły się w niej

Wielu Polakom „Solidarność” dała możliwość wyprostowania pleców.



fol. xh

osoby i środowiska o diametralnie różnych tożsamościach ideowych.

Wolnorynkowcom typu Stefana Kisielewskiego przeszkadzała wizja reformy pod dyktando wielkich inwestycji socjalizmu. Uważali oni, że to doprowadzi do zakonserwowania złych cech gospodarki centralnie planowanej. Owszem, politycy przedsięwzięcia opozycji i naprędce wykreowani liderzy związkowi szukali drogi do pogodzenia egalitaryzmu ze zdrowym rozsądkiem gospodarczym. Ale więcej ich zajmował taktyczny, czysto polityczny spór wewnętrzny, czy bardziej wpasowywać się w system, czy go rozsądzać.

Zresztą na wszystko zabrakło czasu. Po niespełna szesnastu miesiącach PZPR-owska nomenklatura skryła się za zielonymi mundurami wojskowych, fundując Polsce falę represji.

CO WYBRALI POLACY?

„Solidarność” dzieliła Polaków – do pewnego stopnia, bo ludzie władzy plus Polacy związani emocjonalnie z komunizmem byli przeciw niej. Ale też łączyła bardziej niż jakikolwiek ruch wcześniejszy lub późniejszy. Wchodzili do niej masowo nawet PZPR-owcy, ba, niektórzy funkcjonariusze aparatu. Stąd idealistyczna wizja dziesięciu milionów zjednoczonych tęsknotą za lepszą Polską. W normalnych czasach to fenomen nie do powtórzenia.

Znaczna ich część odpadła potem oczywiście w stanie wojennym. Zresztą solidarnościowe masy niezwiązane z systemem także nie były w stanie dochować wierności ruchowi. Uciekały w prywatność, w bierność. Nie wielka tylko część udzielała się w związkowej konspiracji, chodziła na demonstracje, wspierała więźniów politycznych. Zwłaszcza na prowincji brutalne szyskany zmuszały ludzi najbardziej zaangażowanych w „Solidarność” do emigracji, która stała się w pierwszej połowie lat 80. zjawiskiem masowym. Wyjeżdżali

często najlepsi, najbardziej aktywni w swoich środowiskach.

„Solidarność” nie obaliła komunizmu w Europie. System sowiecki został wykończony własną ekonomiczną niewydolnością połączoną z wyścigiem zbrojeń narzuconym przez amerykańską administrację Ronald Reagana. Ale niewątpliwie Sierpień '80 to jeden z pierwszych przejawów kryzysu systemu. Zasiał

zawątpienie w duszach innych komunistycznych przywódców, łącznie z kremlowskimi starcami zmuszonymi do postawienia na Jaruzelskiego. Który, nota bene, mając pełną kontrolę nad polską gospodarką, nie uzdrowił jej – ani początkowym dyrygowaniem w stylu wojskowym, ani późniejszymi eksperymentami z uwłaszczaniem ludzi nomenklatury.

Można natomiast powiedzieć, że bardzo wielu Polakom „Solidarność” dała jednak możliwość wyprostowania pleców. Odwołam się tu do przykładu własnej mamy. Alina Strzyżewska-Zaremba, szeregowy pracownik Polskiej Akademii Nauk, w marcu 1981 r., kiedy szykował się strajk powszechny wywołany pobiciem działaczy „Solidarności” w Bydgoszczy, zamierzała się stawić – pomimo swoich 51 lat – na posterunku. Mówiła mi, że przespała znaczną część swojego życia, za mało angażując się w sprawy społeczne – choćby jako studentka w Październiku '56. I że nie zamierza powtarzać tego błędu.

Do strajku nie doszło, ale w stanie wojennym mama woziła bibułę do konspiracyjnych mieszkań. Możliwe, że straciła przez to zdrowie, ale miała poczucie, że wybiera najlepszą część życia – jak kiedyś Maria, siostra Marty, w Ewangelii.

BŁĘDY LUDZI „SOLIDARNOŚCI”

Naturalnie można też widzieć rozgoryczenie czy zgorzknienie znacznej części Polaków

w następstwie stanu wojennego. A jednak w roku 1989 aż 2/3 wyborców poparło kandydatów solidarnościowych i obaliło listę krajową, na której figurowali prominentni politycy PZPR. Czy taki werdykt zapadłby, gdyby nie solidarnościowe doświadczenie?

Chociaż liderzy i eksperci „Solidarności” wybrali wówczas skrajnie ostrożną postawę, nie pozwalając się cieszyć zwycięstwem, to jednak symbolicznie zdelegitimizowaliśmy system.

Na moment, bo w następstwie błędów partii solidarnościowych już w roku 1993 do władzy doszli postkomuniści do spółki z nomenklaturowymi ludowcami.

Do dziś aktualne pozostaje pytanie, dlaczego ludzie dawnej „Solidarności” tak szybko, choć na różne sposoby, roztrwoniли swój autorytet pochodzący z tamtych czasów – także w sferze moralnej. Skądinąd wieloletnia opozycja wobec dyktatorskiego państwa, najpierw w ramach wielkiego krzykliwego ruchu, a potem zniechęcającej konspiracji, nie przygotowała ich najlepiej do sprawnego rządzenia.

Można też pytać, dlaczego tak łatwo poszli drogą liberalnej transformacji. Z perspektywy roku 1990, 1991 wydawało się to naturalne. Logicznym wyjściem z komunizmu był anglosaski kapitalizm. Ale możliwe, że wolniejsze przemiany powiązane z lepszym zabezpieczeniem interesów dawnych robotników, co proponowała i część prawicy solidarnościowej, i Ryszard Bugaj, byłyby sprawiedliwsze.

Tak zaś w wielu wypadkach zgubiono tych, którzy byli solą protestów – w roku 1980 i 1982. Zgubiono, a może nawet zdradziono, niespecjalnie się na nich oglądając. A jednak wielu z nich wciąż powtarza: warto było tak się zachować – w Sierpniu czy po Grudniu. Powtórzę: wybrali najlepszą część.



fot. Irena Świerdzewska



Dziękujemy Bogu za „Solidarność”

Z ks. infułatem **Janem Sikorskim**,
w stanie wojennym duszpasterzem internowanych
rozmawia Piotr Kościński

W Mszach przy bramie Stoczni Gdańskiej podczas strajku w sierpniu 1980 r. brały udział tysiące ludzi. Dlaczego, zdaniem Księdza, te Msze były dla nich tak ważne?

Kościół był dla ludzi nie tylko symbolem wartości religijnych, ale i wolności. Za czasów komunistycznych był tak naprawdę jedyną sferą wolności w kraju. Niewola jest obca wierze, mówili o tym księża w swoich kazaniach. Kiedy więc

robotnicy i studenci zaczęli brać sprawy w swoje ręce, zwrócili się do Boga. Gdy śpiewali: „Słuchaj, Jezu, jak Cię błaga lud, słuchaj, słuchaj, uczyn z nami cud” – naprawdę liczyli na Bożą pomoc. Wydawało się, że nic zrobić się nie da, że potężny „brat”, jakim był Związek Sowiecki, nie pozwoli, że komuna trzyma się mocno – ale ludzie mieli tego wszystkiego dość. Liczyli, że, jak na wiosnę, do Polski przyjdzie w końcu odwilż.

Strajkowe Msze były spontanicznym odruchem robotników. W kim mogli pokładać nadzieję? Tylko w Panu Bogu.

Znane są zdjęcia strajkujących robotników spowiadających się w stoczni...

I to budziło wielkie zdumienie na Zachodzie. Tam bunt robotników kojarzone były zawsze z lewicą, a w Polsce podczas strajku stały kolejki do konfesonów! Tymczasem był to zdrowy odruch chrześcijańskiego narodu. Zresztą, trzeba to uznać także za efekt działań Kościoła przed sierpniem 1980 r. Świątynie były wypełnione, przykościelna katechizacja trwała, realizowany był program duszpasterski kard. Stefana Wyszyńskiego. W narodzie był duch!

Pod koniec sierpnia 1980 r. Rada Główna Episkopatu uchwaliła komunikat stwierdzający, że warunkiem pokoju społecznego jest „poszanowanie niezbywalnych praw narodu”, a wśród nich prawa do zrzeszania się w związkach zawodowych. Było to jednoznaczne opowiedzenie się po stronie strajkujących. Czy takie stanowisko było czymś oczywistym?

Nie mogło być inaczej! Powtórzę: ambony kościelne były wcześniej jedynym miejscem, z którego dobiegał głos inny niż reżimowy. Pamiętam procesję Bożego Ciała prowadzoną przez kard. Wyszyńskiego. Mówił o samostanowieniu, o godności człowieka, poniżanej przez władze komunistyczne, o godności, z którą w ogóle się nie liczone. Tymczasem Prymas troszczył się o każdego człowieka i podkreślał, że cały system państwa powinien służyć człowiekowi.

Za komuny mówiło się, że Polska była najweselejszym barakiem obozu socjalistycznego. Mieliśmy świadomość, że ideologia komunistyczna została nam narzucona. Inaczej zachowywali się na przykład Niemcy z NRD, którzy uważali, że rozkaz jest rozkazem – Befehl ist Befehl. Nie rozumieli naszych protestów, naszych strajków. Ale o co oni się mieli oprzeć? O wychowanie socjalistyczne?...

Stanowisko Episkopatu w sierpniu 1980 r. było po prostu konsekwencją poprzednich działań. Musiało być takie.

Sytuacją w Polsce bardzo interesował się Jan Paweł II. Na ile jego wcześniejsze homilie podczas wizyt w Polsce oraz działania w kluczowych dniach sierpnia przyczyniły się do zmiany postawy komunistycznych władz i do podpisania porozumień ze strajkującymi?

Pamiętamy przesłanie kard. Wyszyńskiego o służebnej roli władzy i państwa, jego słowa, że minister oznacza sługę [z łaciny – przyp. red.] – tymczasem reżim usiłował nam wpajać, że minister to władza, ktoś stojący wyżej od zwykłych ludzi. Nagle, zupełnie niespodziewanie, pojawił się papież Jan Paweł II, który mówił tak samo – a świat go słuchał. Nawoływał nas, byśmy przyjeżdżali do niego, słuchali go, co oczywiście robiliśmy, choć każda pielgrzymka była przedsięwzięciem graniczącym z cudem. Bo ważne były nie tylko „obrazki z papieżem”, ale właśnie jego przesłanie.

To zmieniło naszą mentalność. I pewno dlatego doszło do powstania „Solidarności” w Polsce, a nie w NRD czy Czechosłowacji, gdzie ludzie nie kierowali się ku wartościom. To, że pojawiły się u nas postacie takie jak Jan Paweł II, jak kard. Wyszyński, było prawdziwym darem Bożym. To dzięki nim odważyliśmy się uderzyć w potężne siły komunizmu, który wydawał się wieczny. Przecież sam Prymas przyznał, że nie wierzył, iż dożyje końca komunizmu.

Wybuch „Solidarności” był kolejnym cudem nad Wisłą. Tłumaczyłem dziennikarzom zachodnim, że takiej rewolucji wcześniej nie było, że skierowana była nie przeciw komuś, a właśnie ku wartościom. Inaczej niż inne rewolucje, z francuską włącznie. Tamte przynosiły tolerancję tylko dla wybranych, co pozostawia ślady do dziś. W wielu środowiskach aprobeuje się tylko te osoby, którzy mają poglądy identyczne jak obowiązujące.

Postulat nr 3 Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego mówił m.in.: „udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań”. Czy to dzięki żądaniom strajkujących, we wrześniu 1980 r., na antenę Polskiego Radia wróciły transmisje Mszy Świętych?

Tak, to było wielkie zwycięstwo strajku w stoczni. Władza się na to zgodziła. Pamiętam, jak wszyscy z uwagą słuchali tych Mszy! Ja też byłem zaproszony do wygłoszenia jednego z kazań, drżałem, by dobrze wywiązać się z tego zadania...

Pod koniec 1981 r. został Ksiądz oddelegowany przez prymasa Józefa Glempa do duszpasterstwa wśród internowanych na warszawskiej Białołęce. Jak Ksiądz wspomina tamten czas?

Po wprowadzeniu stanu wojennego przypadkiem znalazłem się w warszawskiej kurii. Spotkałem bp. Władysława Miziołka, a on spytał mnie, czy nie pojechałbym na święta [Bożego Narodzenia – przyp. red.] do Białołęki. Miałem inne plany, ale zdecydowałem się w kilka sekund. Wchodząc do więzienia, w którym internowali byli członkowie Komisji Krajowej „Solidarności”, znalazłem się w centrum wydarzeń i dzięki modlitwom oraz spotkaniom wszedłem w ruch „Solidarności” trochę głębiej.

W pierwsze święta byliśmy na Białołęce razem z późniejszym biskupem Bronisławem Dembowskiem, wówczas rektorem kościoła św. Marcina w Warszawie. Mieliśmy przepustkę podpisaną przez szefa MSW gen. Czesława Kiszczaka, ale nie było pewności, czy naprawdę zostaniemy wpuszczeni. Na korytarzach zobaczyłem brodatych działaczy „Solidarności” i stanął mi przed oczyma obraz Polaków wywożonych po powstaniu styczniowym na Sybir... Była długa Msza Święta, absolucja jak na wojnie, a potem odwiedziły i rozmowy w celach...

Był tam Adam Michnik, Jacek Kuroń, Jan Rulewski, Jan Lityński. Michnik uwięziony był razem ze wszystkimi, ale Kuroń, Rulewski, Lityński czy Maciej Jankowski oddzielnie, z nimi spotkać się było trudniej. Prowadziłem długie, bardzo ciekawe rozmowy. Mogę powiedzieć, że panował tam prawdziwy duch Boży. Przywiozłem im Pismo Święte, powiedziałem, by czytali, bo są na takich zamkniętych rekolekcjach. Jedną osobę ochrzciłem, był też ślub w więzieniu...

A jakie było ich spojrzenie na sytuację, ich nastrój?

Z jednej strony czuło się wspólnotę, jedność poprzez wiarę. Antoś Zambrowski, syn członka Biura Politycznego KC PZPR Romana Zambrowskiego, walił w kaloryfer, wzywając do wspólnej modlitwy. W małej kaplicy wszyscy byli stłoczeni, niemal siedzieli na ołtarzu. Ale widać było podziały. Mówiłem im: „Jesteście w okopach, myślcie i działajcie razem”. Choć dostawali w skórę, to jednak nie potrafili się zjednoczyć. Potem, po okrągłym stole, gdy ujawniły się rozmaite opcje, frakcje, rozumiałem, że te podziały były naprawdę wielkie.

Trzeba też zrozumieć mechanizm opresji. „Klawisze” byli dla nas bardzo uprzejmi, a dla nich rozmaicie – jak był rozkaz, że mają postępować ostro, byli ostrzy. A jak słyszeli, że mają być łagodni, łagodnieli. Sterowano nimi z zewnątrz. A my, księża, staraliśmy się pomagać internowanym, wynosiliśmy grypsy, umożliwialiśmy im kontakt ze światem.

Czy, zdaniem Księdza, tamte ideały „Solidarności” z 1980 i 1981 r. przemieły?

Złoto, gdy leży w kałuży, też jest złotem i ma swoją wartość. Ideały „Solidarności” zostały utopione w brudzie, nonsensach i sporach. Ale gdzieś w sercach ludzi tkwi pragnienie dobra. Jeśli poczuje, że dzieje się źle, to zgodnie ze starym powiedzeniem: jak trwoga, to do Boga – będzie do czego nawiązywać. Trzeba też pamiętać, że to, co „Solidarność” uczyniła w historii Polski, jest nie do przecenienia.

Musimy sobie również uświadomić, że tamta władza robiła wszystko, by „Solidarność” rozbić. Słyszałem opowieści, jak to partyjni prominiści nawoływali swych towarzyszy, aby zostawali członkami tego ruchu i próbowali go infiltrować od wewnątrz. Pamiętam, byłem na walnym zjeździe „Solidarności” na Politechnice Warszawskiej, gdzie pojawiły się osoby usiłujące zakłócić obrady, zgłaszające pretensje nawet do porządku obrad. Owszem, tak się działo.

Ale najważniejsze było co innego. Na początku sierpnia 1980 r. wracałem małym fiatem z Paryża, gdzie byłem na kursie językowym. Po drodze jacyś ludzie migali do mnie światłami samochodów, nie wiedziałem, o co chodzi, a to był znak poparcia. Dotarłem do Wrocławia i tam po raz pierwszy zetknąłem się z wielką zmianą. W miejscowej zajezdni był wiec. Dawało się wyczuć, że coś się dzieje, że ludzie się zbudzili. Przyjechałem do Warszawy i dowiedziałem się o strajkach. Powstała „Solidarność”, z legendarnymi postaciami, takimi jak Lech Wałęsa i wielu innych. Pamiętam, jak później, już po wprowadzeniu stanu wojennego, Ojciec Święty mówił mi, że codziennie modli się za „Solidarność” i prosił, by te jego słowa do Polski przekazać. Jestem przekonany, że musimy za „Solidarność” i za lata 1980 i 1981 Panu Bogu dziękować i być z nich dumni.



W SKRÓCIE

■ **Doroczna Konferencja Dyrektorów Szkół Katolickich z całej Polski** odbyła się – jak co roku – w przededniu rozpoczęcia roku szkolnego na Jasnej Górze. Głównym tematem spotkania było przygotowanie dyrektorów do kierowania szkołami wobec drugiej fali pandemii. Więcej: www.idziemy.pl/kosciol/przed-1-wrzesnia-spotkanie-dyrektorow-szkol-katolickich-na-jasnej-gorze/65486.

■ **Zwolniony za „wirus LGBT”**. Łódzki kurator oświaty Grzegorz Wierchowski, który w odniesieniu do propagowania w Polsce ideologii LGBT użył na antenie Telewizji Trwam zwrotu „wirus LGBT”, mówiąc, że jest to „wirus dehumanizacji społeczeństwa, dehumanizacji młodych ludzi i odebrania im wartości”, został przez kierownictwo MEN odwołany z funkcji.

■ **Kończy się okres Komunii wielkanocnej**, przedłużony do 14 września, do święta Podwyższenia Krzyża Świętego, ze względu na pandemię i dyspensę od udziału we Mszy Świętej w kościele. Dotyczy to m.in. archidiecezji poznańskiej i diecezji kaliskiej. Przyjęcie Komunii Świętej wielkanocnej jest jednym z pięciu przykazań kościelnych.

■ **Katolik jest posłuszny papieżowi**. „Kto okazuje posłuszeństwo władzy Piotrowej, ten zawsze pełni wolę Boga” – mówił 23 sierpnia w sanktuarium maryjnym w Górze Duchownej abp Stanisław Gądecki. Metropolita poznański przewodniczył tam uroczystościom ku czci Matki Bożej Pocieszenia. Homilia na www.idziemy.pl.

■ **Zmarła Józefa Hennełowa**. W wielu 95 lat zmarła w Krakowie Józefa Hennełowa, wieloletnia felietonistka „Tygodnika Powszechnego”, autorka książek, posłanka na sejm w latach 1989-1993, odznaczona m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Orderem św. Grzegorza Wielkiego, najwyższym odznaczeniem nadawanym osobom świeckim za zasługi dla Kościoła katolickiego.

■ **Stan zdrowia kard. Mariana Jaworskiego** pogorszył się, jest pod opieką lekarską w szpitalu. „Modlitwa za księdza kardynała jest w tej chwili bardzo potrzebna. Ma oczywiście bardzo dobrą opiekę lekarską, ale wsparcie modlitewne w jego cierpieniu i prośby o łaski są teraz bardzo ważne” – przyznaje w rozmowie z KAI ks. Jan Machniak, proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Krakowie, gdzie kard. Jaworski mieszka.

■ **Diecezja plocka dementuje**. „Nie istnieje lista tzw. zakazanych piosenek, których wykonywanie jest zabronione podczas Mszy Świętych ślubnych, i nigdy takiej listy nie było” – oświadczenie to jest reakcją na nierzetelne informacje medialne, z których wynika, że w diecezji funkcjonuje lista utworów, których nie wolno wykonywać podczas Mszy z sakramentem małżeństwa.



fot. Eliza Bartkiewicz/BP KEP

OBRADY BISKUPÓW

Trzydziestolecie katechezy w szkole, duszpaństwo w Polsce w czasie COVID-19 oraz ochrona dzieci i młodzieży są głównymi tematami 386. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze w dniach 27-29 sierpnia. Podczas obrad nastąpi wybór nowego rzecznika Episkopatu

oraz m.in. dwóch nowych członków Rady Stałej KEP – w miejsce abp. Sławoja Leszka Głódzia, który przeszedł na emeryturę, i bp. Marka Mendyka, który został niedawno biskupem diecezjalnym. Spodziewana jest również dyskusja nad nowym terminem beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego.

RYSY WYŻSZE?

Polscy i słowaccy kartografowie prowadzący wspólne badania wysokości i ukształtowania Tatr na razie nieoficjalnie ustalili, że niektóre tatrzańskie szczyty mają inną wysokość niż oficjalna. Np. Rysy po polskiej stronie mają 2500 m – o metr więcej. O metr wyższa jest też Świnica. Z kolei niższe są m.in. Zawrat i Kozią Przełęcz. Różnica wynika z użycia obecnie doskonalszych niż podczas poprzedniego badania, w latach 60. XX w., narzędzi badawczych.



fot. Rafał Molenda

DZWONY MIŁOSIERDZIA

W minioną niedzielę pod hasłem „Tobie zawieramy dziś losy świata i każdego człowieka” odbyła się w Łagiewnikach VII Ogólnopolska Pielgrzymka Czcicieli Bożego Miłosierdzia. Podczas uroczystości abp Marek Jędraszewski pobłogosławił Dzwony Nadziei dla kościołów na trzech kontynentach: katedry Niepokalanego Poczęcia NMP w Manili na Filipinach, Sanktuarium Boga Ojca Przedwiecznego w Trindade w Brazylii i Bazyliki Bożego Miłosierdzia w Krakowie.



fot. BP Archidiecezji Krakowskiej

DOM NADZIEI W OPOLU

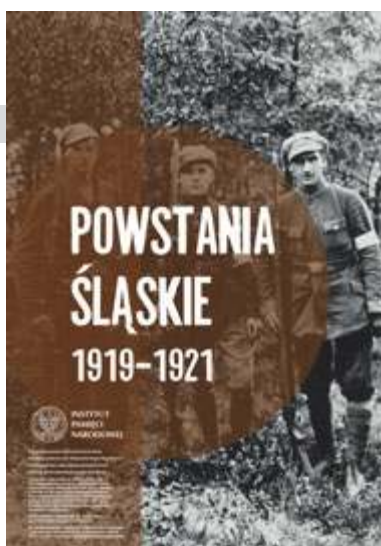


fot. PAP/Michał Walczak

W listopadzie 2019 r. biskup opolski Andrzej Czaja ogłosił podczas Świątowego Dnia Ubogich zamiar otwarcia takiej placówki w Opolu. W lutym 2020 r. rozpoczęły się prace remontowe i adaptacyjne w piwnicach dawnego budynku seminarium. Inwestycja kosztowała ok. 300 tys. zł i została sfinansowana z darów wiernych.

STO LAT TEMU NA ŚLĄSKU

Głównie na Śląsku odbyły się obchody setnej rocznicy II powstania śląskiego. Ich organizatorem był przede wszystkim katowicki IPN, choć nie zabrakło także kwiatów złożonych przy warszawskim pomniku Wojciecha Korfanteo i koncertu „Powstania śląskie in memoriam” w katowickiej archikatedrze Chrystusa Króla, ze słynną III Symfonią pieśni żałobnych Henryka Mikołaja Góreckiego.



ZA MAŁO KATECHETÓW



foto: Amelia Siuda-Koszela

Brak katechetów z roku na rok staje się coraz większym problemem. – Na emeryturę przechodzą lawinowo ci, którzy rozpoczęli pracę na początku lat 90., wraz z powrotem religii do szkół. Tych, którzy odchodzą, nie udaje się natomiast na bieżąco zastępować nowymi. Jest mniej powołań, mniej księży, ale też – z uwagi na niż demograficzny – mniej studentów, w tym studentów teologii. A nawet ci, którzy kończą teologię i mają stosowne kwalifikacje, często wybierają inną pracę – alarmuje dr Aneta Rayzacher-Majewska, konsultor Komisji Wychowania Katolickiego KEP.

TARGI WYDAWCÓW KATOLICKICH



foto: Michał Ziłkowski

W dniach 24-27 września w Arkadach Kubickiego i ogrodach Zamku Królewskiego w Warszawie odbędą się przeniesione z kwietnia XXVI Targi Wydawców Katolickich. Z powodu epidemii autorzy będą podpisywali książki nie na stoiskach, ale w ustawionych obok namiotach – poinformowali organizatorzy wydarzenia. Więcej: www.idziemy.pl/kultura/xxvi-targi-wydawcow-katolickich-odbeda-sie-pod-koniec-wrzesnia/65448

ŻEGNAMY PIOTRA SZCZEPANIKA

W wieku 78 lat odszedł słynny autor i wykonawca takich szlagierów jak „Kochać”, „Goniąc kormorany” i „Żółte kalendarze” – Piotr Szczepanik, piosenkarz, gitarzysta, poeta, aktor. Studiował historię sztuki na KUL. W latach 80. poświęcił się działalności opozycyjnej. Był m.in. współorganizatorem Festiwalu Piosenki Prawdziwej w 1981 r. Podczas stanu wojennego organizował niezależną podziemną scenę muzyczną.

foto: PAP/Wojciech Pacewicz



■ **Obchody 40. rocznicy Porozumień Sierpniowych** odbywają się w Gdańsku już od 14 sierpnia – „bez wielkiego koncertu i zgromadzeń na pl. Solidarności, za to z wieloma wystawami i odsłonięciem pamiątkowej tablicy”. Więcej: www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Gdansk-swietuje-rocznice-Sierpnia-80-juz-od-piatku-n147692.html.

■ **Modlitwy przy Menorze i Murze Pamięci Sprawiedliwych wśród Narodów Świata** oraz koncert pieśni żydowskich w dawnej synagodze – to główne wydarzenia 78. rocznicy zagłady getta kieleckiego, które odbyły się w Kielcach. W dniach 20-24 sierpnia 1942 r. Niemcy zamordowali 21 tys. dzieci, kobiet i mężczyzn w obozie zagłady w Treblince, a 1,5 tys. Żydów na ulicach miasta.

■ **Jesień jest typowym okresem infekcyjnym**, kiedy występują zwykle przebiegnięcia i grypa, w tym roku dodatkowo mamy infekcję koronawirusa, więc będzie to dość duże wyzwanie dla polskiej służby zdrowia – zapowiedział wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. „Przygotowaliśmy już na jesień strategię, bardzo mocno kładąc nacisk na lekarzy medycyny rodzinnej, bo to oni są pierwszym ogniwem, do nich przychodzi pacjent” – stwierdził.

■ **W intencji pokoju na Ukrainie** oraz pojednania polsko-ukraińskiego modlono się w czasie południowej Mszy Świętej w bazylice przed obrazem Matki Bożej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski i Patronki pojednania i pokoju.

■ **Projekt nowelizacji prawa prasowego** przygotowała Reduta Dobrego Imienia – Polska Liga przeciw Zniesławieniom. Zdaniem fundacji, proponowane zmiany będą zapobiegać przewlekłości postępowań w sprawach o sprostowanie nieprawdziwych informacji oraz utrudnią rozprzestrzenianie się fake newsów.

■ **Zmarła Maria Janion.** W niedzielę 23 sierpnia w Warszawie zmarła prof. Maria Janion, wybitna polska historyk literatury, wykładowczyni, profesor nauk humanistycznych, przez wiele lat związana z Instytutem Literackim PAN, autorka książek m.in. o polskim i europejskim romantyzmie. Miała 93 lata. Więcej: www.idziemy.pl/spoleczenstwo/zmarla-prof-maria-janion-wybitna-polska-historyk-literatury/65496.



foto: PAP/Jacek Bednarczyk



Jacek Karnowski

Głębokie zmiany

Od kilku tygodni wiadomo, że wrześnie-
wa rekonstrukcja rządu
będzie głęboka. Już zresz-
tą dochodzi do poważnych
zmian: mamy nowego mi-
nistra spraw zagranicznych
oraz nowego ministra zdro-
wia. Ale zmienić
się mają nie tyl-
ko nazwiska. „Bę-
dzie to najwięk-
sza rekonstrukcja
rządu w historii
PiS, w sensie sys-
temowym, struk-
turalnym” – zapo-
wiedział europoseł Ryszard
Czarnecki, podkreślając, że
dojdzie do „znaczącego od-
chudzenia rządu”. O wy-
mianie premiera oczywiście
nie ma mowy, co już wcześ-
niej zapowiedział Jarosław
Kaczyński.

Z zapowiedzi prasowych
i informacji nieoficjalnych
wynika, że bardzo prawdo-
podobne jest przyjęcie wa-
riantu węgierskiego, a więc
powołanie około 12 super-
resortów. I tak np. wice-
premier Piotr Gliński miał-
by odpowiadać nie tylko za
kulturę, ale także za edu-
kację, szkolnictwo wyższe oraz
sport. Byłoby to więc swoiste
„ministerstwo kapitału spo-
łecznego”. Na takiej zasadzie
– szerokich sektorów – po-
dzielono by całość kompe-
tencji. Plusem byłoby zgro-
madzenie szerokich dziedzin
w jednym ręku, a tym samym
przynajmniej potencjalne
usprawnienie decyzyjności,
możliwość realizowania spój-
nych, przekrojowych progra-
mów. Miałby to też być spo-
sób na przełamanie czegoś,
co często nazywa się Pol-

ską resortową, a więc mo-
zaiką niewspółpracujących
ministerstw. Jak to ujął szef
rządu, chodzi o „przyspie-
szenie działania, uproszcze-
nie procesów decyzyjnych,
zwiększenie skuteczności
rządu”. Ale są i minusy: czy
nawet najbardziej pracow-
-

ty i zdolny polityk jest w sta-
nie ogarnąć trzy lub cztery
ministerstwa tak szczegóło-
wo, jak jedno? Oczywiście
nie. Skutek będzie więc taki,
że albo kontrola nad aparatem
urzędniczym osłabnie,
albo szczegółową władzę nad

poszczególnymi dziedzinami
będą sprawo-
wali mniej wi-
doczni dla opi-
nii publicznej
wiceministrowie.

Trzeba też
pamiętać, że rekonstruk-
cja rządu to skomplikowana,
wielowymiarowa układanka.
Pożądane jest wyważenie sił
nie tylko pomiędzy koalicjan-
tami, ale także między frak-
cjami partyjnymi. Dobrze, je-
śli każdy większy region jest
reprezentowany w rządzie.
Wreszcie wśród osób zasiada-
jących w radzie ministrów
nie może zabraknąć ani ko-
biet, ani polityków młodsze-
go pokolenia. To wszystko
sprawia, że przeprowadze-
nie takiego procesu jest trud-
ne przy 23 ministrach, jak
obecnie; przy 12 będzie więc
wręcz ekstremalnie trudne.

Ciekawe są dwie no-
minacje, które już znamy.
Ministerstwem spraw za-
granicznych pokieruje do-
tychczasowy przewodniczący
sejmowej komisji Zbigniew
Rau. To polityk z krwi i ko-
ści, od wielu lat związany
z PiS. W tym wypadku mamy
więc kurs, który można na-
zwać „twardym”; związany
z aparatem dyplomatycznym,
choć bardzo sprawnego, Jac-
ka Czaputowicza zastępuje
osobowość dużo wyrazistsza,

niekryjąca swoich poglądów
politycznych. Z kolei w mi-
nisterstwie zdrowia Łuka-
sza Szumowskiego zastąpił
Adam Niedzielski, dotych-
czasowy szef NFZ, co można
uznać za wybór kandydata-
-specjalisty, fachowca, osoby
mało politycznej. Mamy więc
sygnały w dwóch kierunkach.
Być może taki właśnie bę-
dzie przyszły rząd: z jednej
strony bardziej nasycony po-
litykami, z drugiej bardzo
odważnie sięgający po ludzi
dziś stojących poza polityką.

Oczywiście najważniejsze
jest pytanie, czym zajmie się
ten rząd. Niedawno premier
Mateusz Morawiecki oce-
nił, że „czekają nas napraw-
dę ciężkie czasy”. Jak mówił,
„to będą ogromne wyzwania,
o skali od dawna nieznanej”.
Dlaczego? „Kryzys gospo-
darczy, z którym zmagają się
świat, dopiero się rozpoczyna.
Jednoczesne uderzenie
w popyt, podaż i płynność ma
charakter bezprecedensowy.
Nie do końca w Polsce zda-
jemy sobie sprawę ze zmian,
jakie nadchodzą w gospodar-
ce światowej. Do tej pory ra-
dziliśmy sobie z zagrożenia-
mi bardzo dobrze, być może
tak dobrze, że trochę nas to
uśpiło. A teraz również nie
możemy zaspać”. A więc
trzeba szarpnąć za cugle.
A tego z kolei nie da się zro-
bić – to znów słowa premie-
ra – jeśli potrzeby reform nie
przyjmie „cały obóz rządzą-
cy, wszyscy”. W sumie więc
potrzeba takiej ekipy, która
będzie umiała przeformować
również bolesne zmiany.

Na to wszystko – na per-
sonalny kształt rządu i jego
polityczno-reformatorskie
cele – trzeba patrzeć łącznie.
I warto patrzeć. Tak napraw-
dę bowiem w tych leniwych
dniach sierpnia wykuwa się
kształt obozu rządzącego być
może na bardzo długo. Ka-
żdy ruch w tej sferze należy
czytać starannie, w bardzo
różnych perspektywach, tak-
że tej naprawdą dalekiej.

Autor jest redaktorem
naczelnym tygodnika
„Sieci”

Legalne aborcje

W 2019 r. przeprowadzo-
no w Polsce 1116 dopuszczal-
nych prawnie aborcji – o 35
więcej niż rok wcześniej. Aż
1074 dokonano ze względu na
„prawdopodobieństwo ciężkie-
go i nieodwracalnego upośle-
dzenia nienarodzonego dzie-
cka lub nieuleczalnej choroby
zagrożającej jego życiu”. Z tej
liczby 271 przypadków doty-
czyło trisomii 21 (zespół Do-
wna) bez współistniejących
wad somatycznych. Statysty-
ki obejmują także m.in. triso-
mię 13 (zespół Patau) i triso-
mię 18 (zespół Edwardsa) bez
współistniejących wad soma-
tycznych – 60 aborcji, trisomii
18 i 13 ze współistniejącymi wa-
dami somatycznymi – kolejnych
88, 13 aborcji spowodowane
zespołem Turnera ze współist-
niejącymi wadami somatycz-
nymi, 21 aborcji w przypadku
zespołów genetycznych z obrzę-
kiem płodu oraz innych aberracji
chromosomowych. Zagrożenia
życia lub zdrowia ciężarnej
to jedynie 33 przypadki, a trzy
aborcje dotyczyły dzieci po-
czętych wskutek czynów za-
bronionych. Dane pochodzą
ze sprawozdania Minister-
stwa Zdrowia dot. stosowania
ustawy o planowaniu rodziny,
ochronie płodu ludzkiego i wa-
runkach dopuszczalności prze-
rwywania ciąży./KAI, rm

Już w sejmie

Członkowie
komitetu oby-
watelskiej in-
icjatywy ustawo-
dawczej „Tak»
dla rodziny,

»nie« dla gen-
der” złożyli w biurze marszał-
ka sejmu wymagane 3,5 tys.
podpisów wraz z wnioskiem
o szybką rejestrację tej inicja-
tywy. Jej celem jest upoważ-
nienie polskiego rządu przez
parlament do wypowiedzenia
konwencji stambulskiej oraz
rozpoczęcie prac nad nową,
wolną od ideologii, opartą na
wiedzy naukowej konwencji
o prawach rodziny.





fot. PAP/Tomasz Gzell

Mała rekonstrukcja rządu

Zapowiadaną przez PiS na wrzesień rekonstrukcję rządu poprzedziły dwie ważne zmiany szefów resortów zdrowia i spraw zagranicznych.

Prof. Łukasz Szumowski, z zawodu lekarz kardiolog, poinformował o swojej rezygnacji 18 sierpnia. – Nigdzie nie znikam, pozostaję posłem, pozostaję przestrzeni publicznej. Będę pełnił funkcje publiczne. Wracam do wyuczonego zawodu, chciałbym wrócić do instytutu w Aninie, leczyć pacjentów – ogłosił. Wyjaśnił także, że już od dłuższego czasu zamierzał złożyć dymisję ze względów osobistych, powstrzymywała go jednak potrzeba pokierowania ministerstwem w okresie

pierwszej fali koronawirusa. Zapewnił też, że decyzja o odejściu została uzgodniona z premierem, prezesem PiS oraz prezydentem RP, a także, że nigdy nikt z kierownictwa partii nie sugerował mi odejścia ze stanowiska. Łukasz Szumowski był najlepiej ocenianym ministrem w rządzie Mateusza Morawieckiego. Pozytywnie wypowiada się o nim 54 proc., a negatywnie 28 proc. pytanym Polaków.

Na miejsce prof. Szumowskiego premier Mateusz Morawiecki wskazał dotychczasowego prezesa NFZ Adama Niedzielskiego – nie lekarza, ale ekonomistę. Ustępujący minister ocenił to jako „rewelacyjny wybór pana premiera”, ze względu na inne niż wcześniej główne zadania stojące przed szefem resortu zdrowia. W opinii prof. Szumowskiego nowy minister zdrowia połączy „ogromną wiedzę i doświadczenie zarządcze, menadżerskie, ekonomiczne, z ogromnym doświadczeniem w obszarze medycyny tak naprawdę, bo NFZ jest częścią służby zdrowia”.

Z kolei 20 sierpnia premier Morawiecki poinformował, że dotychczasowego szefa MSZ Jacka Czaputowicza, który także złożył rezygnację ze stanowiska, zastąpi dotychczasowy szef sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych i były wojewoda łódzki Zbigniew Rau. Jacek Czaputowicz, który kierował MSZ od stycznia 2018 r., stwierdził, że „po wyborach prezydenckich jest dobry moment na zmianę na czele polskiej dyplomacji”. Zbigniew Rau to znawca prawa międzynarodowego, ceniony prawnik i nauczyciel akademicki – profesor zwyczajny Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Katedry Doktryn Polityczno-Prawnych oraz Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville’a. Pytany o kierunek polityki zagranicznej pod jego kierownictwem, opowiedział się za kontynuacją i ścisłą współpracą z prezydentem.

Powołanie na stanowiska dwóch nowych szefów resortów nastąpi – według słów premiera – w najbliższym możliwym czasie./opr. rm

Różaniec za Białoruś

„Możemy wesprzeć modlitwą pokojowe przemiany na Białorusi, a także materialnie wspomóc Kościół w tym kraju, który pomaga prześladowanym i ich rodzinom oraz aktywnie towarzyszy procesowi, jaki się tam dokonuje” – informuje ks. Leszek Kryża, kierujący Zespołem Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski. Już od połowy sierpnia codziennie o godz. 20 można włączyć się w modlitwę różańcową w intencji pokojowych przemian na Białorusi. Inicjatorami mo-

dlitwy są młodzi ludzie z Grodna, a następnie podjęli ją studenci białoruscy w Polsce. We wspólną modlitwę włączyło się już co najmniej tysięcy Polaków i z każdym dniem ten krąg jest większy oraz zaczyna obejmować inne kraje europejskie.



fot. PAP/Andrzej Gygiel

Można też wspomóc finansowo Kościół na Białorusi, dokonując wpłaty na konto: Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie Skwer kard. Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa Konto bankowe: Santander Bank Polska SA/Warszawa (wpłaty w PLN): SWIFT CODE WBKPLPP PL89 1090 1014 0000 0000 0301 4449 (wpłaty w EUR): SWIFT CODE WBKPLPP PL10 1090 1014 0000 0000 0315 8267

Jasna Góra gotowa



fot. Jasna Góra/Krzysztof Świertek

Przed kolejnym, przypadającym na 26 sierpnia, czyli uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, drugim szczytem pielgrzymkowym kustosz Jasnej Góry zapewnił, że sanktuarium jest gotowe na przyjęcie pątników, a paulini czynią wszystko, by było tu bezpiecznie.

O. Waldemar Pastusiak OSPPE przypomina jednak o stosowaniu się do zaleceń związanych z epidemią koronawirusa. – Zapewniamy, że bazylika i kaplica są regularnie dezynfekowane. Nakładamy profesjonalne środki, takie jak są używane w szpitalach, na salach operacyjnych. I choć nie są to tanie środki, to dają poczucie bezpieczeństwa, a wielu pielgrzymów przychodzi teraz na Jasną Górę i chcemy, by była ona otwarta dla wszystkich – informuje.



ks. Marek Grzybowski

Czterdzieści lat temu
ludzie dobrej woli
– wierzący, poszukujący
i niewierzący – zawierzili
„Solidarności” siebie
i Polskę.

amnezji chciał nas uchronić Jan Paweł II, gdy w Gdańsku w 1987 r. z mocą podkreślał prawdziwe znaczenie słowa solidarność: „Jeden drugiego brzemiona noście – to zwięzłe zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność – to znaczy: jeden i drugi; a skoro brzemie, to brzemie niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu, jeden przeciw drugim. I nigdy brzemie dźwigane przez człowieka samotnie, bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza od solidarności. Nie może być program walki ponad programem solidarności. Inaczej – rosną zbyt ciężkie brzemiona. I rozkład tych brzemion narasta w sposób nieproporcjonalny”.

Potrzebujemy solidarności, bo w świecie bez ideałów pierwszą ofiarą porzucenia marzeń o lepszym świecie jest człowiek.

Jeśli solidarność to „jeden i drugi, a nigdy jeden przeciw drugiemu”, to także dlatego, że wtedy prości robotnicy zrozumieli istotę obiektywnego dobra i prawdy. Rozpoznawszy w sumieniach godność osoby – wtedy szczególnie ludzi pracy – rozpoczęli walkę o niepodległość narodu i prawa obywatelskie. W państwach bloku sowieckiego była to idea autentycznie oryginalna – rewolucja ducha przebiegająca w sposób pokojowy, bez odwoływania się do przemocy (non-violence). Wzbudzone w 1980 r. na Wybrzeżu pragnienie moralnej i politycznej odnowy sprawiło, że świadoma część społeczeństwa zaprzęgnęła stać się podmiotem, a nie przedmiotem rozgrywania się dziejów. To był cios zadany

SENS SOLIDARNOŚCI

Solidarność jest obecnie słowem używanym bardzo często. Od miesięcy słyszymy o solidarności z ubogimi, z uchodźcami, z chorymi, ze służbą zdrowia pracującą w czasach pandemii, z prześladowanymi za poglądy. Ostatnio nawołuje się nawet do solidarności wobec tych, którzy wyrażają inne preferencje seksualne czy płciowe.

A przecież to piękne i mocne słowo pojawiło się nie w kontekście poprawności politycznej, ale w trudzie polskich zmagani o godność człowieka, wolność, szacunek dla ludzi pracy i rzeczywistą więź międzyludzką. Przypomnijmy, że słowo „solidarność” nabrało mocy, gdy tak właśnie twórcy polskiego Sierpnia '80 nazwali Niezależny Samorządny Związek Zawodowy. On zaś stał się najbardziej inspirującym i pełnym nadziei ruchem w historii współczesnej Europy. Nigdy przedtem ani potem tak wiele milionów wolnych ludzi nie zaangażowało się czynnie, żeby odmienić społeczne i polityczne życie swojego kraju.

NIGDY JEDEN PRZECIW DRUGIEMU

U swych źródeł „Solidarność” wyraża zatem społeczną i moralną rewolucję. W sierpniu 1980 r. przywracała znaczenie zawsze ważnym, a wtedy zapomnianym pojęciom – dobro, zło, sumienie, wolność, prawda, godność, dialog, pojednanie. Formułowała etyczny, ale przede wszystkim duchowy charakter sprzeciwu wobec systemu zakłamania i przemocy. Czterdzieści lat temu, ludzie dobrej woli – wierzący, poszukujący i niewierzący – zawierzili „Solidarności” siebie i Polskę.

Ale czy dziś słowo to nie strywalizowało się? Czyż nie oznacza jedynie historycznego strajku i idei dawnego związku zawodowego? Od takiej



komunistycznej wykładni historii zrodzonej z filozoficznych dzieł Hegla, Marksa i Lenina, gdzie jednostka uzyskiwała świadomość siebie tylko przez odwołanie się do praw dziejowych wyznaczonych przez ideologię walki klas. Dlatego w solidarnościowych ideałach wybrzmiało sedno modlitwy Jana Pawła II z 2 czerwca 1979 r. – wołanie, by Duch odnowił oblicze ziemi, tej (polskiej) ziemi.

PRAWDA O CZŁOWIEKU

Nie jest jednak niczym odkrywczym smutna konstatacja, że po 1989 r. nowy kształt Rzeczypospolitej zaczął być budowany nie na godności osoby, nie na prawdzie o zbrodniczości i fałszu ideologii marksistowskiej, ale na zapomnieniu – swoistej społecznej amnezji wyrażonej proroczo przez Wyspiańskiego w „Weselu”: „Jak się to zmieniają ludzie, jak się wszystko dziwnie plecie; myśmy wszystko zapomnieli: o tych mękach, nędzach, brudzie; stroimy się w pawie pióra”.

Wielkie dziedzictwo obywatelskiego ruchu, jakim była „Solidarność”, nie stało się źródłem podmiotowości i siły, ale przedmiotem bezpardonowej walki politycznej. Niestety, „Solidarność” – także przez kłótnie, spory i mroczną

przeszłość niektórych jej liderów – nie okazała się, jak prosił Jan Paweł II, ideą kształtującą społeczny wymiar życia obywatelskiego. Trzeba to szczerze wyznać: jako naród nie podjęliśmy (także w Kościele) – jego przesłania z 1999 r.: „Słyszałem wtedy [w 1987 r. w Gdańsku] od was: »Nie ma wolności bez solidarności!«. Dzisiaj trzeba powiedzieć: nie ma solidarności bez miłości. Więcej, nie ma szczęścia, nie ma przyszłości człowieka i narodu bez miłości, tej miłości, która przebacza, choć nie zapomina, jest wrażliwa na niedolę innych, nie szuka swego, ale pragnie dobra dla drugich; miłości, która służy, zapomina o sobie i gotowa jest do wspaniałomyślnego dawania. Jesteśmy zatem wezwani do budowania przyszłości opartej na miłości Boga i bliźniego. Do budowania cywilizacji miłości. Dzisiaj potrzeba światu i Polsce ludzi mocnych sercem, którzy w pokorze służą i miłują, błogosławiają, a nie złorzeczą, i błogosławieństwem ziemię zdobywają. Przyszłości nie da się zbudować bez

odniesienia do źródła wszelkiej miłości, jakim jest Bóg”. Prawdziwa solidarność zbudowana jest na prawdzie o człowieku. Nigdy nie jest walką przeciw człowiekowi. Nie jest przeciw drugiemu. Jest to wspólnotowy trud zmagania o człowieka, o jego prawa, o jego prawdziwy postęp. Solidarność rozumiana z głębi Sierpnia '80, gdzie narodziła się jako idea, to ukazywanie, że życie ludzkie na ziemi staje się bardziej ludzkie, kiedy rządzi się prawdą, wolnością, sprawiedliwością i miłością.

SOLIDARNOŚĆ JAKO WYZWANIE

Dlatego, przypominając zrodzoną z robotniczego buntu i poszukiwania godności ideę społecznego solidaryzmu, owo wielkie dziedzictwo „Solidarności”, należy uświadamiać sobie, że solidarność się nie skończyła – a wręcz na każdym z nas spoczywa obowiązek, aby ją dokończyć. Żadne polskie pokolenie nie ma prawa powiedzieć: „Już dosyć, zbudowaliśmy solidarne społeczeństwo”. Każde musi budować od nowa. Żeby jednak sprostać idei solidarności, należy uczyć się

Wielkie dziedzictwo „Solidarności” nie stało się źródłem podmiotowości i siły, ale przedmiotem bezpardonowej walki politycznej.

od tych, którzy w latach osiemdziesiątych wprowadzili ją do języka globalnej wspólnoty i zrealizowali na imponującą skalę. Jeśli tego nie zrobimy, będziemy żyć tak, jakby nigdy nie było wielkich i mocnych w przesłaniach pielgrzymek Jana Pawła II i pełnego nadziei Sierpnia '80. Rzeczywistość tych niezwykłych dni i zrodzonych w ich czasie idei zostanie bezpowrotnie utracona. Dziś – widzimy to coraz wyraźniej – nikt nie może sobie na to pozwolić. Na naszych oczach zrodziła się bezwzględna moc globalizacji, narasta wzajemna izolacja, nieufność i przemoc, a bezduszna biurokracja – szczególnie w czasach pandemii COVID-19 – prowadzi wprost do odczłowieczających procedur i pogardy dla więzi międzyludzkich. Potrzebujemy solidarności, bo w świecie bez ideałów pierwszą ofiarą porzucenia marzeń o lepszym świecie jest człowiek. Jak zachować i wzmocnić społeczną ideę solidarności? W 2015 r. Centrum Myśli Jana Pawła II wydało – skierowaną głównie do ludzi młodych – książkę przybliżającą nowemu pokoleniu początki i ideały robotniczego zrywu lat 80.: „Solidarność krok po kroku”. W sześciu rozdziałach zawarto uniwersalny program realizacji idei solidarności. Dziś – w czasach wolnego rynku i liberalnych projektów – po pierwsze, skonfrontuj się z rzeczywistością, potem poszukuj dobra, pracuj nad sobą, służ innym, dąż do porozumienia i ostatecznie – przebaczyć w prawdzie. Społeczny solidaryzm, którego tak bardzo nam brakuje, może się dokonać jeśli nie zapomnimy o tej prostej prawdzie: nigdy jeden przeciw drugiemu, zawsze jeden z drugim!



fol. xhz



Z wielomiesięcznym opóźnieniem amerykański Departament Stanu opublikował raport na temat wypełniania przez Polskę postanowień deklaracji terezińskiej i uchwalonej przez Kongres ustawy 447.



Kazimierz Dadak

Jak jednoznacznie wynika z informacji zamieszczonych na stronie internetowej ambasady USA w Warszawie, w ustawie JUST, powszechnie znanej jako ustawa 447, chodzi o „restrytucję mienia (...) wszystkich ofiar [II wojny światowej] bez względu na obywatelstwo, religię i pochodzenie etniczne”.

Strona amerykańska ma nadzieję, że „przyjęcie przez polski rząd wiodącej roli w rozwiązaniu tych wyzwań, które od dziesięcioleci pozostały nierozstrzygnięte, podkreśliłoby rolę Polski jako lidera w UE i na świecie. Kompleksowa ustawa reperywatyzyacyjna byłaby korzystna dla wielu polskich obywateli, jak też dla osób zmuszonych do opuszczenia Polski w czasie II wojny światowej oraz już po wojnie, które następnie zostały naturalizowanymi obywatelami innych krajów”.

– To dla Polski sposobność, by kolejny raz odegrać wiodącą rolę w rozwiązywaniu złożonych, trudnych i bolesnych kwestii historycznych – tak podsumowują omówienie tej sprawy nasi amerykańscy przyjaciele.

NIEŻYŁY POCZĄTEK

Samo sprawozdanie zaczyna się dla nas bardzo obiecująco. Podany jest szacowany rozmiar strat poniesionych przez Polskę w wyniku II wojny światowej (48 mld

przedwojennych dolarów); wspomina się, że wśród uhonorowanych odznaczeniem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata jest ok. 7 tys. Polaków, najwięcej spośród wszystkich narodów; podkreśla się, że za ratowanie Żydów Polakom groziła kara śmierci, ale jednocześnie przypomina istnienie szmalcowników, natomiast nie ma ani słowa, że Polskie Państwo Podziemne wydawało za szmalcownictwo wyroki śmierci i je wykonywało. Nie ma również żadnej wzmianki o tym, że polskie władze na uchodźstwie na bieżąco informowały aliantów o dokonywanych przez Niemców zbrodniach na ludności żydowskiej.

innych narodowości, w tym o rdzennych Polakach, których komunistyczne rządy w ten czy inny sposób pozbawiły majątku i zmusiły do emigracji, nie ma ani słowa.

Podobnie we wspomnianej powyżej sprawie mienia bezdziedzicznego strona amerykańska domaga się specjalnego uregulowania kwestii przejętego przez państwo majątku żydowskiego. Dlaczego tylko żydowskiego mienia bezspadkowego? I na jakiej podstawie akurat ta grupa ludności miałaby mieć inny status niż wszyscy pozostali obywatele? Nie mówiąc o tym, że praktycznie na całym świecie, także chyba we wszystkich amerykańskich stanach, jest

OSACZANIE POLSKI

Natomiast zaraz potem eksperci z Departamentu Stanu przechodzą do uwypuklenia cierpień ludności żydowskiej i opisu kłopotów, z jakimi obywatele amerykańscy, którzy przetrwali Zagładę, i ich potomkowie napotykają w zakresie odzyskiwania utraconej własności. Raport podkreśla też, że Polska nie uchwiliła żadnej ustawy dotyczącej bezspadkowego majątku po ofiarach Holokaustu. Te ustępy, jak i cała reszta dokumentu dobitnie wykazują, że w całej tej sprawie nie chodzi „restrytucję mienia

(...) wszystkich ofiar bez względu na obywatelstwo, religię i pochodzenie etniczne”, ale jedynie o roszczenia żydowskie.

(...) wszystkich ofiar bez względu na obywatelstwo, religię i pochodzenie etniczne”, ale jedynie o roszczenia żydowskie.

DALEJ JEST GORZIEJ

Kolejne paragrafy nie zostawiają co do tego najmniejszej wątpliwości. Wspomniany jest polsko-amerykański układ z 1960 r., na mocy którego w zamian za 40 mln dolarów rząd amerykański zobowiązał się pokryć wszelkie roszczenia osób, którym komuniści znacionalizowali majątki. Podkreśla się, że chodzi tu wyłącznie o osoby, które w momencie zawarcia umowy były obywatelami USA, natomiast to porozumienie nie obejmuje osób, które później wyemigrowały z Polski i nabyły amerykańskie obywatelstwo, czyli „zdecydowaną większość polskich Ocalałych z Holokaustu”. O osobach

przyjęte, że takie mienie przechodzi na własność państwa, najczęściej gminy, na terenie której się znajdowało.

DZIWNIE PRZEOCZENIA

Niestety, nie jest to bynajmniej jedynie „przeoczenie” strony amerykańskiej. W sprawozdaniu jest mowa o zmianie granic po II wojnie światowej, ale nie ma żadnej wzmianki, że odbyło się to przy pełnej zgodzie prezydenta Stanów Zjednoczonych. Co więcej, po zakończeniu działań wojennych rząd amerykański niezwłocznie cofnął uznanie dla prawowitego rządu w Londynie i uznał ów – jak się można z treści raportu domyślić – wraży rząd komunistyczny, który bezceremonialnie nacjonalizował prywatną własność. Fakt, że porozumienia podobne do tego zawartego z USA w 1960 r. rząd amerykański podpisał z całym szeregiem innych krajów, też nie jest nadmieniony, a przecież wielu z Ocalałych najpierw mieszkało w Europie Zachodniej, gdzie mogło otrzymać rekompensatę, zanim wyemigrowało do USA.

Oczywiście w sprawozdaniu nie ma żadnej wzmianki o najważniejszym aspekcie interesującego nas zagadnienia: Zagładę i zabór mienia społeczności żydowskiej został dokonany przez okupujące Polskę Niemcy. Kraj ten 10 września 1952 r. zawarł umowę z Izraelem i ogólnowiatowymi organizacjami żydowskimi zjednoczonymi w Konferencji ds. Żydowskich Roszczeń Materialnych wobec Niemiec, na mocy której Izrael i amerykańskie organizacje żydowskie otrzymały odszkodowania za zrabo-

Jeśli Izrael i organizacje żydowskie uważają, że odszkodowania wypłacone im przez Niemcy za mienie zrabowane podczas wojny są niewystarczające, to powinny żądać ich od Niemiec, a nie od Polski.



Dot. PAP/EP/ Chris Kleponis / POOL

Donald Trump bez zastrzeżeń podpisał ustawę 447

wane mienie. Zatem nie jest całkiem ściśle określenie, które znajduje się na stronie internetowej ambasady, że sprawa odszkodowań dla ofiar Zagłady pozostaje nierozstrzygnięta od dziesięcioleci. Została ona rozwiązana już prawie 70 lat temu.

KTO MA PŁACIĆ?

Jeśli dziś są na świecie Żydzi, którzy z jakichś niezrozumiałych przyczyn nie otrzymali rekompensaty za poniesione straty materialne, to ich roszczenia winny być zaspokojone przez organizacje, które otrzymały pieniądze na ten cel już w latach 50. ubiegłego stulecia. Jeśli z jakichś powodów umowa z 1952 r. okazała się niewłaściwa czy niewystarczająca, to wszelkie straty winny być zaspokojone przez bezpośrednich sprawców tych zbrodni, a nie przez naród, który był okupowany i nie ponosi za nie żadnej winy.

Polska nie rozpętała II wojny światowej, lecz w jej wyniku straciła netto około 1/5 terytorium i ponad 30 proc. ludności. Ponadto przez cztery i pół dekady po jej zakończeniu byliśmy poddani najpierw faktycznej sowieckiej okupacji, a potem całkowitej politycznej, gospodarczej i wojskowej dominacji. Fakt ten miał miejsce wbrew woli zdecydowanej większości Polaków. Ponadto od pierwszej do ostatniej minuty zmagani wojennych walczyliśmy przeciwko sprawcom Zagłady. W końcu trzeba podkreślić, że żadne polskie siły polityczne nie współpracowały z Niemcami.

Przedstawiony przez amerykański MSZ raport nie jest żadnym dokumen-

tem prawnym, co bynajmniej nie oznacza, że możemy obok niego przejść obojętnie. Zdumiewa opinia płynąca z polskich sfer rządowych, że ustawa 447 jest „wewnętrznym aktem prawa amerykańskiego” i że nie „stanowi jakiegokolwiek podstawy prawnej do wysuwania roszczeń o zwrot mienia w Polsce”.

Sprawozdanie z 29 lipca jest niczym innym niż krokiem podejmowanym przez każdego prokuratora, który zbiera materiał dowodowy przeciwko komuś (ang. to build a case). Raport ten musi spotkać się z polskim odzewem. Kłopot w tym, że uczynienie tego drogą oficjalną, w postaci np. oficjalnej noty dyplomatycznej, natychmiast umiędzynarodowiłoby całą sprawę. Polski rząd pośrednio przyznałby, że amerykański Kongres może ingerować w nasze wewnętrzne sprawy.

MILIONY DOLARÓW

Zatem kwestię tę należy potraktować inaczej: trzeba ustosunkować się do niej pośrednio, w drodze lobbingu bezpośredniego i pośredniego. Bezpośredni oznacza wynajęcie stosownej firmy w Waszyngtonie. Jest to metoda stosowana przez wiele państw. Owszem, koszty takiej operacji idą w milion dolarów rocznie, ale w grę wchodzi kwoty, przy której kilka milionów to drobnostka.

Lobbing bezpośredni musi być poparty przez działania pośrednie, np. aktywizację kontaktów pomiędzy posłami i senatorami

Polska musi wydać miliony dolarów na lobbing w USA, jeśli nie chce być zmuszona do zapłaty miliardów.

obu krajów. Inną formą jest zapraszanie kongresmenów na konferencje czy też podróże mające na celu zapoznanie się z danymi krajami. Kongresmeni latają w klasie biznes, mieszkają w superluksusowych hotelach, jedzą w znakomitych restauracjach i jeśli wygłaszają przemówienia, to otrzymują sówite honorarium – wszystko na koszt zapraszających organizacji pozarządowych. Skąd owe instytucje czerpią środki, to już ich słodka tajemnica. Ale w ten sposób buduje się polityczne przyjaźnie i zyskuje popleczników. Mobilizacja Polonii byłaby także bezcenna w obronie naszych interesów.

Przy pisaniu powyższego akapitu drżała mi ręka, ponieważ niedawno Polska Fundacja Narodowa, instytucja chyba właśnie powołana do takich celów, zakończyła proces wyrzucania w błoto 27 mln zł. Zatem doświadczenia w tym zakresie są mało obiecujące na przyszłość. Miejmy jednak nadzieję, że przynajmniej czegoś się nauczono i kolejne podobne przedsięwzięcia przyniosą znakomite owoce.

Jeśli nie, to nie pozostanie nam nic innego niż odegranie „wiodącej roli w rozwiązywaniu złożonych, trudnych i bolesnych kwestii historycznych”, czyli wypłacenie niebotycznych odszkodowań za niepopelnione zbrodnie.

Autor jest profesorem ekonomii w Hollins University w stanie Wirginia, USA



Marek Jurek

Znowu nie wolno mówić

Wolnym społeczeństwie prawo do informacji jest nie tylko częścią wolności słowa, ale jej pierwszym warunkiem. Nikomu nie wolno zakazać mówienia prawdy. Bez tego „wolność słowa” staje się nie tylko iluzją, ale również kamuflażem „właściwej” propagandy i udziału w – również „właściwej” oczywiście – rozrywce dla mas. Tymczasem kultura zaawansowanego liberalizmu zawiera masę faktów i prawd, o których „nie trzeba głośno mówić”.

Sieciowe chuligaństwo atakuje prof. Zbigniewa Raua, nowego ministra spraw zagranicznych, że w debacie publicznej nie wahał się wskazywać na najbardziej drastyczne przejawy kontrkultury śmierci, jak np. dywagacje prof. Magnusa Söderlunda ze sztokholmskiej Wyższej Szkoły Handlowej na temat otwarcia debaty nad dopuszczalnością ludożerstwa jako „jednej z opcji” przyszłej równowagi żywnościowej albo jak wyrok kanadyjskiego Sądu Najwyższego wprowadzający częściową legalizację zoofili.

Informując o tych patologiach, prof. Rau wypełniał oczywiście powinność polityka, bo wiedza o konsekwencjach współczesnego liberalizmu jest podstawowym warunkiem wolności, a wiedzę tę powinni opinii publicznej przekazywać politycy. Trzeba bowiem mieć świadomość, co naprawdę kryje się za hasłami o „wolności wyrazu”, „orientacjach seksualnych” czy „neutralności światopoglądowej”, jeśli w sprawach tych społeczeń-

stwo ma zajmować świadome stanowisko i podejmować odpowiedzialne decyzje. Ale oczywiście, mówiąc o postępach kontrkultury śmierci, prof. Rau wypełniał również zwyczajny obowiązek intelektualisty, który ma obowiązek dzielić się wiedzą i poma-

gać ludziom rozumieć świat. Za wszystko to należy się mu wielkie uznanie.

Nawet rzeczniczka SLD w Sejmie, Anna Maria Żukowska, nie zakwestionowała faktów ujawnionych przez prof. Raua. Nikt też z jego przeciwników nie poparł oczywiście wywodów prof. Söderlunda na temat kanibalizmu czy zoofilskiego wyroku kanadyjskiego Sądu Najwyższego. Chodzi bowiem jedynie, by o tym milczeć, jak kiedyś w PRL o strajkach, niedoborach, represjach.

Politycy opozycji dobrze znają mechanizmy liberalnego państwa: co nie jest zakazane – jest dozwolone. Co jest dozwolone – staje się prawem. Stawszy się prawem, zaczyna być przedmiotem edukacji i uzasadniania w szkole. A krytyka tych „praw” jest coraz bardziej zwalczana, na najniższym poziomie przez wykluczenie polityczne, ostatecznie – przez otwarte represje. Na przykład przez sankcje ekonomiczne, jak w wypadku środowisk lokalnych w Polsce, które występowały przeciw ideologii LGBT.

Przywódcy lewicowej i liberalnej opozycji wiedzą to wszystko i z zimną krwią pchają Polskę na równię pochyłą, z nadzieją, że zjechawszy na dno – znajdą tam władzę. Wszystko to angażuje konieczność naszej reakcji, nie tylko sprzeciwu zresztą, ale walki o alternatywę dla tego systemu. Jego efekty są dostatecznie jednoznaczne i właśnie dlatego mają być tak pieczołowicie przemilczane.



Islamizacja postępuje

Kolejna po Hagia Sophia świątynia chrześcijańska w Stambule została przekształcona na meczet. Tym razem chodzi o kościół Zbawiciela in Chora.

Pochodząca z XI w. świątynia jest znana ze względu na znajdujące się w niej unikatowe freski i mozaiki. Po zdobyciu Konstantynopola, dzisiejszego Stambułu (1453 r.), w 1511 r. Turcy przekształcili kościół w meczet i zakryli dzieła sztuki chrześcijańskiej. W 1948 r. państwo tureckie urządziło w kościele muzeum i udostępniło

turowego i międzyreligijnego oraz do wspierania tolerancji i współistnienia.

Metropolita Konstancji na Cyprze Bazyli (Karaiannis) stwierdził, że „jeśli UNESCO nie jest w stanie bronić obiektów Światowego Dziedzictwa, to należy utworzyć inną organizację”. Oburzenie wyraził również prawosławny Patriarchat Moskwy. Przekształcenie kolejnego zabytkowego obiektu sakralnego w meczet jako uznał za „bolesne i niezwykle smutne”. Wyraził zaniepokojenie, że tak samo jak w Hagia Sophia,



Mozaika w kościele in Chora

zabytkowe malowidła. W ubiegłym roku Sąd Najwyższy Turcji zezwolił na przekształcenie muzeum w meczet.

Przeciwko kolejnemu „akto- wi profanacji” zaprotestowała pani prezydent Grecji Katerina Sakellaropoulou. Stwierdziła, że decyzja władz państwowych Turcji „podminowuje dialog międzyreligijny i międzykulturowy”. Grecka minister kultury Lina Mendoni stwierdziła, że posunięcie to jest „afrontem dla światowego dziedzictwa kultury”, gdyż główny kościół klasztoru Chora jest „jednym z najważniejszych monumentów bizantyjskich”.

Rzeczniczka ds. polityki zagranicznej Unii Europejskiej Nabila Massrali przypomniała, że kościół in Chora, tak samo jak i Hagia Sophia, znajduje się na liście światowego dziedzictwa kultury UNESCO. Jako członek Global Alliance for Cultural Diversity UNESCO Turcja powinna się czuć zobowiązana do dialogu międzykul-

nie będzie tam wolnego wstępu umożliwiającego podziwianie mistrzowskich dzieł kultury chrześcijańskiej, które zostały zasłonięte. Ograniczony dostęp mają też kobiety. Widać wyraźnie, że chrześcijańskie wartości kulturalne traktowane są w Turcji „z zimną ignorancją”, co nie przyczynia się do pojednania, współpracy i przyjaźni między narodami ani do wzajemnego szacunku między wyznawcami różnych religii.

„Rozczarowanie i zaniepokojenie” wyraził też grecko-prawosławny arcybiskup Australii Makarios (Griniezakis). Jeden z najbliższych współpracowników patriarchy ekumenicznego podkreślił, że ostatnie inicjatywy władz państwowych Turcji są „nie tylko obrazą dla wyznawców prawosławia i całego chrześcijaństwa”, ale także „świadczą o braku tolerancji o religijnym fanatyzmie oraz ideologii nacjonalistycznej” kwestionując jednocześnie „pokojowe współistnienie”. /KAI, RV

Rzucić kamieniem



**ks. Stefan
Moszoro-Dąbrowski**

Nie oceniać stylu życia innych stało się absolutem moralnym. W klimacie relatywizmu nikt nie jest lepszy niż ktokolwiek inny. Mówienie, że coś jest bardziej zgodne z ludzką naturą, byłoby dumnym twierdzeniem, że jest się w posiadaniu prawdy – a to największa przeszkoda dla harmonii różnorodnego społeczeństwa. Bez wątplenia jest to pozytywne echo ewangelicznej maksymy: „Nie osądzajcie, a nie będziecie osądzeni” (Łk 6,37). Nie znamy sytuacji ludzi, nie wiemy, jakie są ich zamiary, dopóki tego sami nie ogłoszą. Nie znamy również stopnia ich wiedzy moralnej. A jeśli do tego dojdzie fakt, że „miarą, jaką sami mierzyć będziemy, taką i nam odmierzą” (por. Mt 7,2), staje się dla nas korzystne to, by mieć na innych bardzo tolerancyjne spojrzenie: „Ja nie oceniam innych, niech i mnie zostawią w spokoju”.

W takiej atmosferze można by oczekiwać, że klimat w społeczeństwie będzie coraz bardziej otwarty i tolerancyjny. Niestety, stał się on napięty i odporny na różnice zdań. Coraz trudniej prowadzić rzetelną debatę publiczną. Trzeba więc przyznać, że

**Gotowość do osądzania
innych pozostaje wciąż
bardzo aktywna.**

gotowość do osądzania innych pozostaje wciąż bardzo aktywna. To, co się zmieniło, to tematy, na jakie można wydawać sądy.

Dziś nikt by nie rzuciłby kamieniem w kobietę cudzołożną, co jest oznaką cywilizacji. Zamiast tego wielu jest gotowych rzucić jako pierwszy kamień przeciwko tym, którzy zgrzeszyli – lub tylko zostali oskarżeni – w czymś, co dzisiejsze społeczeństwo uważa za niedopuszczalne: od uchylania się od płacenia podatków, przez seksizm, po zanieczyszczenie środowiska. W erze #MeToo oskarżenie może być śmiertelnym rzutem kamieniem w reputację człowieka, zanim вина zostanie udowodniona.

Czasami wydaje się, że istnieje współzawodnictwo co do tego, kto rzuci pierwszy kamieniem. Oczywiście oskarżenia zawsze są przedstawiane w celu zapewnienia przejrzystości, przy zerowej tolerancji dla niesprawiedliwości. Oskarżyciele są zawsze absolutnie przekonani, że stoją po stronie pokrzywdzonych, słabych itp. To zarzuty, które są mocne w nagłówkach i... niepewne w dostarczaniu dowodów. Skargi wykorzystywane w walce są szybko zapominane, gdy tylko uda się wyeliminować przeciwnika. W dominującej ortodoksji zasada nieosądzania postawy innych stała się niezmiennie selektywna. Kamieniami wypada rzucać tylko w określonym kierunku i bardzo często w konkretne osoby czy instytucje. Poddawanie zaś w wątpliwość takiego zachowania jest oceniane jako brak zaangażowanej miłości do bliźniego.

i

Boga znajdziemy w ciszy



**Magdalena
Jaroszewicz**

Kończą się wakacje, przed nami nowy rok szkolny. Dla wielu z nas będzie to czas wyzwań, wir obowiązków związanych z nauką dzieci czy innych zajęć, które przyspieszą tempo codziennego życia. Jak nie utracić pokój w sercu, którego tak bardzo potrzebujemy? Tak często zewsząd doświadczamy chaosu, lęków, którym stawiamy czoła – lub poddajemy się, pokonani otchłanią ciemności i pokusy bezsensu życia wciskającej się w każdą szczelinę serca. Towarzyszy nam napięcie, strach przed jutrem, zniechęcenie, znużenie, smutek.

A przecież Bóg – Dawca Życia – jest tak blisko każdego z nas, gotów obdarzać swoje ukochane dzieci bogactwem łask, nadzie-

ją, wiarą, miłością, radością i pokojem serca. On chce być twoim i moim Przyjacielem. Nasz Ojciec z nieba pragnie iść z nami przez życie, dzielić się swoimi tajemnicami, które ukryte są w życiodajnym Słowie Bożym. On chce umacniać nas w sakramentach.

Boga odnajdziemy, kiedy zaczniemy Go szukać (por. Mt 7,7-11). Potrzebny jest wysiłek z naszej strony. Wygospodarowanie czasu na modlitwę, która będzie spotkaniem z Nim, a nie odklepaniem paciorka.

Ludzie, którzy są wypełnieni Bogiem, przekazują Go innym. W ostatnim czasie spotkałam trzech wspańniętych kapłanów, z których jeden jest profesorem, drugi młodym dominikaninem – dwa lata po święceniach – a trzeci duszpasterzem rodzin. To, co łączy tych księży, to niesamowita troska pasterska o człowieka. Ujęła mnie ich autentyczność,

pokora, mądrość Boża, żywa wiara, którą dzielili się, dając ludziom Boga, Jego miłość i pokój. Wychodząc z kościoła czułam, że moje serce jest przepelnione radością, umocnione Słowem Bożym i świadectwem tych duchownych, którzy obdarowali mnie i moją rodzinę tym, co mieli najlepszego – wiarą, obecnością Boga, mobilizacją do pracy nad sobą i niesienia Jezusa wszędzie tam, gdzie nie jest jeszcze znany i kochany, gdzie panują mroki grzechu, a ludzie zmagają się z poczuciem bezsensu egzystencji i brakiem nadziei.

Piszę o kapłanach, ponieważ wiele im zawdzięczam. Modlę się za nich, bo oni zawsze są na pierwszej linii frontu walki duchowej.

My świeccy też jesteśmy powołani, aby nieść ludziom Boga w naszych środowiskach – w pracy, wśród znajomych, przyjaciół, ale przede wszystkim w naszych rodzinach. Jednak żeby

ewangelizować najbliższych i wszystkich tych, do których Bóg nas posyła, musimy wypełnić się Nim, Jego mądrością i miłością.

Boga odnajdziemy w ciszy. Szczególnie zachęcam do adoracji Najświętszego Sakramentu, modlitwy różańcowej i trwania przy Bogu w Jego Słowie. Aby Go usłyszeć, musimy nasłuchiwać, zrobić Mu przestrzeń. On jest Bogiem ukrytym, dlatego trzeba pokonać pewien trud, żeby Go szukać i odnajdywać.

Bóg zawsze jest hojny. On leczy zranione serca, słucha swoich dzieci, wskazuje drogę, pochyla się nad cierpiącymi, troszczy się o nas. Przychodźmy do naszego Pana, który jest źródłem miłości, spędzajmy z Nim czas, powierzajmy Mu swoje sprawy. Uwierzymy, jak bardzo jesteśmy kochani przez naszego Ojca, a będziemy świadkami wielu cudów.

i

Moc postanowienia

ODPOWIADA **ks. Marek Kruszewski**

Wiele razy postanowiłam sobie poprawę przy spowiedzi. Wiem, że bez tych postanowień byłoby gorzej. Niektóre postanowienia, zwłaszcza związane z odchudzaniem, dołączam mnie niemożliwie. Im jestem starsza, tym mniej już postanawiam poprawę, aby nie doświadczyć bolesnego zawodu.

Większość ludzkich postanowień kończy się porażką. Zmiany są zazwyczaj krótkotrwałe. Pierwsze większe trudności powalają nasze dobre postanowienia i chęci. Co więcej, potem mamy pretensje do siebie i do Boga. Przecież chcieliśmy dobrze. Przyjrzyjmy się powodom porażki.

Po pierwsze, „bez Boga nic nie możemy uczynić” (por. J 15, 15). Sporo postanowień poprawy to plany dziecka, które woła: „Ja sam!”. Tymczasem dopiero razem, we współpracy z Bogiem mogą dokonać zmiany. Cud współpracy z Bogiem leczy głęboko. Naszą rzeczą jest się starać, a rzeczą Chrystusa jest zdecydować, kiedy się uda. Samemu co najwyżej zastępujemy jedne zniewolenia drugimi, np. zniewolenia biedaka na zniewolenia bogacza. Zapychamy się czym innym, ale dalej jedynie się zapychamy.

Po drugie, nowe wino trzeba łąć do nowych bukłaków. Zmiana nawyków powinna łączyć się ze zmianą harmonogramu dnia,



ćwiczeniami fizycznymi, przemeblowaniem, przeprowadzką czy zmianą mentalną. Wystarczy trwała zmiana jednej rzeczy. Niewłaściwości twórczo można zamienić we właściwości: złość można zamienić w asertywność, agresję w zdecydowanie, kłamca może stać się pisarzem bajek lub fantasy, obżartuch smakoszem.

Po trzecie, „miłość cierpliwa jest... wszystko przetrzyma” (1Kor 13,4.7). Podium sportowe jest dla trzech osób. Statystycznie wiele razy trzeba przegrać, zanim się wygra. Wygrane są dla tych, którzy nie boją się i potrafią przegrywać. Trener Realu Madryt Jose Mourinho nakazywał swoim zawodnikom, aby po przegranym meczu wychodzili na miasto, bawili się, pokazywali, że potrafią przegrywać. Sportowcy i komentatorzy sportowi przypominają nam, że wygrywanie lub przegrywanie dokonuje się we własnej głowie.

Po czwarte, w pracy nad sobą, w kierownictwie duchowym czy w grupach terapeutycznych dookreśla się to, na co mam wpływ, i to, co nie jest w granicach moich możliwości. Każdy z nas ma także niezawinione braki. Trzeba mieć w sobie zgodę na nawrócenie, na realną i trwałą zmianę, ale w tym, co jest w zakresie moich możliwości. Jako spowiednik niejednokrotnie musiałem strzec, aby podejmowane postanowienia były możliwe do zrealizowania.

Po piąte, wokół nas są osoby, które z pomocą Boga odchodziły się, wyszły z alkoholizmu, nikotynizmu. Dlaczego nam ma się nie udać?

xmarekk@o2.pl

Autor jest proboszczem parafii św. Patryka w Warszawie

Przesłanie dla świata

Czas pandemii nie sprzyja podróżowaniu i pielgrzymowaniu. Ale, po pierwsze, nie zawsze tak będzie i zaraz w końcu ustąpi, a po drugie, można i trzeba odświeżać piękne wspomnienia oraz snuć marzenia na przyszłość.

Książka Kazimierza Gajowego i Pawła Rakowskiego to naprawdę „więcej niż przewodnik”. Autorzy doskonale znają Liban, o czym przekonały się tysiące polskich pielgrzymów i turystów, którym pokazywali jego uroki. Gajowy, mieszkający obecnie w starożytnym Byblos, od ponad 30 lat związał życie z Libanem i trwale wpisał się w krajobraz relacji polsko-libańskich, wnosząc w nie wiele dobra i ciepła. Wpisał się w duchowy klimat tworzony w I poł. XIX w. przez pobyt Juliusza Słowackiego w Ghazir, rozwinięty przez tysiące polskich sybira-

ków i uchodźców do Lewantu podczas II wojny światowej, a ostatnio karmiony empatią wobec Libańczyków w obliczu ich zmagania z wrogimi sąsiadami.

Książka ma schemat typowego przewodnika. Najpierw zawiera ogólne wiadomości o Libanie, potem szkic o kontaktach z Polską i obecności Polaków, następnie bardzo dobry zarys historii kraju oraz jego różnorodności etnicznej i religijnej. Nieocenione są wiadomości dotyczące Kościoła maronickiego. Jego specyfikę najlepiej wyraził stojący na jego czele kard. Boutros Rai, wyjaśniając stosunek maronitów do Stolicy Apostolskiej: „My zawsze byliśmy, jesteśmy i będziemy z papieżem, a gdyby papież poszedł do piekła, pójdziemy razem z nim – tylko będziemy bez winy”. Drugą część przewodnika stanowią



„Wędrówki po Libanie” z propozycjami tras pielgrzymkowych rozpisanych na osiem dni. Taki w gruncie rzeczy jest program owocnie zaplanowanego pielgrzymowania po kraju, który jest 30 razy mniejszy od Polski.

Publikacja, inaczej niż wiele innych, nie gubi się w wylizaniu błahostek czy adresów hoteli, restauracji i barów. To wszystko jest w Libanie na wyciągnięcie ręki. Autorzy barw-

nie i ze znanstwem ukazują to, co najważniejsze, z wyrażoną predylekcją dla św. Szarbeli i jego kultu, coraz powszechniejszego również w Polsce. Smaku lekturze dodaje fakt, że zgodnie z deklaracją w odautorskim wprowadzeniu „najprawdopodobniej jest to pierwsza książka w języku polskim, napisana w całości w mieście, gdzie człowiek stworzył alfabet”. Niedawna katastrofa humanitarna w Bejrucie wyzwoliła ogromne pokłady naszej solidarności z narodem libańskim. Lektura tej książki daje wiele do myślenia, bo nowej aktualności nabiera ją słowa Jana Pawła II wypowiedziane w Harissie: „Liban to nie kraj, to przesłanie”.

ks. prof.

Waldemar Chrostowski

Kazimierz Gajowy,
Paweł Rakowski,
„Liban – więcej niż
przewodnik”, Dom Wydawniczy
Alter, Warszawa 2020



leńskiego architekta Wacława Kononowicza jeszcze przed II wojną światową. Wewnętrzne ściany ozdobiły mozaiki, m.in. „Golgota polskich męczenników”. Wśród przedstawionych postaci, wędrujących ku cierniowej koronie przypominającej bramę do nieba, znajdują się m.in. ks. Ignacy Skorupka, Romuald Traugutt czy ks. Stanisław Suchowolec. Jednak wyraźnie wzrok przyciąga postać bł. Natalii Tułasiewicz, zaliczonej do grona 108 błogosławionych męczenników II wojny światowej, a związanej z Rembertowem.

Dzięki staraniom ks. Żmijewskiego przy parafii powstała stacja Caritas z przychodnią lekarską, a także Orkiestra Koncertowa Victoria,

częściej rano, żeby później każdy mógł dotrzeć na czas do pracy. Zaczęłam się zastanawiać, co więcej parafia mogłaby im zaproponować i wtedy pojawił się pomysł na Bractwo św. Józefa. Spotykamy się zazwyczaj w pierwszą środę miesiąca – opowiada ks. Owczarek. Każdy z członków bractwa zobowiązuje się do noszenia szkaplerza św. Józefa, nabożeństwa do niego oraz codziennej modlitwy za żywych i zmarłych członków wspólnoty. – Czasem żartuję, że są naszą gwardią, bo rzeczywiście zawsze mogą na nich liczyć – dopowiada proboszcz. Z parafią ściśle współpracują również siostry loretańki, które mają tutaj swój dom zakonny i prowadzą wydawnictwo.

Zwycięska w Rembertowie

tekst i zdjęcia Agnieszka M. Domańska

Otoczony domami
jednorodzinny kościół
poświęcony Matce
Bożej Zwycięskiej
w Rembertowie
przypomina o polskiej
wiktorii w 1920 r.

Początki parafii sięgają 1925 r., kiedy właściciel Nowego Rembertowa hr. Emanuel Bulhak herbu Syromla ofiarował plac pod budowę nowego kościoła jako wotum dziękczynne za zwycięstwo Polaków nad bolszewikami. Mieszkańcy energicznie przystąpili do działania i już w sierpniu 1925 r. powstał komitet budowy kościoła, do którego należał m.in. ówczesny dziekan praski, a dziś błogosławiony ks. Ignacy Kłopotowski. Trzy lata później dekretem kard. Aleksandra Kakowskiego parafia Matki Bożej Zwycięskiej w Rembertowie została oficjalnie erygowana.

Do wybuchu II wojny światowej postawiono jedynie dwie trzecie fundamentów kościoła, ale w 1950 r. udało się ukończyć budowę. Władze komunistyczne utrudniały prowadzenie prac, chociażby odmawiając proboszczowi ks. Stanisławowi Skrzyszewskiemu pozwolenia na zakup materiałów. Na pomoc ruszyli mieszkańcy, którzy brali przydział na blachę, cegły czy cement na własne potrzeby, ale wszystko przekazywali parafii.

Neobarokowa świątynia dzisiejszy wygląd zewnętrzny zyskała dopiero w 1995 r., kiedy wojska sowieckie na dobre opuściły Rembertów. Proboszczem był wtedy ks. Edward Żmijewski. Powstała wówczas wieża, na której budowę wcześniej nie wyrażały zgody władze komunistyczne, zaprojektowana przez wi-



która z czasem zaczęła koncertować nie tylko w parafii, ale też za granicą. – Wspieram inicjatywy, które działają tu od lat. Nasza wspólnota żyje nimi, a wierni chętnie angażują się i współpracują z duszpasterzami – podkreśla ks. Emil Owczarek, obecny proboszcz. Dodaje, że na terenie parafii mieszka sporo starszych osób, ale w ostatnim czasie przeprowadza się coraz więcej młodych małżeństw z dziećmi. – Bardzo się cieszę, że są to liczne rodziny, w których jest dwoje, troje, a czasem i więcej dzieci. Właśnie one szczególnie się angażują w życie naszej parafii – uśmiecha się proboszcz.

Jedną z najnowszych inicjatyw jest parafialne Bractwo św. Józefa dla mężczyzn, które zaczęło powstawać dwa lata temu. Przez rok trwał okres próbny, a później chętni decydowali, czy chcą dalej formować się w ten sposób. Pierwsi bracia zostali włączeni do wspólnoty 23 marca 2019 r. w obecności bp. Romualda Kamińskiego. – Kiedy zostałem tutaj proboszczem, zauważyłem, że są panowie, którzy codziennie uczestniczą we Mszy Świętej, naj-

Wspólnot w parafii jest dużo. – Oprócz tradycyjnych grup, ministrantów i bieli działa też m.in. Eucharystyczny Ruch Młodych, Skauci Europy, grupa młodzieżowa, schola dziecięca czy chór. Niedawno powstał krąg biblijny, a oprócz tradycyjnych kół różańcowych mamy blisko dziesięć kół, w których rodzice modlą się za dzieci – wymienia proboszcz. Podkreśla też, że najważniejszym zadaniem jest teraz odnowienie działalności wspólnot parafialnych, którą zahamowała pandemia. – Oprócz trudności pandemia miała też swoje pozytywne oblicze. Wielu wiernych, którzy dotąd pozostawali na uboczu życia parafialnego, zaangażowało się, żeby w sposób zgodny z wymogami sanitarnymi zorganizować procesję rezurekcyjną i Bożego Ciała. Od tego czasu zostali blisko parafii i wychodzą z pomysłami różnych akcji. Chciałbym, żeby świeccy jeszcze głębiej zaangażowali się w życie naszej wspólnoty. Mam nadzieję, że to się uda – mówi z nadzieją proboszcz.



W SKRÓCIE

■ **Proboszcz stołecznej parafii św. Antoniego z Padwy zakażony.**

O. Lech Dorobczyński OFM, proboszcz parafii prowadzonej przez franciszkanów przy ul. Senatorskiej w Warszawie 24 sierpnia poinformował w mediach społecznościowych o swoim pozytywnym wyniku badania na koronawirus. Na stronie internetowej parafia zamieściła informację, że chory czuje się dobrze, a wspólnota oczekuje na wytyczne sanepidu.

■ **Marianie bez koronawirusa.**

Księża marianie z domów zakonnych w Warszawie na Stegnach i w Górze Kalwarii nie zarazili się wirusem od chorej osoby, która przebywała u nich w domach zakonnych. Otrzymali ujemne wyniki badania na SARS-CoV-2 i zostali zwolnieni z kwarantanny.

■ **W parafii na Wrzecionie bez zakażeń.** Ks. Marek Szymula, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Warszawie na Wrzecionie, po 1,5-tygodniowej hospitalizacji z powodu COVID-19 i po dwóch ujemnych wynikach opuścił szpital. Okazuje się, że nikt z parafian nie zaraził się od proboszcza. Przebywający na kwarantannie księża i siostry zakonne z parafii również są zdrowi i już wrócili do posługi; ks. Szymula ma dołączyć 28 sierpnia. Od początku pandemii w parafii praktykowane są nadzwyczajne środki ostrożności. Parafia zachęca do ich dalszego stosowania.

■ **W strefie czerwonej.** Pierwszy powiat na Mazowszu – powiat lipski – 21 sierpnia został umieszczony w czerwonej strefie epidemicznej, co oznacza powrót obostrzeń sanitarnych, m.in. z obowiązkiem zasłaniania twarzy w przestrzeni publicznej. Dwa powiaty na Mazowszu znalazły się na tzw. liście ostrzegawczej – wołomiński i otwocki.

■ **Kursy przedmałżeńskie.** 1 września o godz. 19 rozpocznie się kurs przedmałżeński w katedrze św. Floriana, ul. Floriańska 3 w Warszawie, a o godz. 19.30 w parafii Chrystusa Króla na Targówku, ul. Tykocińska 27/35 w Warszawie.

■ **Dziecko w Oknie Życia.** 24 sierpnia o godz. 5.11 w Oknie Życia prowadzonym przez siostry franciszkanki Rodziny Maryi przy ul. Hożej w Warszawie znalazła się dziewczynka. Przy noworodku była karteczka, że urodziła się tego samego dnia o godz. 3. Otrzymała imię Zuzanna. To osiemnaste dziecko uratowane w Oknie Życia przy ul. Hożej.

ŚLUBY WIECZYSTE

Bp Romuald Kamiński 22 sierpnia przewodniczył Mszy Świętej w kościele Miłosierdzia Bożego na terenie ośrodka św. Faustyny w Ostrówku. Śluby wieczyste złożyły dwie siostry ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosierznego: s. Maria Zofia od Miłosierznego Serca Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi i s. Maria Małgorzata od Matki Bożej Bolesnej. – Mają być zaślubione Królowi –



foto arch. ZSJM

mówił biskup warszawsko-praski. Podziękował rodzicom sióstr za formację w rodzinnych domach.

PERŁA BAROKU



foto. www.facebook.com

Trzynasta edycja Międzynarodowego Festiwalu „Perła baroku. Koncerty mistrzów” od-

będzie się w dniach 7-10 września w Bazylice Trójcy Świętej w Kobyłce przy ul. Kościelnej 2, z uwzględnieniem obostrzeń sanitarnych. Obowiązują nieodpłatne wejściówki, które można zamawiać pod tel. 737 169 961. Organizatorzy przygotowują miejsca w świątyni oraz w strefie widza przed bazyliką, gdzie będą krzeselka i telebimy. Szczegółowy program koncertów znajduje się na plakacie zamieszczonym na trzeciej okładce tego numeru naszego tygodnika. Podczas koncertów obowiązywać będą aktualizowane zasady dostępne na: www.PerlaBaroku.pl. Wydarzeniu patronuje tygodnik „Idziemy”.

ŁASKAWA
U DOBREGO PASTERZA

foto. https://pl-pl.facebook.com/lpmarslarczyk/

Peregrynujący obraz Matki Bożej Łaskawej 22 sierpnia zawitał w parafii Dobrego Pasterza w Warszawie-Miedzeszynie. W niedzielę 23 sierpnia Mszy Świętej przewodniczył bp Marek Solarczyk, który poświęcił kapliczkę Matki Bożej Łaskawej przy ul. Wał Miedzeszyński. Do 28 sierpnia zaplanowano dni modlitwy kolejno: w intencji dzieci i młodzieży, rodzin oczekujących i starających się o potomstwo, o świętość małżeństw, nawrócenie grzeszników, w intencji osób chorych i w podeszłym wieku.

POMNIK W KOŁBIELI

Pięknie prezentuje się odrestaurowany na cmentarzu w Kołbiei pomnik Żołnierzy Poległych w 1920 r. W hołdzie żołnierzom wzniesli go w 1930 r. mieszkańcy Kołbiei na miejscu zbiorowej mogiły. Przed jubileuszem stulecia wydarzeń pomnik mógł być

odrestaurowany dzięki zaangażowaniu miejscowej społeczności. Natomiast 16 sierpnia odbyły się przy nim uroczystości z udziałem pocztów sztandarowych, po apelu poległych złożono wieńce, a w kościele Świętej Trójcy odprawiona została Msza.



foto arch. Gminnej Biblioteki Publicznej

ZMARLI KAPŁANI

Ks. prałat Ryszard Okiński zmarł 18 sierpnia w wieku 90 lat, w 58. roku kapłaństwa. Był rezydentem w parafii MB Królowej Polski w Markach-Pustelniku, gdzie w latach 1985-2003 był proboszczem. Wcześniej pełnił funkcję prefekta w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie, pracował jako wikariusz, a potem proboszcz w parafii św. Mikołaja w Grójcu, był też diecezjalnym duszpasterzem inżynierów i techników, wizytatorem Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej. Uroczystościom pogrzebowym 21 sierpnia przewodniczył bp Romuald Kamiński. Cia-

ło zmarłego złożono w grobie rodzinnym na cmentarzu parafii św. Anny w Grodzisku Mazowieckim.

Ks. Norbert Kondej zmarł 24 sierpnia, w wieku 61 lat, w 37. roku kapłaństwa. Od 2014 r. był mieszkańcem Domu Księża Emerytów w Kiełpinie. Wcześniej posługiwał m. in. w warszawskich parafiach św. Jana Kantego i Opatrzności Bożej na Rakowcu i św. Tomasza na Ursynowie. Uroczystości pogrzebowe zaplanowano na 26 sierpnia w parafii św. Wawrzyńca w Warszawie, ze złożeniem ciała na Cmentarzu Wolskim.



foto: www.diecezja.waw.pl

ROZBUDOWA UKSW

Budynek Wydziału Medycznego UKSW powstaje na terenie kampusu przy ul. Wóycickiego 1/3, na miejscu tzw. budynku nr 19, w którym mieścił się Instytut Ekologii i Bietyki. Z kolei w trzecim kampusie UKSW, w Dziekanowie Leśnym przy ul. Konopnickiej, wmurowano 20 sierpnia kamień węgielny pod nową siedzibę Centrum Cyfrowej Nauki i Technologii – Multidyscyplinarnego Centrum Badawczego.



foto: https://uksw.edu.pl/pl/

PIERWSZE DOŻYNKI



foto: ks. Paweł Klys

Ze śpiewem na ustach, z wieńcem dożynkowym w dłoniach oraz chlebem upieczonym z tegorocznej maki przybyli do parafii św. Wojciecha mieszkańcy Krzepczowa i okolic, aby wraz z metropolitą łódzkim abp. Grzegorzem Rysiem podziękować Bogu za dar tegorocznych zbiorów. – Przychodźcie dziś do świątyni z plonami tego, co zasialiście, co urodziła ziemia dzięki waszej pracy. Teraz też odbywa się siew. Pan Bóg siewie Słowo. Czekaj, aż przyniesiecie owoce z tego siewu – mówił w homilii do rolników metropolita łódzki./xpk

SZTAFETA NA JASNĄ GÓRĘ

Zamiast w dziewięciu grupach – tylko w dwóch; zamiast 2 tys. osób – tylko sześćset dotarło z Łodzi na Jasną Górę w 95. Pieszej Pielgrzymce Łódzkiej. Z uwagi na obostrzenia związane z koronawirusem tegoroczna pielgrzymka odbywała się w formie sztafety.

– Pielgrzymi pokonali tradycyjny dystans ponad 120 km w cztery dni, codziennie zmieniając się – mówi ks. Łukasz Tarnawski, kierownik pielgrzymki. Na szlak codziennie wyruszało stu pielgrzymów i pięćdziesiąt osób ze służb pielgrzymkowych. – W tym roku na pielgrzymce jest mniej osób niż w latach ubiegłych, trwająca pandemia przypomina, że powinniśmy prosić Matkę Bożą o zdrowie dla nas i naszych bliskich – mówi Klaudia Dąbrowska. Pątnicy z Łodzi wzięli udział w odpuszczeniu Boskiej Jasnogórskiej 26 sierpnia./xpk



foto: ks. Paweł Klys

■ Nowa para diecezjalna

Domowego Kościoła. Biskup warszawsko-praski Romuald Kamiński powołał Martę i Artura Kołaczków do posługi pary diecezjalnej Domowego Kościoła. Przekazanie posługi nastąpi na Diecezjalnym Dniu Wspólnoty 27 września.

■ Jadowski Wieczernik Kapłański.

Kolejne comiesięczne spotkanie dla kapłanów odbędzie się 3 września o godz. 19 w Sanktuarium Krzyża Świętego w Jadowie. W programie: przygotowanie do Mszy Świętej, Eucharystia ku czci Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, dziękczynienie, adoracja relikwii Krzyża Świętego.

■ Za wstawiennictwem

bł. Ignacego Kłopotowskiego. Na comiesięczną Eucharystię w pierwsze czwartki miesiąca zapraszają siostry loretańskie, najbliższa – 3 września o godz. 18, Sanktuarium w Loretto k. Kamieńczka.

■ **Organy Archikatedry.** W ramach XXVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej 6 września o godz. 16 z koncertem wystąpi Adam Klarecki, archikatedra św. Jana, ul. Świętojańska 8. Patronat medialny: tygodnik „Idziemy”.

■ **Tablica pamięci 1920 r.** Na budynku przy ul. Krakowskie Przedmieście 64 w Warszawie, w miejscu, gdzie od 29 lipca 1920 r. działało Wojskowe Gubernatorstwo Warszawy, odsłonięto tablicę. Gubernatorstwo było odpowiedzialne za przygotowanie obrony miasta oraz organizację życia codziennego w stolicy. Wojskowym gubernatorem był gen. Franciszek Latinik, równocześnie dowódca 1 Armii Wojska Polskiego, broniącej przedpola Warszawy.

■ Nielegalne kasyna.

Funkcjonariusze Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Warszawie zlikwidowali trzy nielegalne kasyna: w Kozienicach, Warszawie i Żąbkach. „Zlokalizowane były w różnych lokalach, w tym w wolnostojącym barakowozie. Wszystkie miejsca były monitorowane, co miało pomagać w selekcji klientów. Łącznie zajęto 11 włączonych i gotowych do gry automatów. Ujawnione automaty zostały zajęte do spraw karnych skarbowych i przewiezione do magazynu likwidacyjnego” – informuje Izba Administracji Skarbowej w Warszawie.

Nowe wytyczne

Mając na uwadze, że teren powiatów wołomińskiego i otwockiego został ogłoszony jako strefa zagrożona dodatkowymi obostrzeniami w związku z pandemią COVID-19, Władza Diecezjalna Warszawsko-Praska przypomina i zobowiązuje wszystkich duchownych oraz pracowników świeckich odpowiedzialnych za zdrowie i bezpieczeństwo wiernych do rygorystycznego stosowania i przestrzegania norm sanitarnych w Diecezji Warszawsko-Praskiej.

W szczególności obowiązuje się do troski o higienę rąk, zapewnienia i udostępnienia płynów dezynfekujących wiernym w pomieszczeniach kościelnych, bezwzględnego stosowania maseczek przez uczestników nabożeństw i wszystkich przebywających w budynkach i pomieszczeniach parafialnych (obowiązek ten dotyczy również kapłanów, którzy nie sprawują Mszy Świętej, a podejmują inne czynności duszpasterskie w danej chwili). Usilnie zaleca się przyjmowanie Komunii Świętej w formie podania jej przez szafarza na dłoń wiernego.

Kontestowanie zaleceń sanitarnych władz świeckich i kościelnych lub negowanie bądź minimalizowanie zagrożenia pandemią stanowi wyraz braku odpowiedzialności za dobro wiernych powierzonych naszej duszpasterskiej pieczy i sprzeciwia się wprost posłuszeństwu Biskupowi.

ks. dr Dariusz Szczepaniuk
Kancelarz Kurii



fol. Agnieszka M. Domańska

DZIEKOWALI ZA HALLEREM

Uroczystą Mszą Świętą 17 sierpnia w Sanktuarium Matki Bożej Hallerowskiej w Mińsku Mazowieckim zakończyły się obchody diecezjalne setnej rocznicy bitwy warszawskiej. Jednocześnie parafia świętowała 20-lecie koronacji obrazu Matki Bożej Hallerowskiej. Eucharystii przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio. – Mogę sobie wyobrazić, co czuł sto lat temu mój poprzednik abp Achille Ratti, późniejszy papież Pius XI, modląc się przed tym obrazem Matki Najświętszej – powiedział nuncjusz.

W homilii bp Marek Solarczyk przywołał postać gen. Józefa Hallera, który pomimo piastowanych urzędów i ogromu zadań potrafił przeżywać czas modlitwy i wszystkie swoje starania zawierzać Bogu i Matce Najświętszej. – To właśnie przed tym obrazem gen. Haller 12 sierpnia zawierzył Bogu ojczyznę, walczące oddziały, ale także miasto. Prosił Matkę Pana wszechświata o łaskę pokoju i dar wolności. W kolejnych dniach odnawiał swoje zawie-

renie w warszawskiej świątyni Najświętszego Zbawiciela, a w tych godzinach sto lat temu przybył do wyzwolonego już Mińska Mazowieckiego i przed obliczem Matki Bożej złożył akt uwielbienia za moc łaski Boga, poświęcenie polskich żołnierzy, ofiarną ludności cywilnej i ocaloną wolność – podkreślił.

– Jeżeli ktoś dziękuje Bogu, to w żadnym stopniu nie pomniejsza zasług ludzkich. Trzeba wiedzieć, że istnieje pewien logiczny porządek: jeżeli człowiek dokonuje wielkich rzeczy, to jest to łaską Bożą – zaznaczył bp Romuald Kamiński.

Podczas uroczystości nuncjusz, biskupi warszawsko-prasy oraz księża diecezjalni z proboszczem miejscowej parafii ks. Jerzym Mackiewiczem zostali przez władze samorządowe uhonorowani pamiątkowymi medalami. Po Mszy Świętej abp Pennacchio poświęcił przed sanktuarium figury Matki Bożej i św. Ojca Pio, a przedstawiciele władz złożyli kwiaty przy pomniku Niepodległości./amd



fol. arch. „Idziemy”

Zmiana w Kobyłce

Ks. prałat Jan Andrzejewski, proboszcz parafii Świętej Trójcy w Kobyłce i dziekan kobyłkowski, po 23 latach kierowania parafią przechodzi ze względów zdrowotnych na wcześniejszą emeryturę. Parafię przekazuje ks. Jackowi Dębskiemu, dotychczasowemu proboszczowi parafii św. Matki Teresy z Kaluty w Kobyłce-Turowie i budowniczemu tamtejszego kościoła.

– Ks. prałat Jan Andrzejewski angażował się nie tylko w potrzeby swojej parafii, ale też nie szczędził sił dla okolicznych budujących się parafii. Wspomagał je materialnie i poświęcał swój czas – podkreśla ks. Dębski. Parafie Turów, Nadma i Maciołki z inicjatywy ks. Andrzejewskiego wydzielone zostały z parafii Świętej Trójcy w Kobyłce, by ludzie mieli bliżej do kościoła i mogli rozwijać się religijnie.

– Kiedy kończył pracę w kancelarii, przyjeżdżał na Maciołki i nosił cegły na budowie.

Kościół powstał w rekordowym czasie, w ciągu 2,5 roku. Parafianie z Maciołek są bardzo wdzięczni i modlą się w intencji ks. Andrzejewskiego. Ten intensywny czas spowodował, że wyeksploatował swoje zdrowie – mówi ks. Jarosław Wyszomierski, proboszcz parafii bł. Jerzego Popiełuszki w Kobyłce-Maciołkach.

Kościół Świętej Trójcy za kadencji ks. Andrzejewskiego został podniesiony do rangi bazyliki i odnowiony wraz z plebanią. Opieką proboszcza otaczane były miejsca pamięci 1920 r. w Ossowie, z kaplicą i grobami poległych żołnierzy, przez dekady skazywane na zapomnienie. Unikatowy barokowy kościół w Kobyłce od 13 lat jest miejscem Międzynarodowego Festiwalu „Perła baroku. Koncerty mistrzów”.

Wcześniej ks. Andrzejewski pracował w latach 1988-1997 jako proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Otwocku-Ługach. Był tam budowniczym kościoła i plebanii./is

Mimo iż pomysł PiS na podział województwa mazowieckiego wciąż nie jest poparty formalną propozycją legislacyjną, rządząca na Mazowszu koalicja PO-PSL nie kryje zaniepokojenia ewentualnymi zmianami. Czy podział to rzeczywiście – jak twierdzą – samo zło?

Podnoszony podział rozważany był w PiS dużo wcześniej. Już w programie partii z 2014 r. upatrywano w nim antidotum na wady reformy administracyjnej rządu Jerzego Buzka. Działacze i analitycy ugrupowania w wyodrębnieniu województwa warszawskiego już wtedy widzieli sposób na niwelowanie nierówności rozwojowych między poszczególnymi częściami Mazowsza. Zgodne i tożsame jest to z resztą z propagowanym przez PiS zrównoważonym rozwojem kraju i wzmacnianiem tzw. polski powiatowej i gminnej.

Według wciąż nieoficjalnych informacji nowe województwo warszawskie objęłoby Warszawę i przylegające do niej powiaty: grodzki, legionowski, miński, nowodworski, otwocki, piaseczyński, pruszkowski, warszawski zachodni i wołomiński. Różnice ekonomiczne, a za nimi rozwojowe, między tą częścią a pozostałą mazowieckich gmin istnieją i są widoczne, jak między Warszawą i np. Radomiem. W dużej mierze wynikają one z rozdziału środków unijnych, ale i zależności przydziału funduszy od władzy w województwie.

– W nowej perspektywie [rozdziału środków unijnych – przyp. red.] Mazowsze straciło miliard euro w stosunku do porównywalnego województwa śląskiego – mówił niedawno portalowi DoRzeczy.pl Zbigniew Kuźmiuk. – Wszystko dlatego, że średnie dochody na Mazowszu są powyżej średniej [krajowej – przyp. red.], więc dotacje są mniejsze. Rzecz w tym, że tę średnią zawyżają Warszawa i sąsiadujące z nią gminy. Dlatego województwo jest oficjalnie bardzo zamożne, podczas gdy w rzeczywistości, jeśli odejmiemy stolicę, to dochody będą porównywalne z regionami Polski wschodniej – tłumaczył eurodeputowany PiS i marszałek województwa mazowieckiego w latach 1999-2001, dodając: – Poziom życia jest taki, jak w Polsce wschodniej, jednak województwa ściany wschodniej oraz region świętokrzyski korzystają z unijnego programu „Rozwój Polski wschodniej”.

Dzięki temu ich infrastruktura rozwija się lepiej niż na Mazowszu.

Pomysł podziału regionu nie podoba się jednak bardzo działaczom z rządzącej tu od lat PO-PSL. – Podział Mazowsza na dwa województwa jest absurdalny, prawnie niedopuszczalny i destrukcyjny. To cyniczna próba odebrania władzy w regionie, w którym PiS nie udało się wygrać wyborów samorządowych – podkreśla Adam Struzik.

Sprawujący swą funkcję od 2001 r. marszałek województwa podaje też wyliczenia dotyczące wyłączenia z Mazowsza metropolii warszawskiej. „To stolica kraju generuje wysokie dochody regionu (aż 79 proc. wpływów z CIT zasilających budżet Mazow-

chciałoby je przezwyciężyć. Podział województwa miałby być drugim ważnym w tej kwestii narzędziem. Pierwszy to podział Mazowsza na dwie jednostki rozliczeniowe wobec UE, co ważne, już w perspektywie najbliższych założeń budżetowych 2021-2027. Od początku 2018 r. Mazowsze stanowi bowiem dla UE dwie osobne jednostki statystyczne pod względem wartości produktywności, tzw. NUTS2 – dla UE istnieją: region warszawski, stolica i tzw. obwarzanek, który w 2018 r. miał 156 proc. średniego unijnego PKB na mieszkańca, oraz Mazowsze regionalne ze średnią 60 proc. Rozdział krajowy, czyli właśnie podział Mazowsza, a za tym – czego nikt w partii rządzącej nie ukrywa,



Różnice ekonomiczne i rozwojowe między Warszawą a pozostałymi miastami Mazowsza są ogromne

sza!). To tu znajduje się ponad 53 proc. firm – krajowych i zagranicznych, 22 proc. zlokalizowanych jest w powiatach sąsiadujących z Warszawą. (...) Po wyłączeniu administracyjnym metropolii warszawskiej nowe województwo mazowieckie będzie miało dużą powierzchnię (86 proc. dotychczasowej) oraz diametralnie ograniczone dochody. Najważniejszy dochód województwa, czyli podatek CIT, wyniesie zaledwie 13 proc. obecnych wpływów z tego tytułu. Obecnie aż 87 proc. dochodów Mazowsza z CIT generuje stolica (79 proc.) i podwarszawskie powiaty (8,7 proc.)” – czytamy w udostępnionych przez Urząd Marszałkowski dokumentach. Według nich podział w niczym więc nie pomoże. Z drugiej jednak strony, obecny stan i podział wyłącznie pogłębia wspomniane wyżej różnice rozwojowe.

PiS, jak mówi nam jeden z działaczy ugrupowania, pragnący pozostać anonimowy,

nowy rozdział władzy (choć nieoznaczający przecież zwycięstwa PiS) – mógłby pomóc zreformować sposób zarządzania rozdziałem funduszy wewnątrz samego regionu (te w wielu jednostkach zarządzane są przez te same osoby nieprzerwanie od kilkunastu już lat).

Strach przed zmniejszeniem wpływów politycznych wśród lokalnego establishmentu musi być duży, skoro znaczący, zdawałoby się, politycy używają dziś w dysputach tzw. fake newsów, zwłaszcza o powrocie do podziału administracyjnego sprzed roku 1990. „Znów słyszymy o planach rozbicia województwa mazowieckiego na dwa: warszawskie i mazowieckie, a prezes Kaczyński sygnalizuje nawet, że Polska powinna powrócić do podziału na 49 województw” – komentował niedawno na Facebooku sam prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.



Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 r. powstanie w Radzyminie. Utworzone zostanie w zabytkowej Świątlicy Pielgrzyma naprzeciwko Cmentarza Żołnierzy Polskich 1920. Sam zabytkowy budynek jest jednak zbyt mały, dlatego dobudowany zostanie do niego nowoczesny pawilon wystawienniczy o powierzchni ok. 500 m kw. Budowa rozpocznie się wiosną 2021 r.

Przed rokiem marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik i burmistrz Radzymina Krzysztof Chaciński podpisali list intencyjny w sprawie tej wspólnej inwestycji samorządowej. W tym czasie gmina pozyskała grunt pod budowę obiektu, powstała koncepcja rewitalizacji i rozbudowy Świątlicy Pielgrzyma, inwestycję uzgodniono też z Mazowieckim Konserwatorem Zabytków, a także rozpoczęło się projektowanie. – Chcemy, aby to muzeum

było częścią Muzeum Niepodległości, dla którego organem prowadzącym jest samorząd województwa mazowieckiego – powiedział 17 sierpnia w Radzyminie marszałek Struzik.

Burmistrz Chaciński podziękował za wsparcie w przygotowaniach do budowy muzeum przedstawicielom Kościoła. – Świątlica Pielgrzyma wraz



foto: <https://www.radzymin.pl/>

Muzeum Bitwy Warszawskiej

z działką została przekazana gminie przez parafię Przemienienia Pańskiego w Radzyminie przy aprobacie bp. Romualda Kamińskiego – zaznaczył. Władze Radzymina ogłosiły społeczną zbiórkę pamiątek do przyszłego muzeum z prośbą o zgłaszanie się w tej sprawie do gminy.

Urządzone zostanie również otoczenie Muzeum. W związku z tym zaprezentowano cztery koncepcje za-

gospodarowania terenu tzw. ładowiska papieskiego, znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie Cmentarza Żołnierzy Polskich 1920 w Radzyminie. To tutaj 13 czerwca 1999 r. wylądował helikopter z Janem Pawłem II, stąd papież udał się na modlitwę przy mogiłach poległych. Według założeń, teren ma stać się ogrodem historyczno-edukacyjnym, a wraz z zabytkową nekropolią i Muzeum Bitwy

Warszawskiej stanowić atrakcję historyczną i edukacyjną, chętnie odwiedzaną przez turystów i osoby pragnące oddać hołd bohaterom wojny polsko-bolszewickiej. W sprawie pomysłów zagospodarowania terenu już od września mają ruszyć konsultacje społeczne. W ogrodzie historyczno-edukacyjnym powstać ma też pomnik Bohaterów Bitwy Warszawskiej.



REKLAMA



**DOBRE SŁOWO
NA FALI**



„Księga” -
ks. Janusz Stańczuk
i Paweł Kęska,
sobota, godz. 20.10

„Rozmowa Radia Warszawa” -
Ewa Pietrzak
poniedziałek - piątek, godz. 9.30



SŁUCHAJ NAS ONLINE

www.radiowarszawa.com.pl

Katarzyna Wasilewska była korespondentką z około dwudziestu pielgrzymek Jana Pawła II do Polski i różnych krajów świata. Na cześć papieża Polaka wszyscy jej trzej synowie mają na imię Jan.

Z wykształcenia historyk sztuki, włada kilkoma językami. Obecnie pracuje jako wydawca i prezydentka serwisów informacyjnych w Radiu Warszawa. Bardzo ciekawa świata, lubi wiedzieć i rozu-



fot. Waldemar Kompała

się o tym dowiedziałam, wyszłam na balkon i zaczęłam wykrzykiwać z radości. Jak już wiedziałam, że Ojciec Święty przyjedzie do Polski, powiedziałam sobie, że zrobię wszystko, żeby w tym wydarzeniu uczestniczyć. Zatrudniłam się w Polskiej Agencji Interpress, która obsługiwała pielgrzymkę od strony medialnej. Kiedy zobaczyłam Jana Pawła II i usłyszałam pamiętne słowa na ówczesnym placu Zwycięstwa w Warszawie: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”, doznałam prawdziwego wstrząsu i wiedziałam, że coś musi nastąpić – relacjonuje.

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny okazała się początkiem przygody życia. – Był dla mnie drogowskazem, ojcem duchowym i w ogóle najważniejszym człowiekiem na ziemi.

Najważniejszy ojciec na ziemi

Patryk Lubryczyński

mieć, co się dzieje – i pokazywać prawdę. – Pracuję w bardzo miłym zespole, a to zdarza się rzadko – dodaje.

Jest córką aktora filmowego i teatralnego Wiencysława Głińskiego, o którym napisała wyjątkową biografię „Wiencysław Głiński. Aktor, amant, tata”. – Zostałam z dużą ilością materiału, z szufladami pełnymi recenzji zbieranych przez wiele lat i z głową pełną wspomnień. Zanurzanie się w tamtym świecie wielkich postaci polskiej sceny i filmu było czystą przyjemnością – podkreśla. – Tata znakomicie czuł się w rolach dramatycznych, za które zdobywał nagrody także za granicą, m.in. na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlowych Warach ex aequo z Jeanne Moreau. Bawił publiczność warszawskich teatrów w komediach, przede wszystkim Fredry, za co go najbardziej kochano. Uważano, że ma francuski styl gry – lekki, z wdziękiem. Do tego potrafił się świetnie poruszać, pasował do takich ról. Nauczył mnie kochać sztukę, dostrzegać piękno i patrzeć z wrażliwością na otaczający świat – opowiada Katarzyna Wasilewska.

Wyjaśnia, że ojciec bardzo nie chciał, żeby poszła w jego ślady i obracała się w środowisku aktorskim. Po maturze rodzice postanowili więc wysłać ją do Paryża, gdzie studiowała rzeźbę. – W tamtych czasach, u nas smętnego komunizmu, było to jak lot na księżyc – przyznaje. – Mieszkałam u ciotki dziennikarki, która była

Francuzką polskiego pochodzenia. Dzięki niej poznałam wielu dziennikarzy znanych gazet i czasopism, np. „France-Soir” czy „Elle”. Otworzyły mi się oczy na nieznany dotąd świat, który był ogromnie ciekawy, tak wiele było do poznania. Wtedy pomyślałam, że niekonieczne muszę występować na scenie.

Przez jakiś czas pracowała jako pierwszy sekretarz Ambasady RP i wicedyrektor w Instytucie Polskim. Jej praca polegała na promocji Polski, przeważnie poprzez kulturę. Czasami organizowała także wydarzenia historyczne, np. sesję upamiętniającą kard. Stefana Wyszyńskiego na Uniwersytecie Katolickim w Paryżu. – Udało mi się na to wydarzenie sprowadzić francuską telewizję, co poczytuję za duże osiągnięcie, bo Francuzi najczęściej interesują się wyłącznie sobą i własną kulturą. Byłam zachwycona tą pracą, ponieważ mogłam pokazywać kulturalne bogactwo Polski i krajów ościennych, jak Litwa i Ukraina – mówi. – Przez pierwszy rok byłam tam tylko z najmłodszym synem, który miał wówczas czternaście lat. Nie miałam czasu przygotować mu nawet jedzenia, raczej to on robił dla mnie sałatki. Pierwszego dnia szkoły musiał sam wrócić przez nieznany mu Paryż. Nie mogłam opuścić pracy i odebrać go, ponieważ pracowałam po dwadzieścia godzin dziennie. Mimo to wiedziałam, że to co robię, ma sens.

Ważnym wydarzeniem w jej życiu był wybór Karola Wojtyły na papieża. – Kiedy

W nim widziałam dobro, prawdę i piękno, idealnie ze sobą połączone – mówi ze szczerością. – Żyłam od pielgrzymki do pielgrzymki, nie po to, żeby zwiedzać świat, ale żeby przy nim być i go słuchać.

Prywatnie jest żoną i matką. Mąż Jacek ukończył Politechnikę Warszawską, pasjonuje się żeglarswem i pilotowaniem samolotów. – Ma kapitalne poczucie humoru i mnóstwo fantazji – mówi z uśmiechem Katarzyna. – Jest wyjątkowym człowiekiem, wyznającym niemożliwe współcześnie wartości, takie jak wierność, dobroć, bezinteresowność czy uczynność. Wszystkim pomaga, a przy tym pozostaje skromny.

Państwo Wasilewscy mają trzech synów. – Jeden jest prawnikiem, drugi finansistą, a trzeci skończył etnologię – wymienia mama. Noszą imiona: Jan Paweł, Krzysztof Jan i Mateusz Jan – wszyscy po papieżu Polaku.

Zachęcamy do słuchania audycji o kulturze w Radiu Warszawa:

■ „Kulturalny weekend w Warszawie” – zaprasza Dorota Sołowiej w piątek o godz. 10.30 i sobotę o godz. 11.30

■ „Artyści fotografii” – podcasty na www.radiowarszawa.com.pl

■ „Artyści wiary” – podcasty na www.radiowarszawa.com.pl

W kościele Wszystkich Świętych przy placu Grzybowskim w Warszawie możemy zobaczyć XVII-wieczny obraz Michaela Willmanna „Męczeństwo św. Macieja”.

Został namalowany przez „śląskiego Rembrandta” w 1675 r. z fundacji opata Johanna Reicha do kościoła Wniebowzięcia NMP w Lubiążu, gdzie zdobił nawę główną. W 1943 r. w wyniku wojennych zawirowań trafił wraz z innymi dziełami do Lubomierza, rok później do składnicy w Szklarskiej Porębie Średniej, a w 1945 r. został przewieziony do pałacu Paulinum w Jeleniej Górze. W 1952 r., wraz z wieloma innymi obrazami znalazł się w Warszawie i wtedy decyzją kurii metropolitarnej trafił do kościoła Wszystkich Świętych. Został zawieszony na ścianie lewego transeptu.

Obraz ukazuje scenę ścięcia św. Macieja. Apostoł, obnażony do pasa, stanowi centralną postać kompozycji. Znajduje się w pozy-



fol. Muzeum Narodowe we Wrocławiu

Willmann maluje św. Macieja Dorota Lekka

cji klęczącej, z głową opartą na pięknku. Po prawej stronie jeden z oprawców prawą ręką przytrzymuje świętego za brodę, a w lewej trzyma włócznię i spogląda na kata. Ten stoi ponad Maciejem, wznosząc nad głową potężny topór. W tle dostrzec można kilku widzów i żołnierzy obserwujących zdarzenie. Po lewej dominuje postać żołnierza w zbroi na karym koniu: ukazana tyłem, trzyma w ręce czerwony sztandar, który, umieszczony na tle pochmurnego nieba, wzmacnia dynamiczną kompozycję dzieła. Wraz z akcentowaniem ruchu oraz światłocieniem podkreśla także dramatyzm i mistycyzm wydarzenia. W tle widoczny jest zarys postaci na białym koniu i pieszego żołnierza z włócznią. W górnej partii obrazu rozpościerają się gałęzie drzewa i widać budowlę o cechach zamku i wieży. Poniżej Macieja spoczywa zwinięta szata, przykrywająca leżący topór – jego atrybut w ikonografii. W dolnej części obrazu widnieje herb opactwa w Lubiążu z inskrypcją „A.A.L.” i datą „1675” oraz sygnaturą „M. Wil.”. Inskrypcja „A.A.L.” odnosi się do opata Arnolda Freibergera – Arnoldus Abbas Lubiensis. Z tego do pomysłu powstał obraz, chociaż fundował go już opat Johannes Reich. Ramę płótna zdobi snycerka z motywami liści akantu, które obficie zdobia znajdujący się u góry kartusz z napisem: *Sanctus Mathias*.

Święty Maciej został wybrany do grona dwunastu apostołów już po wniebowstąpieniu Jezusa i samobójczej śmierci Judasza (por. Dz 1,15-26). Apostołowie uznali, że miejsce Judasza powinien zająć ktoś, kto towarzyszył im przez cały czas ziemskiej działalności Jezusa. Wybierali między Józefem zwanym Barsabą, z przydomkiem Justus, a Maciejem. Po modlitwie rozstrzygnęli wybór przez losowanie, które wskazało na Macieja.

O pochodzeniu i działalności Macieja nie ma pewnych informacji. Według apokryficznych źródeł, takich jak „Ewangelia św. Macieja” i „Dzieje św. Macieja”, gdy apostołowie rozeszli się po zesłaniu Ducha Świętego, by nauczać, on prowadził działalność w Judei, a następnie skierował się w stronę Morza Kaspijskiego i Macedonii. Miał nauczać także w Etiopii i Kolchidzie w Azji Mniejszej.

Jedną z legend wczesnochrześcijańskich mówi, że Maciej nawracał wielu i czynił wielkie cuda, przez co Żydzi go nienawidzili i jako bluźniercę postawili przed arcykapłanem. Dwóch fałszywych świadków zeznawało przeciw niemu, a następnie jako pierwszy rzucili kamieniem. Po ukamienowaniu przez Żydów święto mu głowę siekierą czy też toporem. Śmierć Macieja miał ponieść w Jerozo-

limie, w Judei. Natomiast według Klemensa Aleksandryjskiego zmarł śmiercią naturalną ok. roku 50. Jeszcze inni wskazują rok 80. Relikwie św. Macieja miała odnaleźć św. Helena i przewieźć je do Rzymu. Znajdują się obecnie w Bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie, a także w Padwie i głównym ośrodku kultu św. Macieja – Trewirze. Kościół rzymskokatolicki obchodzi jego liturgiczne święto 14 maja.

Michael Willmann nawiązuje w swym dziele do legendarnych przekazów ze „Złotej legendy”. Ukazuje świętego, którego głowa, z lekko siwą brodą, przytrzymywana jest za włosy przez mężczyznę z włócznią w ręce. Według legendy apostoł już wtedy nie żył. Oczy ma zamknięte, a twarz bardzo wyczerpaną, naznaczoną cierpieniem. Jest wychudzony – być może to nawiązanie do podań Klemensa Aleksandryjskiego, który przekazuje, że Maciej w swoich naukach szczególnie nacisk kładł na umartwienie ciała i ascezę. Uniesiony w górę czerwony sztandar odnosi się do wojsk rzymskich, ale jednocześnie symbolizuje męczeństwo apostoła. Sięga aż poza górną granicę obrazu, jakby chciał powiedzieć, że akt męczeńskiej śmierci św. Macieja został już nagrodzony w niebie.

Wojna na zdjęciach

Mirosław Winiarczyk

Opóźniona premiera Mirosław Winiarczyk

O filmie „Zieja” Roberta Glińskiego pisałem przed premierą zaplanowaną na 13 marca – została odwołana z powodu zamknięcia kin w pandemii. Obecnie wracam do tematu. Film wejdzie na ekrany 28 sierpnia. Dramaturgiczną ramę stanowi tu długie przesłuchanie ks. Jana Zieja prowadzone przez majora bezpieczeństwa. Dotyczy ono udziału kapłana w kierownictwie Komitetu Obrony Robotników,

KOR składał się w większości z osób o poglądach wyraźnie lewicowych, byłych tzw. rewizjonistów partyjnych, także o rodowodach stalinowskich. Program ugrupowania, mającego poparcie wielkich zachodnich partii lewicowych i komunistycznych, sprowadzał się do postulatów reformy socjalizmu i walki z bezprawiem władz. Symbolem niezłomnego działacza staje się w filmie Jacek Kuroń, traktowany przez ks. Zieję niemal

który uformował się w latach 1976-1977. W retrospekcjach poznajemy epizody z życia bohatera, związane głównie z wojnami w latach 1920 i 1939 oraz powstaniem warszawskim. Ksiądz Zieja był wówczas kapłanem wojskowym.

Autorzy filmu traktują działalność KOR jako w pewnym sensie kontynuację działań powstańczych o wolność Polski. Na tym tle ks. Zieja maluje się jako patron i prorok tej formacji politycznej. Jednak takie postawienie sprawy jest grubym uproszczeniem.

jak świecki święty. Film można potraktować jako afirmację środowisk liberalno-lewicowych w PRL i w III RP. Czy tak przykrojony życiorys ks. Zieja odpowiada prawdzie? Jego bogata duszpasterska i społeczna działalność obfitowała przecież w wiele innych wątków, których w filmie nie oglądamy.

„Zieja”, Polska, 2020. Reżyseria: Robert Gliński. Wykonawcy: Andrzej Seweryn, Zbigniew Zamachowski, Mateusz Więclawek, Sławomir Orzechowski, Sonia Bohosiewicz i inni. Dystrybucja: TVP

W ramach obchodów setnej rocznicy bitwy warszawskiej w stołecznym Muzeum Narodowym otwarta została wystawa zdjęć dokumentujących tamto wydarzenie. Najczęściej w programach telewizyjnych przypominane są kroniki, realizowane wówczas dla celów informacyjnych i propagandowych przez władze wojskowe. Miały one mobilizować naród do walki z bolszewikami. Odpowiednio zmontowane i podkoloryzowane poznaliśmy niedawno w filmach o odzyskaniu niepodległości i wojnie polsko-bolszewickiej. W powszechnej świadomości mniej znane są zdjęcia, robione podczas działań wojennych przez fotografów wojskowych i dziennikarzy oraz publikowane w prasie, która na bieżąco relacjonowała zmagania wojenne. Na wystawie prezentowane są także zdjęcia wykonywane przez osoby prywatne. Mają one charakter często bardzo osobisty. Autorzy uwiecznili na nich swoje rodziny i bliskich biorących udział w dramatycznych wydarzeniach. Oglądamy sceny z życia codziennego, portrety żołnierzy i żołnerek (zwraca uwagę duża liczba polskich kobiet na wojnie), przygotowań do wyjścia na front, ćwiczeń wojskowych, defilad itd. Mamy tu prace znanych fotografików, m.in. Kazimierza Mityry, Jana Zimowskiego, Wacława Saryusza-Wolskiego, Jana Bułhaka, Kazimierza Skórskiego i Ada-



tot. Adrian Zając

ma Wiślockiego. Była to oficjalna, państwowa narracja na temat prowadzonej wojny. Najbardziej znane są portrety polityków i dowódców wojskowych, które Muzeum Narodowe swego czasu zakupiło z kolekcji Warszawskiej Agencji Fotograficznej. Zdjęcia prywatne są w większości anonimowe, jednak doskonale przywołują klimat dramatycznej mobilizacji narodu do walki. Ciekawy jest cykl zdjęć nieznanego fotografa, który towarzyszył 35 pułkowi piechoty WP do końca działań zbrojnych. Wykonane przez niego zdjęcia mają charakter prekursorskiego wojennego fotoreportażu. Zdjęcia są w większości oryginalne, czarno-białe, bez retuszy, powiększeń i technicznych obróbek. Pozwala to widzom lepiej odczuć atmosferę gorączki wojennej i ówczesnego uniesienia patriotycznego. Szkoda tylko, że część z nich ma charakter albumowy i niewielki format. Warto się zaopatrzyć w dobre szkło powiększające, aby móc dokładnie je obejrzeć.

Muzeum Narodowe w Warszawie. Wystawa czasowa. „Fotorelacje. Wojna 1920”. Do 15 listopada

KONKURS

Jezus zwyciężył mrok, byśmy dostąpili zbawienia.

Dlaczego więc niektórzy wciąż opowiadają się po mrocznej stronie? „Zrozumieć zło” to tytuł wydanej przez Esprit książki mistyka, nawróconego gangstera Alana Amesa, który pyta także, jak zło pokonać. Ludzie wciąż się dziwią, że Bóg pozwala na zło w świecie. A ono przecież nie pochodzi od Boga. Zrozumienie tego i dążenie do życia w zgodzie z Jego przykazaniami spowodowałoby, że na ziemi zapanowałoby królestwo Boże. Co nas więc powstrzymuje przed przyjęciem Miłości, a pcha w ciemność? Autor ukazuje, którędy zło ma do nas dostęp, oraz słowami Boga, Chrystusa, Marii i świętych wskazuje, jak go unikać.

Wśród czytelników, którzy 31 sierpnia między godz. 13 a 13.15 zadzwonią pod nr 22 519 00 95 i odpowiedzą na pytanie: **W kim, według Księgi Przysłów, odwrócenie się od zła budzi odrzę?** – rozlosujemy trzy egzemplarze książki. Odpowiedź na pytanie konkursowe nr 34: O Świętym Panu Zastępów wołał jeden Serafin do drugiego (por. Iz 6,3). Zwycięzcom gratulujemy!



Mnóstwo śladów Prymasa Wyszyńskiego znajdziemy w Lublinie, gdzie był biskupem, studentem, wykładowcą i Wielkim Kanclerzem KUL-u.

Począwszy od ingresu do katedry lubelskiej 26 maja 1946 r. do momentu powołania na prymasa Polski w 1949 r., bp Stefan Wyszyński mieszkał w Lublinie. Dziś w mieście znajdują się aż trzy jego pomniki: przed budynkiem kurii, przed siedzibą KUL-u oraz w dzielnicy Bronowice, gdzie głosił nauki dla robotników, odsłonięty 15 sierpnia br.

fol. xhz



Pomnik na dziedzińcu
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego



fol. Archiwum Uniwersyteckie KUL

Ks. Wyszyński Stefan
jako student KUL-u, rok 1925

STUDENT

Rok po święceniach kapłańskich, w 1925 r., ks. Wyszyński rozpoczął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Chciał zgłębiać nauki społeczno-ekonomiczne, ale za radą ks. Antoniego Szymańskiego, profesora wrocławskiego seminarium i wykładowcy KUL-u, wybrał prawo kanoniczne. Zamieszkał w Konwikcie Teologicznym na Starym Mieście. Czas studiów miał wpływ nie tylko na formację intelektualną, ale też duchową ks. Wyszyńskiego. Tutaj bliżej poznał kierownika konwiktu ks. Władysława Kornilowicza, dziś kandydata na ołtarze, który został jego spowiednikiem. Jako prymas podkreślał później, że było to jak drugie seminarium. To od ks. Kornilowicza, nazywanego przez wszystkich „Ojcem”, uczył się postawy ojcowskiej. Stąd też potem zwykle kazania rozpoczynał od słów: „Umiłowane dzieci moje”.

Ks. Wyszyński został wybrany przez mieszkających w konwikcie księży na zastępcę kierownika domu. Podczas studiów związał się ze Stowarzyszeniem Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Formację intelektualną prowadzili

LUBELSKIE CZASY

Irena Świerdzewska

obok ks. Kornilowicza wybitni wykładowcy KUL-u, m.in. o. Jacek Woroniecki OP. Ksiądz Wyszyński kierował sekcją zagadnień narodowych. Był też członkiem innych organizacji na uniwersytecie, m.in. Stowarzyszenia Bratniak. Uczestniczył w organizowanych co roku Tygodniach Społecznych. Ambitny student, który zbierał na egzaminach najwyższe noty, 27 grudnia 1927 r. uzyskał stopień licencjata, a dwa lata później obronił rozprawę doktorską „Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły”. Myślał o dalszym studiowaniu, otworzył przewód habilitacyjny, którego jednak nie zdołał zamknąć przez wybuchem wojny.

BISKUP

Do Lublina wrócił 17 lat później. Był wtedy najmłodszym, wyświęconym w wieku 45 lat, biskupem w Polsce. Prymas Hlond znał go dobrze, darząc dużym zaufaniem, dlatego przedstawił go w Watykanie jako kandydata do sakry. Prymas Wyszyński zapisał we wspomnieniach: „W roku 1946 otrzymałem powołanie na biskupa lubelskiego. Byłem tym mocno przestraszony, ponieważ czułem, że przerasta to moje siły, zwłaszcza w czasach, jakie przed Kościołem Bożym stanęły w okresie powojennym. Opierałem się woli Stolicy Świętej. Musiałem jednak ustąpić, bo kard. August Hlond, który mi zwiastował wolę Stolicy Świętej, powiedział: „Papieżowi się nie odmawia”. Stało się to 25 marca 1946 r. (...) człowiek nigdy nie jest dobrze przygotowany do zadania, które jest mu z nagłą zlecone. Ja miałem wiele wątpliwości. (...) Myślałem po ludzku o własnej nieudolności, a zapomniałem o tym, co Bóg zdolny jest uczynić, posługując się takimi narzędziami, jakie On sobie wybiera”.

Nowy biskup przybył do diecezji częściowo sobie znanej, nie tylko z czasów studenckich. Podczas okupacji niemieckiej przebywał w majątku Zamoyskich w Kozłowie, a potem w zakładzie dla ociemniałych w Żuławie. W ciągu tych dwóch lat poznał wiele parafii i licznych kapłanów. Ingres do katedry był imponujący, z udziałem 55 tys. ludzi. Pierwszymi słowami, jakie wypowiedział do diecezjan: „Dzieci moje” – określił styl swojego duszpasterstwa. Objął diecezję w trudnym momencie. Trzeba było zająć się odbudową katedry i wielu innych kościołów, na nowo organi-



Inauguracja roku
akademickiego 1979/1980

fol. Archiwum Uniwersyteckie KUL/J. Kolasa

zować struktury diecezji. Brakowało księży, wielu zginęło w niemieckich obozach koncentracyjnych. Po latach wojny trzeba było odbudowywać moralnie i duchowo diecezjan.

W 1946 r. bp Wyszyński powołał komitet obywatelski odbudowy katedry, składający się z 55 osób, a dwa lata później komitet zajmujący się odbudową pozostałych kościołów. Już w 1947 r. świątynia katedralna odzyskała dawny blask. Na jej frontonie znalazł się emblemat z zawołaniem biskupim ordynariusza: *Soli Deo*. „Na czele swojego programu przyjmam zawołanie: »Jedynemu Bogu« – zapisał we wspomnieniach Prymas. – Wyboru dokonałem w dziecięcej wierze, iż człowiek śmiertelny najskuteczniej życie swoje spędza w łączności z Tym, który nie umiera. Jeżeli ku Bogu kieruje swoją wolę choćby słabą, w Nim odnajduje wszystko, co było przedmiotem jego trudów, wysiłków, osiągnięć czy przegranych całego życia”. Prymas wyjaśniał, że *Soli Deo* stało się dla niego programem, który został ukształtowany „w obliczu potężnego najazdu nienawiści i niewiary na ojczyznę i Kościół święty w Polsce”.

Skupił się na odnowie życia duchowego, poczynawszy od solidnych kazań, starannego nauczania religii w szkole, przygotowania młodzieży do narzeczeństwa, małżeństwa i życia rodzinnego. Starał się ożywić działalność Diecezjalnego Referatu Trzeźwości, Diecezjalnej Krucjaty Eucharystycznej czy tercjarstwa. Powołał Instytut Apostolstwa Różańcowego Diecezji Lubelskiej. Nowością było zorganizowanie przez niego domu rekolekcyjnego w Nałęczowie. Szczególną troską otaczani byli ubodzy. Związek Towarzystwa Miłosierdzia „Caritas” Diecezji Lubelskiej działał charytatywnie. Kuchnia w kurii diecezjalnej w Lublinie wydawała dziennie ponad tysiąc obiadów, a dwa samochody rozwoziły dary amerykańskiej UNRR-y do dekanatów.

Mobilizował do pracy kapłanów. Nakłaniał proboszczów do zakładania bibliotek i czytelni katolickich, wskazywał na potrzebę upowszechnienia prasy katolickiej. Pisał w listach pasterskich: „Trzeba nam wrócić do obyczajów apostołskich! Więcej ruchu, więcej wędrówki od wsi do wsi, od chaty do chaty! Niech plebanie nie będą twierdzami niedostępnymi, obrośniętymi krzewami, pośród których trudno znaleźć furtkę!”. Sam dawał przykład: w krótkim czasie kierowania diecezją odwiedził aż 80 spośród 244 parafii. Specjalną opieką duszpasterską otaczał młodzież, inteligencję i robotników. W kościele św. Michała Archaniola w robotniczej dzielnicy Bronowice głosił katechezy opierające się nauce społecznej Kościoła, m.in. o wartości ludzkiej pracy.

MECENAS

Tradycją stało się, że ordynariusz lubelski zostawał Wielkim Kanclerzem KUL-u. Bp Wyszyński dbał, by KUL miał najlepszych wy-

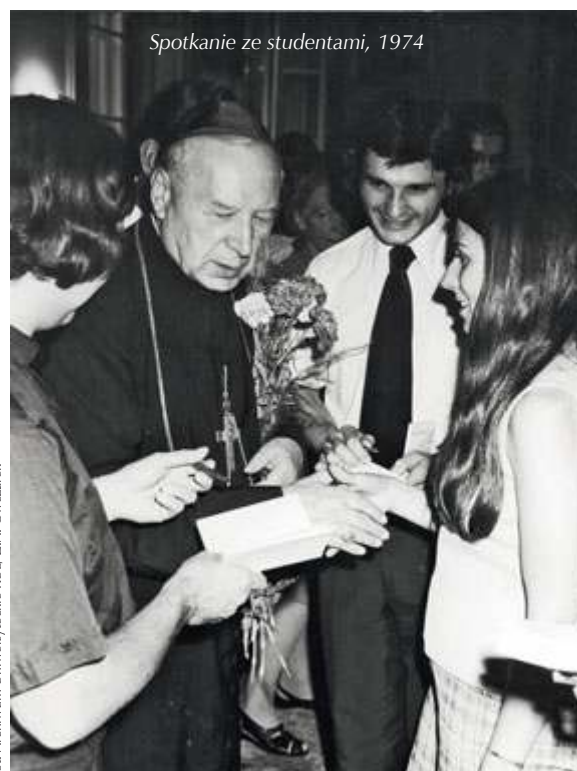
kładowców. Sam głosił dla kadry rekolekcje, a dla studentów prowadził wykłady z filozofii i teologii w reaktywowanym w 1946 r. Instytucie Wyższej Kultury Religijnej. Wykładał także na Wydziale Prawa i Nauk Ekonomiczno-Społecznych. Z jego inicjatywy powstał Wydział Filozofii Chrześcijańskiej. Niemal co roku inauguracja pracy uczelni odbywała się z udziałem kard. Wyszyńskiego, nawet kiedy opuścił Lublin.

KUL dla władz komunistycznych był jak poligon doświadczalny. Kiedy chciano wprowadzić restrykcje w Kościele, jak ograniczanie praw obywatelskich, narzucanie wysokich podatków, zaczynano od tej uczelni. – Bp Wyszyński roztaczał parasol ochronny nad nami. Kiedy przyjeżdżał, przeżywalismy ten dzień jak wielkie święto. Pamiętam, jak podczas święcenia gmachu wisielismy na rusztowaniach – mówi dr Alina Rynio, absolwentka, a obecnie wykładowca Katedry Pedagogiki Chrześcijańskiej.

– Stał się ojcem uniwersytetu. Dzięki niemu KUL przetrwał – podkreśla ks. prof. Andrzej Kiciński, wicerektor uczelni. – Dziś upowszechniamy jego nauczanie. Dla nas jest tu ciągle obecny. Mszę w kaplicy KUL-u sprawuję w ornacie, którego używał.

Myśl Prymasa upowszechniana jest też podczas kwartalnych spotkań zwanych Akademiami Kozłowiecką, odbywających się w Pałacu Zamoyskich w Kozłowie, a organizowanych m.in. przez Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana. Marcin Sulek, dyrektor regionu lubelsko-rzeszowskiego stowarzyszenia, zachęca do odwiedzenia w Lublinie miejsc związanych z Prymasem. – Warto rozpocząć od kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP w Alejach Racławickich, gdzie bp. Wyszyńskiego witano podczas ingresu. Dalej przechodzimy do gmachu KUL-u. W siedzibie uniwersytetu znajduje się muzeum, także w hallu wystawione są eksponaty związane z bp. Wyszyńskim, można zajrzeć do sal, w których prowadził wykłady.

Udając się z KUL-u Alejami Racławickimi i Krakowskim Przedmieściem w kierunku katedry, mijamy kościół Świętego Ducha – Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia, gdzie głosił kazania. Za Krakowskim Przedmieściem znajduje się kościół św. Józefa, gdzie z inicjatywy bp. Wyszyńskiego odbywały się comiesięczne adoracje eucharystyczne dla kapłanów, łączone z konferencjami na tematy duszpasterskie. Dziś w tym kościele odbywają się Msze o rychłą beatyfikację Prymasa. Na Starym Mieście, w archikatedrze, znajduje się obraz Matki Bożej Płaczącej – kopii wizerunku jasnogórskiego. Tu w 1949 r. miał miejsce cud lubelski – Maryja z obrazu płakała. Obok katedry znajduje się kuria biskupia. W muzeum przy seminarium duchownym można zobaczyć ornat bp. Wyszyńskiego, a w budynku KUL-u mszał



Spotkanie ze studentami, 1974

fol. Archiwum Uniwersyteckie KUL/ZA. Owczarek

– dar Prymasa na 40-lecie uczelni. Tabliczka na budynku przy ul. Archidiakańskiej 7, gdzie dziś mieści się DPS, informuje że tu mieszkał ks. Wyszyński. Dwugodzinny spacer pozwala wiele zrozumieć z postaw, wyborów i wielkości osoby Prymasa Tysiąclecia.

Muzeum Starodruków i Sztuki Sakralnej (przy seminarium duchownym)

ul. Prymasa Wyszyńskiego 6

Zwiedzanie: w niedziele po Mszy o godz. 11.30 w kościele seminarijnym; sobota – nieczynne, środa – w godz. 10-17, pozostałe dni – w godz. 9-15

Archikatedra św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty

ul. Królewska 10

Msze niedzielne: godz. 6, 7, 8.30, 10.11.30, 13.17, 19; w dni świąteczne – jak wyżej, oprócz godz. 13

Kuria Archidiecezji Lubelskiej

ul. Wyszyńskiego 2

Otwarta od poniedziałku do piątku w godz. 9-14

Akademicki kościół Świętego Krzyża

Aleje Racławickie 14

Msze niedzielne i świąteczne: godz. 8, 11, 12.30, 19, 20.30 (wakacje i wrzesień), pozostałe miesiące dodatkowo godz. 9.30 oraz 17 (jęz. angielski)

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Aleje Racławickie 14

otwarty poniedziałek-czwartek, w godz. 7.30-15.30

Kościół św. Józefa

ul. Zielona 3

Msze niedzielne i w święta: godz. 8.30, 11.30, 15 (dla osób głuchoniemych), 16 (II niedziela miesiąca; dla dzieci z autyzmem), 18



JAK PIJĄ KOBIETY?

fot: xhz

Z **Miką Dunin**, autorką książki „Alkoholiczka” i współscenarzystką filmu „Zabawa, zabawa”, rozmawia Monika Odrobińska

Czy alkoholizm ma płęć?

Jeszcze w połowie XX w. uważano, że na alkoholizm mogą chorować tylko mężczyźni. Kobieta, która zachowywała się tak samo jak uzależniony mężczyzna, uważana była za zepsutą, zdegenerowaną. To przekonanie, zapewne niechęć, usankcjonował na kolejne lata autor najważniejszych w tamtym okresie badań nad alkoholizmem Elvin Morton Jellinek. Rzeczywistość jednak pokazywała co innego. Kobiety piły, ale w przeciwieństwie do mężczyzn raczej się z tym ukrywały, picie otwarte groziło im bowiem przykrymi konsekwencjami towarzyskimi i społecznymi.

Od kilku dekad konsekwentnie zmienia się wzorec picia, tak jak zmienia się styl życia, pojawiają się nowe formy spędzania czasu. Kiedyś na imieninach u ciotki mężczyźni wychylali z kieliszków „na raz”, a kobiety ledwie maczały usta. Teraz piją jak bohaterki serialu „Seks w wielkim mieście”: fajne życie to wyjście z dziew-

czynami do knajpy na prosecco i... zabawa, zabawa.

Nie ma też dziś przedziału wiekowego wolnego od ryzyka uzależnienia. Na detoksy trafiają nastolatki, i nie dlatego, że przesadziły w pierwszym w życiu kontakcie z alkoholem, ale dlatego, że taki mają styl picia – do spodu, czyli kompletnego upicia się, do utraty przytomności włącznie. Z drugiej strony zdarza się, że starsza pani ląduje w szpitalu ze złamanym biodrem, a po kilku dniach dostaje delirium tremens, towarzyszącego nagłemu odstawieniu alkoholu, bo w zamknięciu nie miała do niego dostępu. Uzależnienie starszych ludzi, którzy niezauważenie piją „na samotność” i „na sen”, jest sporym problemem.

Jednak mówienie o różnicach między męskim a kobiecym piciem i tak nie ma znaczenia w świetle zniszczeń, jakich alkohol dokonuje u przedstawicieli obydwu płci. Mechanizmy uzależnienia są te same.

A skutki?

Kobiety uzależniają się szybciej, a alkohol sieje w ich organizmach większe spustoszenie. Organizm kobiecy jest delikatniejszy, dłużej metabolizuje aldehyd octowy, dlatego też narządy wewnętrzne są dłużej wystawione na niszczące działanie tej trucizny. Mało mówi się o negatywnym wpływie alkoholu na płodność i na całą sferę seksualną. Tymczasem dla wielu kobiet jest on przepustką do życia erotycznego: bez niego nie są w stanie wejść w relację intymną. Jednak skutkiem ubocznym, prócz ryzyka uzależnienia, są niepożądane sytuacje, także przemocowe.

Ale nie wiem, czy znacznie poważniejsze nie są skutki emocjonalne: utrata poczucia godności, wartości, sprawczości, potworny wstyd, niezdolność do budowania relacji, kompletne oddzielenie od ludzi i świata – nawet jeśli się w tym świecie stara funkcjonować, co w alkoholowym wydaniu wymaga ogromnych nakładów sił, manipulacji.

Mika Dunin (1980) – dziennikarka, pisarka i blogerka, autorka książek „Alkoholizacja”, „Miłość i inne deliria”, „Antypreradnik”, współscenarzystka filmu „Zabawa, zabawa”. Zaczęła pić w wieku 15 lat. Nie pije od 21 lat.

To chyba powinno odstraszyć od picia.

Obawiam się, że świadomość nawet najbardziej dramatycznych skutków nie jest w stanie odwieść osoby uzależnionej od picia. Stoi tu na przeszkodzie sama istota choroby, która zmienia widzenie rzeczywistości. Po pierwsze, „to mnie nie spotka”. Po drugie, nawet jeżeli spotkało, „to był przypadek, na pewno nie konsekwencja picia”.

Jak daleko jest od sączenia prosecco do alkoholizmu?

Dla niektórych bardzo daleko. Ale dla 2 do 5 proc. społeczeństwa – bez względu na pochodzenie, status społeczny, wykształcenie i płeć – granica jest cienka. Na pewno nikt nie uzależnia się celowo. Ludzie sięgają po alkohol, bo jest elementem socjalizującym, bo znajduje się w kadrze „atrakcyjnego życia”, bo przypadkowo okazał się lekiem na lęk, napięcia, bezsenność. Trudno zrezygnować z czegoś, co przynosi korzyści, ba, co pozwala w miarę normalnie funkcjonować. Jeśli zaczynam się niepokoić, że z moim piciem jest coś nie tak, możliwe, że moment na bezbolesne wycofanie się z używania dawno minął.

Dzwonek alarmowy powinien się odezwać, gdy po wypiciu alkoholu nie pamiętam, co się działo; gdy zrobiłam coś, czego żałuję albo mimo świadomości zgubnych konsekwencji i tak po niego sięgam.

Na co tak naprawdę chorują osoby uzależnione od alkoholu?

Mówi się o nieprzystosowaniu, skrajnej nieakceptacji rzeczywistości, braku podstawowych umiejętności interpersonalnych, niektórzy specjaliści mówią o braku miłości i odrzuceniu w kluczowych momentach konstruowania się tożsamości człowieka. Jedna z definicji określa alkoholizm jako chorobę ciała, duszy i umysłu, w tym emocji, i chorobę społeczną. Choroba ciała, bo uzależnienie odbywa się na poziomie biochemicznym; nauczony ulgi po spożyciu organizm domaga się substancji „pomagającej” osiągnąć pożądaną stan.

Choroba emocji, bo są one wypaczone przez niewłaściwie uformowane instynkty, nierealistyczne oczekiwania i równie wykoślawione widzenie rzeczywistości. Taki przykład z młodego związku: dziewczyna widzi, że partner, szykując się do pracy, pakuje szczoteczkę do zębów. Jest roztrzęsiona, bo on się pewnie wyprowadza, choć obiektywnie nic na to nie wskazy-

wało. On szczoteczkę bierze, bo po pracy ma wizytę u dentysty. U niej skończy się na dygocie i łzach, jeśli zdąży sobie o tym przypomnieć, zanim sięgnie po alkohol albo nawet i bez picia rozpęta piekło. Osoba uzależniona odbiera świat jako wrogi, wobec czego wrogo, choć dokładniej mówiąc: lękowo, często przykrywając lęk agresją, na niego reaguje. W końcu świat rzeczywiście odpowie tym samym, a wtedy trzeba to zapisać.

Uzależnienie to także choroba ducha, czyli sfery wartości. Osoba uzależniona ma najczęściej tę sferę zaburzoną, poza tym odczuwa ciągły konflikt wewnętrzny, bo często robi rzeczy sprzeczne ze swoim systemem wartości. Albo tkwi w nieznośnych lub szkodliwych sytuacjach, których nie umie rozwiązać z powodu przekonań czy nieumiejętności życiowych. Przykład, niestety, dość częsty: kobieta źle traktowana przez męża, który ją wykorzystuje, ośmiesza, wyzywa przy dzieciach i znajomych, szuka ucieczki w czerwonym winie, bo separacja czy rozwód są w jej systemie przekonań czymś niedopuszczalnym. Woli zniszczyć siebie, niż wystąpić przeciw temu systemowi.

Alkoholizm to wreszcie choroba społeczna, choroba relacji. Uzależnieni – także na długo przed spróbowaniem alkoholu – czują się oddzieleni, niedopasowani, za szybą. Piją, by to zagłuszyć lub wejść z kimś w bliskość, ale najczęściej nie potrafią tego zrobić, albo robią tylko na chwilę. Im więcej piją, w tym większy konflikt wchodzi z otoczeniem i tym bardziej się izolują.

Co może zmotywować do uznania problemu i leczenia?

Samo picie. Ono w końcu doprowadzi do ściany i uznania beznadziejności własnego stanu. Niektórych doprowadzi. Bo niestety, są ludzie, którzy mimo ewidentnych sygnałów odmówią przyznania, że nie panują ani nad życiem, ani nad alkoholem. Alkoholizm jest chorobą, w której nie można pomóc bez aktywnego udziału chorego.

Odstawienie alkoholu to tylko wstęp do leczenia. Na czym ono polega?

Fakt, choć wielu uzależnionych i ich bliskich sądzi, że to alkohol jest problemem alkoholika, więc wystarczy go odstawić i powinno być dobrze. Ale nie jest. Alkohol był swego rodzaju lekarstwem, teraz osoba uzależniona musi mierzyć się z rzeczywistością, którą postrzega jako wroga i straszną, z wulkanicznym krajo-

brazem po picciu, bez „lekarstwa” i bez umiejętności życiowych oraz emocjonalnych kompetencji, których alkohol był protezą. Wychodzenie z uzależnienia to wyboista, wymagająca zaangażowania droga. Niektórzy się przed nią wzbraniają, bo przecież jest tyle do nadrobienia: w pracy, w relacjach z bliskimi. W środowisku AA mówi się, że wszystko, co postawisz przed trzeźwieniem, stracisz. Bez uporządkowania życia rzadko udaje się utrzymać abstynencję, pracę, relacje, rodzinę.

Aby wyjść z chaosu i pijanego widzenia rzeczywistości, które alkoholikom zdarzają się także w stanie trzeźwości, a raczej czystości od substancji, należy przyjrzeć się swojej przeszłości, popełnionym błę-

dom i temu, co do tych błędów doprowadziło. Uznać, kogo się skrzywdziło, i te krzywdy naprawić. Bardzo skuteczne w utrzymaniu trzeźwości jest aktywne pomaganie innym w wychodzeniu

z uzależnienia. Alkoholicy to potrafią, bo dysponują przebogatym doświadczeniem z picia i wychodzenia z picia.

Ważnym krokiem jest uznanie istnienia jakiejś Siły Wyższej, co dla wielu osób jest odkryciem i nie lada trudnością. Jedną z sił kierujących uzależnionym jest samowola: robię po swojemu, bo chcę, bo wiem lepiej albo dlatego, że od dziecka musiałam sobie radzić sam, nikt mnie nie wspierał i nie wierzę, by ktoś chciał mi pomóc. Jeśli napędem życia jest samowola, żaden Bóg nie jest potrzebny, nawet nie wiem, co miałby dla mnie zrobić. A nawet jeśli ktoś Go uznaje, praktykuje wiarę, ale robi po swojemu, „kieruje” swoim życiem, okazuje się, że się wykirował na detoks, na terapię, na mityngi AA.

Wierzę, że Bóg mówi i działa przez innych ludzi. Jeśli będę w stanie podążać za ich wskazówkami, nawet gdy nie bardzo mi się podobają – a na początku raczej się nie podobają, bo są w kierunku trzeźwości, a myślenie osoby uzależnionej jest w kierunku choroby – mam szansę wyjść z kłopotów. Takich ludzi można spotkać na terapii czy mityngach AA, na których pracuje się metodą 12 kroków. Wiele razy słyszałam opowieść: „Całe to gadanie to były bzdury, aż zobaczyłem kolegę, z którym kiedyś piłem, a który był skończonym łajdakiem, teraz jest porządnym, serdecznym człowiekiem, a ludzie mówią o nim same dobre rzeczy. Chciałem mieć to, co on”. Taki przykład mnie pociąga.



Patrzyłam na Materę.
Rozlegająca się dookoła
cisza budzącego się
skalnego miasta i majestat
potęgi natury wprawiały
w osłupienie.

Pierwsze kroki skierowałam ku miastu utworzonemu z brzegu wąwozu, zwanego lokalnie Gravina. Stare miasto – bo nowe usytuowane jest powyżej, na szczycie klifu – składa się z dwóch dzielnic: Sasso Barisano i starszej Sasso Caveoso. Rozpoczęłam powolną wspinaczkę między labiryntem domostw i zaułków wykutych w wapiennej skale. Najbardziej ciekawiły mnie opustoszałe

rów, m.in. do XIII-wiecznej romańskiej bazyliki katedralnej przy Piazza Duomo, kościoła San Francesco d'Assisi z barokową elewacją, San Domenico, San Giovanni Battista, San Pietro Caveoso. Barokowy kościół Purgatorio pochodzi z XVII w., a obok znajduje się Narodowe Muzeum Archeologiczne ulokowane w dawnym klasztorze, które ukazuje ślady minionych dziejów. Miasto ma także



fol. xhz

Miasto wykute w skale

Dorota Lekka

Dla mnie wszystkie budowle z kamienia są niezwykle, dlatego na pobyt w Materze, położonej w południowo-wschodniej części Włoch, czekałam z niecierpliwością i podnieceniem. Gdy już znalazłam się w historycznej, dolnej części miasta, zwanej Sassi (dosł. skały, wzgórze), i ujrzałam domy wykute w skale, oniemiałam. Wrażenie potęgowały unoszące się nad miastem mgły i przedzierające się przez nie promienie wschodzącego słońca. Oto patrzyłam na wielkie skalne miasto, a u jego podnóża – na długi, głęboki wąwóz wyłobiony przez rzekę Gravinę, która teraz jest niewielkim strumieniem. Po drugiej stronie kanionu odnajdywałam wzrokiem wapienne jaskinie i drożki pozwalające na zgłębianie nieskażonej przyrody Parco della Murgia Materana. Te dziewicze tereny robiły wrażenie, jakby zatrzymały się w czasie.

dawne mieszkania jaskiniowe, gdzie mogłam zobaczyć, jak żyli ludzie naprawdę odległych czasów. Przewodnik Fodora informuje, że Matera to jedyne miejsce na świecie, w którym ludzie mogą pochwalić się życiem w tych samych domach swoich przodków sprzed dziewięciu tysięcy! W VIII-XIII w. schronienie znajdowali tu bazylianie, mniśi obrządku wschodniego, dlatego można tu odnaleźć wiele kaplic skalnych. Zarówno w Materze, jak i okolicach znajduje się ok. 120 skalnych kościołów, chiese rupestri, z unikatowymi freskami, wpisanymi na listę światowego dziedzictwa UNESCO. W całym mieście można z łatwością dostrzec symbiozę chrześcijaństwa wschodniego i zachodniego, którą odzwierciedla architektura kościołów.

Błądząc po labiryntowych schodach Matera, dojdzie się do wielu świątyń i klasztor-

liczne inne muzea, zamek, punkty widokowe, place i domy.

Kiedy mieszkańcy obudzili się na dobre, w ruch poszły wszelkie maszyny – okazało się bowiem, że miasto jest z dużym rozmachem remontowane i wiele domów jest przeznaczanych na hotele, pensjonaty czy restauracje. Po chwili czułam się jak na placu budowy, więc zeszłam w dół skały, by z tarasu widokowego po raz kolejny cieszyć się niezmięconym widokiem majestatycznego wąwozu i skalnych domostw, mniej lub bardziej udoskonalonych przez człowieka.

Zwiedzałam Materę w zeszłym roku i miasto cieszyło się wtedy tytułem Europejskiej Stolicy Kultury 2019. Widać było skutki wzrastającego zainteresowania i dofinansowania, ale przez całe lata Matera była zapomniana i zaniedbana, stanowiąc margines życia

politycznego i gospodarczego. Ludzie żyli tu w skrajnej nędzy, w fatalnych warunkach, jeśli chodzi o instalacje elektryczne, hydrauliczne, sanitarne. Mieszkali ze swoimi zwierzętami, zmagali się z malarią i innymi chorobami, pracowali w ciężkich warunkach na odległych polach. Już w 1926 r. Umberto Zannotti Bianco, archeolog i działacz społeczny, określił Materę „dantejskim horrorem” – a nie chodziło o małą liczbę ludności, bo szacuje się, że na początku XX w. Matera liczyła 15 tys. mieszkańców, w latach 50. zaś ok. 20 tys. Za czasów Mussoliniego, którego ambicją była modernizacja kraju, podłączono Sassi do akweduktu, zapewniając miastu bieżącą wodę, a mieszkańców postanowiono przesiedlić. Carlo Levi w swej powieści „Chrystus zatrzymał się na Eboli” z 1945 r. opisał dramatyczne warunki życia mieszkańców, nagłaśniając sprawę Materę. Wymowny tytuł książki sugeruje, że Zbawiciel nie dotarł do terenów położonych za Eboli.

Mieszkanie w jaskini stanowi dziś dosyć drogą atrakcję turystyczną, ale w mentalności postępowych Włoch lat 50. było czymś urągającym godności i nieludzkim. Aby zapobiec tej sytuacji, rząd włoski w 1954 r. wysiedlił mieszkańców Sassi, z zamiarem odnowienia co lepszych jaskiń. Niedaleko od Sassi każda przesiedlona rodzina otrzymała dom z przylegającą stajnią dla zwierząt i pole do uprawy. Ludzie jednak, jak dotychczas, wieli wspólne życie wśród swoich sąsiadów. Niektórzy zaczęli z czasem wracać do swoich domów. Inni przeznaczali jaskinie na warsztaty rzemieślnicze. W innych kwitły ciemne interesy. Nie brakowało jednak i takich osób, które nie chciały nawet wspominać czasów

mieszkania w jaskiniach i były wdzięczne rządowi za wybawienie ich od dramatycznych warunków.

Z upływem czasu zaczęli do Sassi przybywać mieszkańcy Włoch, dostrzegając potencjał miejsca i odnawiając poszczególne domy. W latach 90. rząd włoski postawił na turystykę, udzielał dofinansowania na remonty, wskutek czego zaczęły pojawiać się pierwsze sklepy i restauracje. Stan miasta zaczął się poprawiać za sprawą turystyki i unijnych funduszy, które zdecydowanie się zwiększyły po wpisaniu Materę w 1993 r. na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Od tego czasu wiele się zmieniło i rokrocznie przybywa turystów. W mieście nakręcono wiele filmów, zwłaszcza o tematyce biblijnej, gdyż Sassi bardzo przypomina starożytną Jerozolimę. Dla przykładu, jeszcze w 1964 r. powstała tu „Ewangelia wg św. Mateusza” Piera Paola Pasoliniego, w 2004 r. „Pasja” Mela Gibsona, w 2006 r. „Narodzenie” Catherine Hardwicke, a w 2016 r. „Ben Hur” Timura Bekmambetova. Ważną cechą życia artystycznego i kulturalnego miasta jest świąteczne wydarzenie The Living Nativity, które w minionym roku było już dziesiątą edycją, przyciągającą tysiące turystów. Skalne miasto stanowi naturalną scenę dla odtworzenia scen z historii narodzin Jezusa, w które zaangażowane jest ok. trzystu postaci. Miasto organizuje też szereg innych imprez kulturalnych, jak festiwale, koncerty czy wystawy.

Dziś proces renowacji wciąż trwa. Widać luksusowe hotele w starych jaskiniach, ale wciąż przejść można obok wyludnionych, nie-

zamieszkałych grot. Z jednej strony widok Materę cieszy, a z drugiej owe puste jaskinie przypominają o swoistej tragedii wysiedlonych przymusowo ludzi, którzy musieli porzucić swoje domostwa, wspólnotę, sposób życia, zwyczaje, kulturę, której nie zdołali zachować, żyjąc w rozproszeniu i poszukiwaniu lepszego życia. Przy całej imponującej materialnej odnowie bezpowrotnie zniszczono niematerialne dziedzictwo. Miasto powstające z martwych do życia jest w pewnym sensie martwe. Świadkiem są puste jeszcze niektóre groty.

Błądząc po labiryntach uliczek i schodów Sassi, dostrzegłam pojedynczych mieszkańców skalnych grot, dzisiaj – przytulnych pensjonatów. Minęłam pana w garniturze z eleganckim neseserem, a po wyjściu na samą górę nieco więcej urzędników. Wszędzie cisza i pewne opustoszenie. Nie dane mi było doświadczyć ducha tego miasta, a jedynie ślady jego dawnego życia i jego odradzającą się, zupełnie nową formę.

Czas pokaże, jaka ona będzie. Matera już w epoce brązu była znaczącą osadą. Przez miasto przewinęli się Grecy, Rzymianie, Longobardowie, Bizantyjczycy, Saraceni, Szwabowie, Andegawenowie, Aragończycy, Burbunowie. Znaczenie grodu spadło po przeniesieniu stąd siedziby rządu przez ówczesnego króla Neapolu, Józefa Bonaparte'go. Wiek XIX i XX to czasy Zjednoczenia i Królestwa Włoch, a ostatecznie Republiki Włoskiej, członka Unii Europejskiej. Oby współczesny boom turystyczny nie okazał się niszczącym najazdem barbarzyńców, lecz był szansą na nowe życie Materę.





fol. archiwum

ZA JEZUSEM CZY PRZED NIM?

Wyznanie wiary przez Piotra jest wydarzeniem przełomowym, gdyż zaraz po nim – jak słyszymy w dzisiejszej Ewangelii (Mt 16,21-27) – Jezus zaczyna otwarcie mówić swoim uczniom, że musi udać się do Jerozolimy, aby wiele wycierpieć, zostać zabity i zmartwychwstać trzeciego dnia.

Ta zaskakująca zapowiedź Jezusa powoduje natychmiastową reakcję Piotra, który ostro Mu się sprzeciwia, a wręcz Go karci (jak wskazuje użyty tutaj grecki czasownik *epitimao*), jakby już zapominał, kim jest on sam i kim jest Ten, którego przed chwilą wyznał jako Mesjasza i Syna Bożego.

Mówiąc: „Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie”, Piotr chce ochronić Jezusa przed zapowiadany dramatycznymi wydarzeniami. Jego słowa, podyktowane miłością i szczerą troską o Jezusa, są jednak wyrazem myślenia tylko po ludzku i zdradzają głębokie niezrozumienie Bożych planów, które Jezus realizuje.

Dlatego Jezus reaguje również bardzo stanowczo, odpowiadając Piotrowi słowami, które w polskim tłumaczeniu brzmią: „Zejdź mi z oczu, szatanie”. Jednak użyte tutaj greckie sformułowanie *hypage opisō mou* znaczy dosłownie: „stań za mną” (czy „wycofaj się za mnie”). Jezus więc nie odrzuca Piotra, nie odpędza go od siebie, lecz nakazuje mu, aby stanął za Nim, nie przed Nim. Jako Mistrz traktuje poważnie swego ucznia i wskazuje mu jego właściwe miejsce (tak samo jak w Mt 4,19; 10,38; 16,23). Zadaniem ucznia jest podążać za Mistrzem. Nigdy przed Nim. Ta kolejność nigdy nie może być odwrócona. Słowa Jezusa, choć surowe, są wyrazem Jego bezgranicznej miłości, dają Piotrowi i wszystkim uczniom szansę bycia prawdziwymi uczniami.

Użyte tutaj przez Jezusa słowo „szatan” może dziwić, czy nawet szokować. Czy Piotr aż tak bardzo nie rozumie Mistrza i Bożych zamysłów, że zasłużył sobie na ten straszny epitet? Trzeba pamiętać, że w języku hebrajskim i aramejskim słowo „szatan” znaczy „przeciwnik”. Używając tego słowa, Jezus nie utożsamia Piotra z diabłem, lecz nazywa go przeciwnikiem, przeszkodą, kiedy ten nieświadomie staje Mu na drodze, przeszkadza w realizacji misji, której żadna przeszkoda nie może zatrzymać.

W dalszych słowach skierowanych do uczniów (Mt 16,24-26), Jezus wyjaśnia, że aby pójść za Nim, trzeba się „zaprzeć samego siebie, wziąć swój krzyż i Go naśladować”. To jedyny sposób, aby wejść w autentyczną relację z Nim i ocalić własną duszę. Ale trzeba pamiętać, że na tej drodze On jest zawsze pierwszy i to On przewodzi.

Nieraz rodzi się pokusa, aby dyktować własne warunki, oceniać i decydować po swojemu. Ale jeśli chcemy, aby On naprawdę wszedł w nasze życie, jeżeli chcemy szczerze wyznać Go naszym Panem i być Jego uczniami, to musimy stanąć za Nim, nie przed Nim. Zawsze w tej kolejności. Czy nam na tym zależy? Czy naprawdę tego chcemy?

ks. dr Zbigniew Skuza

Autor jest kapłanem diecezji łomżyńskiej, biblistą, wykładowcą i wicerektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży

XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

30 sierpnia 2020

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

20, 7–9

Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: „Gwałt i ruina!”. Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem.

I powiedziałem sobie: „Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię”. Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień żarzący w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem.

Psalm responsoryjny:

63, 2–6. 8–9

Refren: Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza.

Boże, mój, Boże, szukam Ciebie
i pragnie Ciebie moja dusza.
Ciało moje tęskni za Tobą,
jak ziemia zeschła i łaknąca wody.

Oto wpatruję się w Ciebie w świątyni,
by ujrzeć Twą potęgę i chwałę.
Twoja łaska jest cenniejsza od życia,
więc sławić Cię będą moje wargi.

Będę Cię wielbił przez całe me życie
i wzniosę ręce w imię Twoje.
Moja dusza syci się obficie,
a usta Cię wielbią radosnymi wargami.

Bo stałeś się dla mnie pomocą
i w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie:
Do Ciebie Ignie moja dusza,
prawica Twoja mnie wspiera.



Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian

12, 1–2

Proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe.

Aklamacja przed Ewangelią: Alleluja, alleluja, alleluja.
Niech Ojciec naszego Pana, Jezusa Chrystusa,
przeniknie nasze serca swoim światłem,
abyśmy wiedzieli, czym jest nadzieja naszego powołania.

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

16, 21–27

Jezus zaczął wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmar-

tychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: „Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie”. Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: „Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku”.

Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: „Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść

odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania”.

KALENDARIUM LITURGICZNE

Poniedziałek, 31 sierpnia

Czytania mszalne: 1 Kor 2, 1–5; Ps 119, 97–102; Łk 4, 16–30

Wtorek, 1 września

Dzień powszedni albo wspomnienie bł. Bronisławy, dziewicy

Czytania mszalne: 1 Kor 2, 10b–16; Ps 145, 8–14; Łk 4, 31–37

Środa, 2 września

Czytania mszalne: 1 Kor 3, 1–9; Ps 33, 12–15. 20–21; Łk 4, 38–44

Czwartek, 3 września

Wspomnienie św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

Czytania mszalne: 1 Kor 3, 18–23; Ps 24, 1–6; Łk 5, 1–11

Piątek, 4 września

Dzień powszedni albo wspomnienie błogosławionych dziewic i męczennic Marii Stelli i Towarzyszek

Czytania mszalne: 1 Kor 4, 1–5; Ps 37, 3–6. 27–28. 39–40; Łk 5, 33–39

Sobota, 5 września

Czytania mszalne: 1 Kor 4, 6–15; Ps 145, 17–21; Łk 6, 1–5



foto: PAP/EPA/EPA/Angeles Carconi

Z NAUCZANIA PAPIEŻA FRANCISZKA

KIM JEST DLA NAS JEZUS

Piotr wyznaje wiarę w Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego. To wyznanie Apostoła jest spowodowane przez samego Jezusa, który chce doprowadzić swoich uczniów do podjęcia decydującego kroku w relacji z Nim. Najpierw pyta: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?”. Poprzez drugie pytanie Jezus dotyka ich do żywego: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. W tym momencie wydaje się, że dostrzegamy kilka chwil milczenia, ponieważ każdy z obecnych jest wezwany do zaangażowania się, ukazania motywu, dla którego podąża za Jezusem; dlatego jest w pełni uzasadnione pewne wahanie. Także gdybym teraz zapytał was: „Kim jest dla ciebie Jezus?” – byłoby trochę wahania. Wówczas Szymon usuwa zakłopotanie, oświadczając z rozmachem: „Ty jesteś Mesjaszem, Synem Boga żywego”. Ta odpowiedź, tak pełna i jasna, nie jest wynikiem odruchu, jakkolwiek wielkodusznego – Piotr był wielkoduszny – ale jest owocem szczególnej łaski Ojca niebieskiego. Bo sam Jezus mówi do niego: „ciało i krew nie objawiły ci tego” – to znaczy ani kultura, ani to czego się nauczyłeś nie objawiły ci tego – „lecz Ojciec mój, który jest w niebie”. Wyznanie wiary w Jezusa jest łaską daną przez Ojca.

Dzisiaj słyszymy pytanie Jezusa skierowane do każdego z nas: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. A każdy z nas musi dać odpowiedź nie teoretyczną, lecz wiążącą się z wiarą, czyli życiem, ponieważ wiara jest życiem! Dla mnie jesteście... – i tu trzeba wyznaczyć wiarę w Jezusa.

Z rozważania przed modlitwą Anioł Pański, 23 sierpnia

PAMIĘTAJMY O UBOGICH

Pandemia ujawniła trudną sytuację ubogich i wielką nierówność panującą w świecie. A wirus, nie czyniąc żadnych wyjątków między ludźmi, napotkał na swej niszczycielskiej drodze wielkie nierówności i dyskryminację. I jeszcze je powiększył!

Reakcja na pandemię jest zatem dwójaka. Z jednej strony niezbędne jest znalezienie lekarstwa na mały, ale straszny wirus, który rzuca cały świat na kolana. Z drugiej strony musimy uleczyć wielki wirus, czyli wirus niesprawiedliwości społecznej, nierówności szans, marginalizacji i braku ochrony najsłabszych. W tej podwójnej reakcji leczenia istnieje wybór, którego według Ewangelii nie może zabraknąć: jest to opcja preferencyjna na rzecz ubogich. Nie jest to opcja polityczna, ideologiczna ani też partyjna; opcja preferencyjna na rzecz ubogich znajduje się w centrum Ewangelii.

Podczas audyencji generalnej, 19 sierpnia

W Polsce od trzydziestu lat nie ma już Urzędu ds. Wyznań – instytucji, która przez blisko cztery dziesięciolecia podejmowała działania skierowane głównie przeciwko Kościołowi katolickiemu, choć ściśle kontrolowała także inne Kościoły chrześcijańskie i wspólnoty innych religii.



fol. archiwum

Urząd powstał w kwietniu 1950 r., niemal natychmiast po podpisaniu porozumienia między rządem a Episkopatem, które oczywiście nie przewidywało powołania przez państwo nowej struktury. Podlegał formalnie premierowi (był nim wówczas Józef Cyrankiewicz), a powstał na mocy „Ustawy o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej” z 19 kwietnia 1950 r. Dyrektor urzędu był w randze ministra, od 1974 r. wchodził w skład Rady Ministrów. Według zapisów prawa jego poszczególne wydziały zajmowały się takimi zagadnieniami, jak koordynowanie spraw wyznaniowych z działalnością innych resortów czy nadzorem przepisów odnoszących się do Kościoła katolickiego. Inny wydział zajmował się wyznaniem innymi niż Kościół rzymskokatolicki.

W rzeczywistości urząd wykraczał daleko poza formalne uprawnienia. Ingerował niemal we wszystkie sprawy dotyczące przede wszystkim Kościoła katolickiego, a w mniejszym stopniu innych wyznań. Realizował tzw. politykę wyznaniową państwa. Zgodnie z założeniami filozofii marksistowsko-leninowskiej polegała ona głównie na różnego rodzaju represjach stosowanych wobec instytucji kościelnych. Cel był jeden: ateizacja (tutaj sukcesy były minimalne) i laicyzacja społeczeństwa. W tej ostatniej dziedzinie osiągnięcia były jeszcze mniejsze. Pomysły na śluby cywilne, nadawanie w urzędach dzielnicowych imion dzie-

ciom zamiast chrztu, pasowanie na młodzika zamiast bierzmowania – nie przyjęły się i ograniczyły w zasadzie do rodzin milicyjnych i wojskowych, z których i tak wiele chrzcilo dzieci i brało śluby kościelne – potajemnie, np. w małych wiejskich parafiach teściów.

Urząd ds. Wyznań współpracował ściśle z ministerstwem spraw wewnętrznych i innymi resortami, np. finansów i ministerstwem obrony. Wspólnie opracowywano plany opodatkowania Kościoła czy powoływania kleryków do wojska (wbrew dopiero co zawartemu porozumieniu z Kościołem), zwłaszcza z tych diecezji, których biskupi okazali się niepokorni wobec władz, co praktycznie dotyczyło niemal wszystkich. Z kolei z minister-

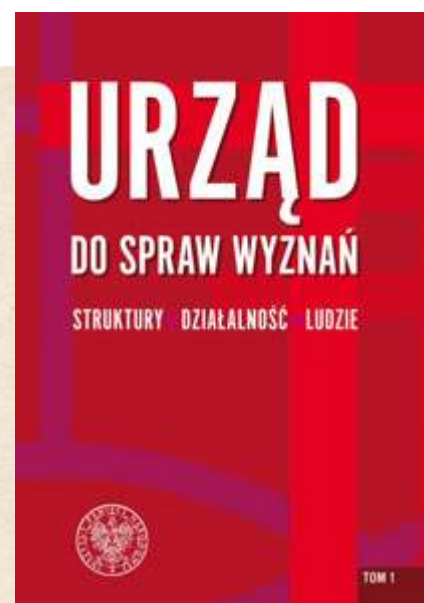
Urząd niesławnej pamięci

Wojciech Świątkiewicz

stwem oświaty próbowano sprawować kontrolę nad punktami katechetycznymi, a nawet nad seminariami duchownymi. Ważna była współpraca z ministerstwem budownictwa, które wspomagało urząd w wydawaniu odmownych decyzji w sprawie wniosków o budowę kościołów, pod pretekstem permanentnego braku materiałów budowlanych.

Ponieważ szef Urzędu ds. Wyznań podlegał premierowi, a podlegli mu lokalni aparatchycy – prezydium rad narodowych, zmuszało to biskupów diecezjalnych do zwracania się do nich o zgodę np. na budowę kościoła. Kiedy zaś zabierano bezprawnie dobra kościelne, również decydentami byli lokalni „wyznaniowcy”.

Stało się regułą, że biskupi informowali Prymasa Stefana Wyszyńskiego o swoich lokalnych problemach. Wtedy do akcji wkraczali kolejni sekretarze Episkopatu: bp Zygmunt Choromański i jego następca (od 1968 r.) abp Bronisław Dąbrowski, prawnicy, doskonale przygotowani do rozmów z władzami państwowymi i cieszący się ogromnym zaufaniem Prymasa. To dzięki tym zasłużonym hierarchom udało się wiele spraw wywalczyć. To abp Dąbrowski wynegocjował np. sprowadzenie do Polski sióstr misjonarek miłosierdzia, założonych przez św. Teresę z Kalkuty. Negocjacje nie były łatwe, gdyż władze wychodziły z założenia, że w socjalizmie – jak podkreślano – ustroju sprawiedliwości społecznej, nie ma zapotrzebowania na pracę sióstr.



Niedawno ukazał się nakładem Instytutu Pamięci Narodowej pierwszy tom pracy „Urząd ds. Wyznań. Struktury, działalność, ludzie” pod redakcją Rafała Łatki. To praca zbiorowa ukazująca niektóre struktury wojewódzkie (Gdańsk, Łódź, Białystok, Poznań, Szczecin, Opole, Nowy Sącz, Ciechanów, Tarnów) i wybrane aspekty działalności (tworzenia akt osobowych duchowieństwa, stosunek urzędu wobec przedwojennych gmin żydowskich, czy wobec Kościelnej Fundacji Rolnej). Jeden z rozdziałów pracy poświęcony jest postaci Jana Wierusza Kowalskiego. Ten był benedyktyn z Tyńca, a nawet rektor seminarium, porzucił kapłaństwo, ożenił się i został jednym z najważniejszych i cenionych przez władze komunistyczne ekspertów Urzędu ds. Wyznań oraz autorem broszur obrzdzających Sobór Watykański II. To także przyczynek, kim wspomagał się niesławnej pamięci urząd.

Czekamy teraz na kolejne tomy, zwłaszcza ten, w którym omówione zostanie szefostwo Urzędu ds. Wyznań w Warszawie. A może powstanie opracowanie, jak podobne urzędy działały w innych krajach komunistycznych? W wielu z nich to „wyznaniowcy” decydowali, kto może pełnić funkcje kapłańskie i jakie represje, nieraz krwawe, miały dotknąć miejscową hierarchię. Na szczęście Kościół w Polsce ominęła większość takich doświadczeń.

Religia w szkole



fot. BP KEP

Trzydziesta rocznica powrotu lekcji religii do szkół stała się okazją do analiz i podsumowań, którymi dzieli się z wiernymi Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. Czytamy w nich między innymi: „30 lat temu religia powróciła do polskich szkół. Którzy z Was uczestniczyli w tych lekcjach, pierwszy po wieloletniej przerwie. Dla rozpoczynających edukację szkolną 1 września 1990 r. religia w szkole stała się czymś naturalnym. Starsi uczniowie z kolei porównywali ją z doświadczeniami katechezy parafialnej, na którą przychodzili wcześniej do tzw. sałek katechetycznych. Warto w tym miejscu podkreślić wartość obu form katechetycznej posługi Słowa, mając świadomość tego, co je różniło i nadal różni.

Spotkania katechetyczne »w salkach« zwykle były prowadzone we wspólnocie wiary. Towarzyszył im klimat dobrych wzajemnych relacji. Dodatkowo bliskość kościoła parafialnego sprawiała, iż w ramach tych spotkań możliwe było chrześcijańskie wychowanie i wtajemniczenie. Niewątpliwie jednak pod względem dydaktycznym i organizacyjnym spotkania te były zróżnicowane – zależnie od możliwości danej parafii. Z perspektywy czasu i zmian, jakie zaszły w społeczeństwie – także pod względem stosunku do wiary – warto zastanowić się: jak wyglądałyby te spotkania dzisiaj? Czy wciąż cieszyłyby się tak dużą popularnością? Należy przy tym podkreślić, iż decyzje podjęte w roku 1990 w żadnej mierze

nie miały wiązać się z osłabieniem katechetycznej roli parafii. (...)

Wraz z powrotem religii do szkół rodzice otrzymali wsparcie dla swej misji pierwszych katechetów, i otrzymują je do dziś. Lekcje religii służą pogłębianiu wiedzy religijnej, wspomagają kształtowanie postaw inspirowanych Ewangelią, w pewnym stopniu również przygotowują do sakramentów świętych, co w pełni dokonuje się poprzez katechezę parafialną. Trudno nie dostrzec, iż przywrócenie religii polskiej szkole otwierało możliwość udziału w tych zajęciach szerszemu gronu odbiorców. Nade wszystko lekcje religii są organizowane dla osób utożsamiających się z daną wspólnotą wierzących, jednak uczestniczyć w nich mogą zarówno uczniowie niewierzący, jak i poszukujący. (...)

Ostatnie 30 lat było dla Kościoła zbieraniem wielu doświadczeń związanych z funkcjonowaniem lekcji religii w polskiej szkole. (...) Dostrzegając wiele dobra, jakie niosą z sobą te lekcje – dla szkół, dla parafii, ale i dla Wszystkich rodzin – z pokorą przyjmujemy wszelkie sygnały nieprawidłowości lub wyrazy niepokoju kierowane za pośrednictwem diecezjalnych wydziałów czy referatów katechetycznych i kuratorów oświaty.

U progu swego pontyfikatu Jan Paweł II przekonywał, że »obok rodziny i w łączności z nią szkoła stwarza katechezie możliwości nie do pogardzenia« (*Catechesi tradendae*, 69). Takimi »możliwościami nie do pogardzenia« są właśnie lekcje religii. Wyrazamy Wam serdeczną wdzięczność za życzliwe wsparcie okazywane przez ostatnich 30 lat. Jednocześnie zachęcamy i usilnie prosimy o dalszą współpracę, jakże niezbędną dla owocności naszych działań”.

List podpisał bp Marek Mendyk, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP.



Grażyna Rybak

Parzące rośliny

Dziś kilka słów o roślinach, które nawet u osób niealergiczych mogą wywołać typowe a groźne objawy alergii natychmiastowej i zatrucia. Czasem samo dotknięcie liści czy kontakt z sokiem po zerwaniu powoduje silną reakcję histaminową: bąble pokrzywkowe. Tak może się zdarzyć po dotknięciu mleczka, chryzantemy, narcyza, tulipana. Silne działanie drażniące wywołuje chmiel zwyczajny oraz kaktusy, np. opuncja.

Najsilniejszą reakcję skóry wywołuje barszcz Sosnowskiego. Roślina wygląda pozornie niegroźnie, jak ogromny – nawet czterometrowy! – chwast. Tworzy białe baldachy, podobne nieco do kopru włoskiego, ma wielkie liście. Znajdujące się na nich oraz na łodydze włoski odpowiadają za wydzielanie parzącej substancji. Uaktywnia się ona szczególnie przy wysokiej temperaturze latem oraz dużej wilgotności powietrza. Dojrzewanie nasion barszczu Sosnowskiego trwa w drugiej połowie lipca, a barszcz najczęściej występuje tam, gdzie szukamy odpoczynku: na łąkach, polnych drogach, pastwiskach, polach, brzegach jezior lub rzek. Największe skupiska występują na Mazowszu, Warmii i Mazurach. Barszcz Sosnowskiego jest niebezpieczny dla zdrowia z powodu występujących w nim związków (furanokumaryny), które w kontakcie ze skórą powodują bardzo poważne oparzenia: II, a nawet i III stopnia. Niebezpieczne jest także przypadkowe spożycie, które może spowodować zapalenie przewodu

pokarmowego oraz krwawienia. Korzenie rośliny osiąga prawie dwa metry długości, więc nawet silny mężczyzna może nie dać rady jej wyrwać, a sam może przy tym doznać poparzenia! Z powodu zawartości olejków eterycznych

barszcz Sosnowskiego wydzielają silny, charakterystyczny zapach. Związki te pod wpływem oddziaływania promieni ultrafioletowych wiążą się z komórkami skóry, doprowadzając do fotodermatozy. Istnieje także ryzyko dla dzieci w łonie matki, gdyż badania wykazały, że część toksycznych substancji zawartych w barszczu może negatywnie wpływać na rozwój płodu, a także cechować się właściwościami rakotwórczymi. Objawy oparzenia barszczem Sosnowskiego nasilają się w ciągu 24 godzin: silne zaczerwienienie skóry i pojawienie się charakterystycznych pęcherzy wypełnionych surowiczym płynem. Zapalenie skóry może trwać przez kilka dni. Po tygodniu oparzona skóra staje się w tym miejscu ciemniejsza i dużo wrażliwsza na działanie promieni ultrafioletowych.

Konieczne należy omijać barszcz Sosnowskiego, a w razie przypadkowego dotknięcia natychmiast umyć się dużą ilością wody z mydłem i unikać wystawiania skóry na działanie promieni słonecznych przez minimum dwie doby, gdyż może dojść do zwiększenia stanu zapalnego i pojawienia się rozległych blizn. Aby skutecznie ochronić skórę, należy ubrać się w szczelny strój z syntetycznego materiału. Ubrania z włókien naturalnych, takich jak bawełna czy len, wchłaniają bowiem sok rośliny. Zaleca się smarować poparzone miejsca maścią sterydową, która jest lekiem na receptę, ale łatwo ją otrzymać na e-receptę po teleporadzie.

Autorka jest lekarzem pediatrą

Dlaczego sądecki i kutnowski?



dr hab. Tomasz Korpysz

Przed tygodniem przywołałem kilka przymiotników od nazw miejscowych, które dziś wydają się nieco dziwne, niezgodne ze współczesnymi modelami tworzenia takich wyrazów, ale ich nietypowe formy mają uzasadnienie historyczne. Wszystkie należały do jednej grupy (*Babimost* – *babimojski*), dziś więc chciałbym na początek przywołać jeszcze inne takie przykłady.

Przyjrzyjmy się trzem przymiotnikom: *leszczyński*, *nizański* i *sądecki*, które zostały utworzone od nazw: *Leszno*, *Nisko* i *Sącz*. Przyznaję Państwu, że formy te mogą dziwić. Współcześnie utworzylibyśmy raczej derywaty odpowiednio: *leszeński* (jak *Grodno* – *Grodzieński*, *Mielno* – *mieleński*, *Wilno* – *wileński*), *niski* (jak *Czersk* – *czerski*, *Gdańsk* – *gdański*, *Łask* – *łaski*) i *sącki* (jak *Drohobycz* – *drohobycki*, *Łowicz* – *łowicki*, *Walc* – *walczycki*). Skąd zatem takie zaskakujące i zatrzymujące uwagę przymiotniki? I one są uzasadnione kryterium historycznym: wszystkie zostały mianowicie utworzone już dawno, w czasach, gdy inne były postaci nazw przywołanych miast: *Leszczno*, *Niżsko* i *Sądecz*. I to właśnie od takich nazw powstały do dziś funkcjonujące przymiotniki *leszczyński*, *nizański* i *sądecki*.

A oto jeszcze inny przypadek: przymiotniki *kluczborski*, *malborski*, *lidzbarski* i *więcborski*. Przypomnę, że pochodzą one od nazw *Kluczbork*, *Malbork*, *Lidzbark* i *Więcbork*. Tego typu nazwy współcześnie stają się podstawą dla innych form, np.: *Elk* – *elcki*, *Innsbruck* – *innsbrucki*, *Lwów* – *lwówecki*. Dlaczego zatem w przywołanych przykładach mamy do czynienia z przyrostkiem „-ski” zamiast „-cki”? Otóż wszystkie te nazwy to spolszczone postaci nazw niemieckich, które oryginalnie kończyły się na „-g” (a precyzyjniej: ich temat fleksyjny kończył się na „-g”): *Marien*burg, *Kreuz*burg, *Heils*berg, *Vand*sburg. A od takich nazw tworzy się przecież przymiotniki zakończone na „-ski”, np. *Minoga* – *minoski*, (tu

także temat fleksyjny kończy się na „-g”, po którym występuje końcówka żeńska „-a”), *Morąg* – *morąski*, *Tarnobrzeg* – *tarnobrzęski*. Tajemnica się, jak widać, wyjaśniła, a przymiotniki typu *malborski* okazują się zupełnie naturalne.

W poprzednim odcinku zaznaczyłem, że kryterium historyczne pozwala wyjaśnić wiele form dziś nieregularnych, zaskakujących współczesnych użytkowników. Podobnie jest z kryterium zwyczajowym, choć ono nie daje się już tak spójnie opisać. Bywa po prostu tak, że w tradycji czy też w jakiejś społeczności lokalnej utrwaliła się forma przymiotnika od nazwy miejscowej, która jest wprawdzie nietypowa, ale ze względu na rozpowszechnienie została zaakceptowana przez normę. Właśnie tradycja nazewnicza czy też zwyczaj lokalny powodują, że używamy chociażby przymiotnika *kutnowski* (od *Kutno*, choć przecież, jak już pisałem wyżej: *Mielno* – *mieleński*, *Wilno* – *wileński*), to one (a nie jakieś względy czysto językowe) decydują też o wyborze rozszerzonych przyrostków do niektórych podstaw. Dlaczego np. mówimy *biebrzański* (od *Biebrza*), a nie np. *biebrzeński* czy *biebrzyński* czy też *jaworzański* (od *Jaworze*), a nie np. *jaworzyński* czy *jaworzeński*?

Niekiedy formy zwyczajowe funkcjonują obok form regularnych typowych i w źródłach spotykamy warianty przymiotników od tych samych nazw. Oto garść przykładów: *Chelmek* – *chelmecki*/*chelmkowski*, *Chelsty* – *chelstowski*/*chełściański*, *Ciechocinek* – *ciechocinecki*/*ciechociński*, *Leśno* – *leśeński*/*leśnowski*, *Marki* – *marecki*/*markowski*, *Mońki* – *moniecki*/*mońkowski*, *Murzasichle* – *murzasichlański*/*murzasichłowski*, *Sobótka* – *sobótecki*/*sobótkowski*, *Szczytno* – *szczycieński*/*szczytnowski*. Czasem formy tradycyjne są utrwalone w innych nazwach, np. w źródłach podaje się, że przymiotnik od nazwy *Kańczuga* to *kańczuski*/*kańczużański*, ale lokalnie używa się także formy *kańczucki*, która ma oparcie w istniejących nazwach *Bóbrka Kańczucka*, *Medynia Kańczucka*, *Hadle Kańczuckie*.

Terminy przedawnienia



Edyta
Pisarczyk-Kulon

Od 2018 r. podstawowy termin przedawnienia

uległ skróceniu z dziesięciu do sześciu lat. To niejedyna zmiana, inaczej liczy się również koniec terminu przedawnienia. Koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną.

Bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu, w czterech przypadkach. Po pierwsze, co do roszczeń, które przysługują dzieciom przeciwko rodzicom – przez czas trwania władzy rodzicielskiej. Po drugie, co do roszczeń, które przysługują osobom niemającym pełnej zdolności do czynności prawnych przeciwko osobom sprawującym opiekę lub kuratelę – przez czas sprawowania przez te osoby opieki lub kurateli. Po trzecie, co do roszczeń, które przysługują jednemu z małżonków przeciwko drugiemu – przez czas trwania małżeństwa. I po czwarte, co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego ro-

dzaju – przez czas trwania przeszkody.

Przedawnienie względem osoby, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, nie może skończyć się wcześniej niż z upływem dwóch lat od ustanowienia dla niej przedstawiciela ustawowego albo od ustania przyczyny jego ustanowienia. Jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata, jego bieg liczy się od dnia ustanowienia przedstawiciela ustawowego albo od dnia, w którym ustala przyczyna jego ustanowienia.

Bieg przedawnienia przerwa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania danych spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez

osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, oraz przez wszczęcie mediacji. Skutkiem przerwania biegu przedawnienia jest to, że biegnie ono na nowo. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone.

Taki sam sześciolatekni termin przedawnienia stosuje się do roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu albo ugodą zatwierdzoną przez sąd. Jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, to roszczenie o świadczenie okresowe należne w przyszłości przedawnia się z upływem trzech lat.

Autorka jest radcą prawnym



fol. PAP/EPA/José Sena Coullao

Finał z polskim akcentem

Piłkarze Bayernu Monachium po raz szósty sięgnęli po Puchar Europy, wygrywając z Paris Saint-Germain. Zwycięstwo przypieczętował gol Kingsleya Comana. Monachijscy wygrali wszystkie mecze rozegrane w tym sezonie, a królem strzelców został Robert Lewandowski.

Nowojorskie rozczarowanie

Magda Linette odpadła w pierwszej rundzie singlowego turnieju Western & Southern Open w Nowym Jorku. Polka uległa w potyczce z Rosjanką Werą Zwonariową 6:1, 3:6, 1:6.

fol. PAP/EPA/Jason Sienies



WALKA MISTRZYNI

Mariusz Jankowski

Piękny to był czas sukcesów Zbigniewa Bródki czy naszych panczenistek na igrzyskach olimpijskich w Soczi. To wtedy łyżwiarstwo szybkie zyskało w Polsce wielu nowych kibiców. I bardzo mnie to uradowało. Ale nawet na moment nie zapominałem wówczas o osobie, która przez lata była w naszym kraju symbolem tej dyscypliny sportu. Erwina Ryś-Ferens zapracowała na miano legendy. Nie ma w tym określeniu cienia przesady. W dyscyplinie sportu, która nigdy nie była dobrze finansowana i nigdy nie miała w Polsce odpowiedniej infrastruktury, osiągała fenomenalne wyniki. Końcówka lat 70. i lata 80. ubiegłego wieku to nie był nad Wisłą dobry czas. Chwiała się gospodarka, a później coraz bardziej chylił się ku upadkowi cały system. Tym trudniej było o sportowe sukcesy. A Pani Erwina, jakby na przekór, regularnie walczyła o czołowe pozycje na igrzyskach olimpijskich oraz sięgnęła po trzy medale mistrzostw świata. Dokonała tego, chociaż walczyła z rywalkami z krajów będących w łyżwiarstwie szybkim potęgami. Jej przeciwniczki miały o niebo lepsze warunki, a część z nich korzystała jeszcze z niedozwolonego wspomagania. A jednak dała radę. Dlaczego? Jak sama wielokrotnie powtarzała – była perfekcjonistką. W każdym calu, na każdym treningu, na każdych zawodach. Była jedną z polskich gwiazd sportów zimowych. I zawsze będę o tym pamiętał.

I właśnie dlatego tak bardzo chcę, by kolejna walka mistrzyni zakończyła się sukcesem. Erwina Ryś-Ferens zmagając się z nowotworem kości. Nasza kiedyś najlepsza łyżwiarka zawsze słynęła z niesamowitej siły nóg. To był jej ogromny atut. Dlatego apel syna naszej panczenistki wciąż brzmi w moich uszach: „Rak kości odebrał jej to, na czym swoją karierę zbudowała, silne nogi. Rak mocno się rozgościł i odebrał możliwość chodzenia. Mama nie czuje nóg i wymaga całodobowej opieki”. Z pomocą ruszyli kibice oraz Polski Komitet Olimpijski. Ta pomoc będzie wciąż płynęła, ale jeśli ktoś ma ochotę, na pewno może dołożyć swoją cegiełkę dla Pani Erwiny. Bo jestem pewien, że sama nie podda się nigdy. Ale jestem też przekonany, że każdy gest wsparcia będzie dla niej na wagę złota. W tej sprawie chodzi o potrzebne pieniądze – ale nie tylko o nie. Tak jak sportowcy uwielbiają czuć doping kibiców, tak w chwilach trudnych, jak każdy człowiek, potrzebują wiedzieć, że ktoś o nich myśli i trzyma kciuki. Pani Erwino, wielkie dzięki za tamte lata i wszystkiego dobrego na najbliższy czas!

Autor jest dziennikarzem TVP

Letnia Wisła

Polacy zajęli wszystkie stopnie na podium w sobotnim i niedzielным konkursie Letniej Grand Prix w skokach narciarskich w Wiśle. Pozostali gospodarze zawodów zrezygnowali z organizacji konkursów z powodu pandemii koronawirusa, a Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) bezskutecznie poszukuje innych organizatorów.

fol. PAP/lot. PAP/Grzegorz Momoit



Zacięte regaty

fol. PAP/Adam Warżawa

Zmagania skiffistów podczas 21. edycji regat Volvo Gdynia Sailing Days zakończyły się wygraną Dominika Buksa i Szymona Wierzbickiego w klasie 49er. Załoga tym samym obroniła tytuł mistrzowski wywalczony rok temu. W klasie 49erFX po wygranej sięgnęły Aleksandra Melzacka i Kinga Łoboda.



fol. PAP/Lukasz Gągański

Aniołek ze złotem

Zakończyły się Mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym w Kazimierzy Wielkiej. W rywalizacji mężczyzn pierwszy na metę dojechał Stanisław Złotkowski (CCC Development Team). Wśród kobiet tytuł mistrzyni zdobyła Marta Lach (CCC LIV Team).

Zupa alternatywna

Barbara Wiśniowska

Od kilku już ładnych lat dzieci z podstawówki ekscytują się piosenką:

Jutro znowu będzie pomidorowa

*Zrobiona z rosółu z wczoraj
Wielki gar stoi w kuchni –
no zobacz!*

Trzeba zjeść, co się będzie marnować.

Ponoć w wielu domach obowiązkową zupą w niedzielę jest rosół, a w poniedziałek – pomidorowa na jego resztkach. Podobno też ulubioną zupą dzieci jest pomidorowa, niektóre wręcz nie tkną żadnej innej. Trudno było mi w to uwierzyć, bo sama jako dziecko jadłam pomidorową tylko dla zasady, że trzeba zjeść to co dają, ale poezją smaku ona dla mnie nie była. Moje dzieci natomiast nie znoszą pomidorowej.

Odkryciem była dla mnie podpowiedź mamy, że jeśli pomidorowa wyjdzie za kwaśna,

trzeba ją posłodzić. Ponieważ staram się nie używać cukru, słodzenie pomidorowej stało się dla mnie źródłem inspiracji. Za każdym razem mogłam ją posłodzić czymś innym: sokami, mlekiem ryżowym, czekoladą, kawałkami ananasa. Warunek był jeden: słodzić trzeba powolutku i po rozmieszczeniu każdej szczypty próbować, aby nie przesadzić.

W pomidorowej lubię dużą dowolność składników. Mogę dodać do niej warzyw, roślin strączkowych lub węglowodanów, jakich tylko dusza zapragnie. Mogę zabielić, dodać bulionu i mięsa lub nie. Kiedy ją zmiksuję, dzieci nigdy nie zorientują się, co jest w składzie i nie obrażą na niewinną marchewkę. Mogę ją doprawić na piekielnie ostro lub łagodnie – i zawsze będzie dobra, zawsze inna od tej... z poprzedniego poniedziałku.



foto: Barbara Wiśniowska

POMIDOROWA Z BIAŁĄ CZEKOLADĄ

Składniki:

3 łyżeczki gęstego przecieru pomidorowego ■ 1 cebula ■ 1 cukinia ■ 1 marchewka ■ 100 g kaszy jaglanej ■ czubata łyżeczka ostrej papryki ■ ok. 70 g białej czekolady bez dodatków ■ 3 ząbki czosnku ■ sól ■ oliwa ■ woda

Sposób wykonania:

Cebulę i czosnek kroimy i szklimy na niewielkiej ilości oliwy. Kaszę gotujemy przez 15 minut. Pokrojone warzywa dorzucamy, aby gotowały się 7 minut. Pod koniec łączymy wszystkie składniki, ale czekoladę dodajemy stopniowo i próbujemy, w którym momencie najbardziej nam odpowiada smak.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM Siostry Honoraty

POZIOMO

- 1 A – złota moneta
- 1 G – pełen zapisków
- 2 E – matka Zeusa
- 3 A – waluta w NRD
- 3 G – gatunek bekasa
- 6 A – nocne widzenie
- 6 H – szyicki duchowny
- 8 C – święty olej
- 9 A – tajemna wiedza
- 9 G – taniec sceniczny
- 10 E – marka proszku
- 11 A – jesienny kwiat
- 11 G – militarna barwa

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											
9											
10											
11											

PIONOWO

- A 1 – nauka o demonach
- C 1 – sąsiad Mazura
- C 8 – boisko tenisowe
- D 3 – właściciel straganu
- E 1 – zgrana trójka
- E 8 – dawne Kongo
- F 4 – na powiece
- G 1 – rodzaj skóry
- G 8 – kuzyn rysia
- H 3 – rozłam w Kościele
- I 1 – dokument Lutra
- I 8 – rzeka w Cieszynie
- K 1 – żeński zakon

**Hasło do odczytania
w zaznaczonym wierszu**

--	--	--	--	--	--	--	--

Rozwiązania prosimy nadsyłać
do 11 września na adres redakcji „Idziemy”.
Wylosowanych autorów poprawnych odpowiedzi
nagrodzimy książkami

TVP 1

05.30 Klan (3643) – telenowela TVP;
06.00 Słownik polsko@polski – talk – show; **06.30** wojsko – polskie.pl; **06.55** Słowo na niedzielę; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach; **08.00** Tydzień; **08.30** Zakochaj się w Polsce; **09.00** Ziarno – Wierzę w Boga!; **09.30** Sekundy, które zmieniły życie; **09.55** Rodzina Polanieckich (7/7): Powrót – serial TVP; **11.15** My – Solidarność!; **11.25** Klasztorne smaki; **11.55** Między ziemią a niebem; **12.00** Aniol Pański; **12.15** Między ziemią a niebem; **12.40** Wadowickie spotkania ze Świętym Janem Pawłem II; **13.00** My – Solidarność!; **13.10** BBC w Jedyńce; **14.15** Z pamięci – Władysław Tatarkiewicz; **14.25** Weterynarze z sercem; **14.50** My – Solidarność!; **15.05** Komisarz Alex (162): Córeczka – serial kryminalny TVP; **16.05** Postaw na milion; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.30** Ramówkowe show TVP – Jesień 2020; **18.30** Jaka to melodia?; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.15 La Bandida (59) – serial obyczajowy, Meksyk 2019
21.15 Ośmiu wspaniałych – reality show
22.15 Zakochana Jedyńka – Miłość w Andaluzji – komedia romantyczna, Francja 2019, reż.: Stephane Malhuret, wyk.: Agustin Galiana, Maud Baeker
00.00 Źródło nadziei – dramat, Australia/Turcja/USA 2014, reż.: Russell Crowe, wyk.: Russell Crowe, Olga Kurylenko, Yilmaz Erdogan
02.00 Ucieczka gangstera – film sensacyjny, USA 1994, reż.: Roger Donaldson, wyk.: Kim Basinger, Alec Baldwin, James Woods
04.00 Z pamięci – Władysław Tatarkiewicz – felieton
04.05 Zakończenie dnia

TVP 2

04.55 Cafe piosenka – talk-show;
05.20 Barwy szczęścia (2272) – serial obyczajowy TVP; **05.55** Barwy szczęścia (2273) – serial obyczajowy TVP; **06.25** Barwy szczęścia (2274) – serial obyczajowy TVP; **07.00** Dla niesłyszących – M jak miłość (1522) – serial TVP; **08.00** Pytanie na śniadanie – w tym: Pogoda; **11.35** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.45** Gwiazdy w południe – Kasia Ballou – western, USA 1965, reż.: Elliot Silverstein, wyk.: Jane Fonda, Lee Marvin, Michael Callan, Dwayne Hickman; **13.25** Va Banque – teleturniej; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.35** Koło fortuny – teleturniej; **15.15** Szansa na sukces. Opole 2020; **16.20** Rodzinka.pl (287): Cięcie; **16.55** Jutro należy do nas (1) – serial, Francja 2017, reż.: Benot d'Aubert, Pierre Leix – Cote, Denis Thybaud, wyk.: Ingrid Chauvin, Lorie Pester; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Na dobre i na złe (778); **19.25** Na sygnale (269)
19.55 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki 2020, kulisy, Świnoujście
20.00 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020, Mrągowo, koncert
20.40 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020, Świnoujście cz. 1
21.40 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020, Świnoujście cz. 2
22.40 Kino bez granic – Ukryta strategia – dramat, USA 2007, reż.: Robert Redford, wyk.: Meryl Streep, Tom Cruise, Andrew Garfield, Robert Redford, Don Juan DeMarco – komediodramat, USA 1995, reż.: Jeremy Leven
02.10 Jasminum – film obyczajowy, reż.: Jan Jakub Kolski
04.00 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **06.22** Pogoda Info; **06.29** Serwis Info Poranek; **06.52** Pogoda Info; **06.59** Serwis Info Poranek; **07.21** Pogoda Info; **07.29** Serwis Info Poranek; **07.51** Pogoda Info; **07.59** Serwis Info Poranek; **08.21** Pogoda Info; **08.29** Serwis Info Poranek; **08.51** Pogoda Info; **09.29** Serwis Info Poranek; **09.50** Wronicza 17; **10.59** Serwis Info Dzień weekend; **11.23** Pogoda Info; **11.29** Serwis Info Dzień weekend; **11.50** Salon dziennikarski; **12.30** Serwis Info Dzień weekend; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.59** Serwis Info Dzień weekend; **14.29** Serwis Info Dzień weekend; **14.52** Pogoda Info; **15.00** Debaty Senior; **16.00** Okiem wiary; **16.29** Serwis Info Dzień weekend; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: Teleexpress na deser; **18.00** Panorama; **18.18** Serwis Info Wieczór weekend; **18.30** Studio Zachód; **19.00** Głębia ostrości; **19.25** Serwis Info Wieczór weekend
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 W pełnym świetle
21.30 Serwis Info Wieczór weekend
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.55 Serwis Info Wieczór weekend
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.53 Pogoda Info
01.00 Wronicza 17
02.08 Minęła 20
03.00 W pełnym świetle
03.27 Reportaż TVP Info
03.45 Filmy Dokumentalne TVP Info
04.42 Głębia ostrości
05.13 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Mojżesz – 10 przykazań; **06.50** Antarktyda; **07.45** Ocali od zapomnienia; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Słowo Życia; **08.05** Polski Punkt Widzenia; **08.25** Święty na każdy dzień; **08.30** Inżynier; **09.00** 100 cudownych miejsc na świecie; **09.10** Spotkanie z M. Buczek; **09.15** Katecheza bpa Antoniego Długosza; **09.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **10.35** Niedziela; **10.40** Cuda Jezusa; **11.25** Kolory Świętości; **11.30** Przyjaciele i bohaterowie; **12.00** Aniol Pański; **12.20** Wieś – to też Polska; **13.30** Papież Polak do Rodaków; **13.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **14.00** Pieśń Faith; **15.40** Petra; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Koncert życzeń; **17.00** Tam, gdzie Bóg płacze; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Karta z kalendarza; **18.00** Aniol Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Opowieści biblijne historie animowane z Nowego Testamentu
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Karta z kalendarza
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Retrospekcja
21.45 Sanktuarium Matki Bożej Modlitwowej
22.40 Od Oceanu do Oceanu z Ikona Częstochowską przez świat w obronie życia
23.00 Jak my to widzimy
23.30 Tam, gdzie Bóg płacze
00.00 Programy powtórkowe

Komedia romantyczna MIŁOŚĆ W ANDALUZJI

TVP 1 – 22.15



Południe Hiszpanii – Andaluzja – z bajecznymi plażami, malowniczymi widokami i magicznymi miejscami. Prosta fabuła filmu stała się pretekstem do ukazania tych wspaniałych krajobrazów. To właśnie tu ma się odbyć ślub Laury z przystojnym Alvarem. Na uroczystość przylatuje główna bohaterka, starsza siostra panny młodej, Claire, która w Andaluzji jest po raz pierwszy. Claire jest młoda, atrakcyjna, ale wciąż pozostaje samotna. Sama też przyjeżdża na wesele siostry, ale niespodziewanie okazuje się, że Laura zniknęła bez śladu. Nikt się nie domyśla, że narzeczona uciekła. Tak przynajmniej sugeruje policja powiadomiona o zaginięciu dziewczyny. Claire i jej nowo poznany przyszły szwagier nie wierzą w taką wersję wydarzeń i razem ruszają na poszukiwanie Laury, podążając jej tropem przez całą Andaluzję.

TVN

04.35 Uwaga! – program interwencyjno-sledczy; **04.50** Mango – Telezakupy; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Dzień dobry Wakacje; **11.30** Co za tydzień; **12.10** Dziedzic Maski – komedia, USA/Niemcy 2005, reż.: Lawrence Guterman, wyk.: Jamie Kennedy, Alan Cumming, Liam Falconer, Ryan Falconer; **14.20** Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć? – film przygodowy, USA/Wielka Brytania 2016, reż.: David Yates, wyk.: Eddie Redmayne, Katherine Waterston, Dan Fogler; **17.00** Pacyfikator – komedia, USA/Kanada 2005, reż.: Adam Shankman, wyk.: Vin Diesel, Lauren Graham, Faith Ford; **19.00** Fakty; **19.20** Uwaga! Koronawirus; **19.30** Sport; **19.40** Pogoda; **19.45** Uwaga!; **20.00** Mroczna dzielnica – film sensacyjny, USA 2001, reż.: Andrzej Bartkowiak; **22.10** Cobra – film sensacyjny, USA 1986, reż.: George P. Cosmatos; **00.05** Kuchenne rewolucje; **01.05** Ameryka Express; **02.40** Uwaga! – program interwencyjno-sledczy; **02.55** Noc Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **07.30** Pada Shrek – animacja, USA 2007, reż.: Gary Trousdale; **08.15** Dzwonnik z Notre Dame – USA 1996, reż.: Gary Trousdale; **10.05** Han Solo: Gwiezdne wojny – historie – USA 2018, reż.: Ron Howard, wyk.: Emilia Clarke, Alden Ehrenreich, Danny Glover, Woody Harrelson, Thandie Newton, Joonas Suotamo; **13.00** Epoka lodowcowa – Mocne uderzenie – USA 2014, reż.: Galen T. Chu, Mike Thurmeier; **15.05** Formula 1 Grand Prix Belgii oraz Ceremonia; **17.40** Nasz Nowy Dom; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.00** Świętokrzyska Gala Kabaretowa, Polska 2020; **23.45** Mocne uderzenie – komedia, USA 2012, reż.: Coraci Frank; **01.55** Uprowadzona – thriller sensacyjny, Francja/USA/Wielka Brytania 2008, reż.: Pierre Morel, wyk.: Famke Janssen, Grace Maggie, Liam Nelson, Xander Berkeley; **03.55** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.10 Przysięga (243) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.05** Elif (802) – serial, Turcja 2017; **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Okiem Wiary; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Ta jedyna (48) – serial obyczajowy, Portugalia 2015; **09.15** Ranczo (91): Droga przez stos – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (141): Amnezja; **11.05** Ojciec Mateusz (125): Zieleni zakątek; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** My – Solidarność!; **12.45** BBC w Jedynce; **14.00** Elif (803); **14.50** My – Solidarność!; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (244); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3644) – telenowela TVP; **18.30** Kasta (1); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 Dorosłe dzieci – koncert z okazji 40 – lecia powstania Solidarności

21.35 Konspirator – dokument fabularyzowany, Polska 2020, reż.: Sławomir Koehler

23.15 Miłość w Andaluzji – komedia, Francja 2019

01.05 Warto rozmawiać – program publicystyczny

02.05 Westerplatte – dramat wojenny, Polska 1967, reż.: Stanisław Różewicz, wyk.: Zygmunt Hubner, Arkadiusz Bazak, Tadeusz Schmidt, Józef Nowak, Tadeusz Pluciński, Bogusław Bilewski, Bohdan Ejmont

03.55 Program rozrywkowy

04.40 Notacje – Andrzej Żupański – Zaczęło się 1 Września 1939

04.50 Zakończenie dnia

TVP 2

04.55 Cafe piosenka – talk-show; **05.20** Cafe piosenka – talk-show; **05.50** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (99): Zawiedzione nadzieje, część 1 – serial, Niemcy 2008; **06.40** Coś dla Ciebie; **07.05** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.15** Bądźmy razem; **07.55** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama i Pogoda; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.30** Rodzinka.pl (228) – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2274); **12.30** Koło fortuny; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (269); **14.05** Coś dla Ciebie; **14.30** Operacja Zdrowie; **15.00** Koło Fortuny; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (108): Żywi i martwi, część 2 – serial, Niemcy 2008; **16.00** Koło fortuny – teleturniej; **16.35** Familiada – teleturniej; **17.10** Wieź miłość (377); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque; **19.00** Uzdrowisko (1): Gwiazdy sanatorium – telenowela dokumentalna TVP

19.35 Barwy szczęścia (2274) – serial obyczajowy TVP

20.10 Barwy szczęścia (2275) – serial obyczajowy TVP

20.45 Agentka specjalnej troski – Francja 2016, reż.: Dany Boon, wyk.: Dany Boon, Alice Pol, Michel Blanc

22.45 Tajemnice Majorki (8): Śmierć nad ranem – serial, Wielka Brytania 2019

23.40 Julieta – Hiszpania 2016, reż.: Pedro Almodóvar, wyk.: Emma Suarez, Adriana Ugarte, Daniel Grao

01.30 Warto kochać (22) – serial TVP

02.30 Ukryta strategia – dramat, USA 2007, reż.: Robert Redford, wyk.: Meryl Streep, Tom Cruise, Andrew Garfield, Robert Redford

04.05 Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.26 Serwis Info Wieczór
21.43 Spiszmy się jak na rolników przystało

21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór

00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.58 Pogoda Info
01.07 Minęła 20
02.00 W tyle wizji
02.35 Serwis Info Wieczór
02.40 W tyle wizji Extra
03.05 Pogoda Info
03.11 Taśmy bezpieki
03.42 Taśmy bezpieki
04.12 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Cuda Jezusa; **06.40** Petra; **07.00** Sanktuarium Matki Bożej Modlitewnej; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Wieś – to też Polska; **09.25** Słowo Życia; **09.30** Opowieści biblijne historie animowane z Nowego Testamentu; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** Kolory Świętości; **11.30** Przyroda w Obiektywie; **11.50** Kolory Świętości; **11.55** Święty na każdy dzień; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Jezus – Królestwo bez granic; **12.50** Galilejczyk; **13.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Filmowe Życiorysy; **15.00** Święta Kłara; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Sanktuarium polskie; **16.30** Zew natury; **16.55** Świadkowie; **17.25** Święty na każdy dzień; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Kartka z kalendarza; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone

19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Jesteśmy katolikami

20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna

20.50 Kartka z kalendarza
21.00 Apel Jasnogórski Z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze

21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia

22.00 Stan bezpieczeństwa państwa
22.10 Możesz – 10 przykazań
23.00 Przeszedł zwycięsc na ziemi...

00.00 Programy powtórkowe

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.10** Nowa Maja w ogrodzie; **05.45** Mango – Telezakupy; **07.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **08.00** Dzień Dobry TVN; **11.30** Cała prawda; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Efekt Domina; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.50** Uwaga!; **20.00** Hotel Paradise; **21.00** Błękitna fala – film obyczajowy, USA/Niemcy 2002, reż.: John Stockwell, wyk.: Kate Bosworth; **23.10** Poranek kłótni – komedia, Polska 2001, reż.: Olaf Lubaszenko, wyk.: Maciej Stuhr, Karolina Rosińska, Tadeusz Huk, Janusz Józefowicz, Michał Miłowicz; **01.15** Co za tydzień; **01.50** Zabójcza broń; **02.45** Uwaga!; **03.10** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypniak; **12.45** Dzień, który zmienił moje życie; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3058); **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** Mega Hit: Uprawdżona – thriller sensacyjny, Francja/USA/Wielka Brytania 2008, reż.: Pierre Morel, wyk.: Famke Janssen, Grace Maggie, Liam Nelson, Xander Berkeley; **22.05** Love Island. Wyspa miłości; **23.10** Zdrady; **00.25** Opancerzony – film akcji, USA 2009; **02.05** Magik z Nowego Jorku; **04.15** Kabarety; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy

TV Okazje

Komedia

AGENTKA SPECJALNEJ TROSKI

TVP 2 – 20.45



Bohaterem filmu jest dowódca elitarniej jednostki specjalnej RAID, który od czasu miłosnego zawodu staje się zatwardziałym wrogiem kobiet. Pech towarzyszy mu nie tylko w życiu prywatnym, ale również w pracy. Pewnego dnia otrzymuje zadanie, aby przygotować do egzaminów niezdarną policjantkę. Marzy ona o tym, aby zostać pierwszą kobietą w siłach specjalnych. Dowódca nie może się jej szybko pozbyć, bo dziewczyna jest oczkiem w głowie swojego tatusia – ministra spraw wewnętrznych.

TVP 1

05.10 Przysięga (244) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.00** Elif (803) – serial, Turcja 2017; **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** *Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze*; **07.30** Agape; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.35** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **08.45** Kasta (1); **09.20** Ta jedyna (49); **09.45** Ta jedyna (50); **10.15** Komisarz Alex (142): Kłątwa Caravaggia – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (126): Słowo faceta – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Magazyn Rolniczy; **12.55** Natura w Jedynce; **14.00** Elif (804); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (245); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3645); **18.30** Kasta (2); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM!
20.35 La Bandita (60) – serial obyczajowy, Meksyk 2019
21.30 obrońcy – film dokumentalny, Polska 2020, reż.: Paweł Domański
22.35 Ocaleni – reality show
23.40 Westerplatte – dramat wojenny, Polska 1967, reż.: Stanisław Różewicz, wyk.: Zygmunt Hubner, Arkadiusz Bazak, Tadeusz Schmidt, Józef Nowak, Tadeusz Pluciński, Bogusław Bilewski
01.30 Życzę ci śmierci – film fabularny, USA 2017, reż.: John Lyde
03.10 Zakazane filmy. Dziedzictwo nazistowskiego kina – film dokumentalny, Niemcy 2018, reż.: Felix Moeller
04.05 Notacje – cykl dokumentalny
04.20 Zakończenie dnia

TVP 2

05.00 Cafe piosenka – talk-show; **05.25** Cafe piosenka – talk-show; **05.55** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (100): Zawiedzione nadzieje, część 2 – serial, Niemcy 2008; **06.50** Ksiądz z pasją; **07.10** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.20** Familiada – teleturniej; **07.55** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama i Pogoda; **11.15** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.25** Rodzinka.pl (229) – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2275) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque; **13.35** Uzdrowisko (1): Gwiazdy sanatorium – telenowela dokumentalna TVP; **14.10** Dla niesłyszących – M jak miłość (1520) – serial TVP; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (109): Wymarzone dziecko, część 1; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Wieź miłość (378); **18.00** Panorama; **18.25** Pogoda; **18.30** Va Banque; **19.00** Uzdrowisko (2): Dawny gwiazdor
19.35 Barwy szczęścia (2275) – serial obyczajowy TVP
20.10 Barwy szczęścia (2276)
20.45 Hubal – dramat wojenny, Polska 1973, reż.: Bohdan Poręba, wyk.: Ryszard Filipiński, Małgorzata Potocka
23.00 Ludzkie historie – Luftwaffe 39: Zbrodnia nieukarana – film dokumentalny, Polska 2019, reż.: Rafał Geremek
23.55 O mnie się nie martw (8/13)
00.50 Rodzinka.pl (131): Dziadkowie kontratakują
01.25 Paradoxs (5): Miłość
02.20 Agentka specjalnej troski – Francja 2016, reż.: Dany Boon
04.10 Henryk Wars – pieśniarz Warszawy – film dokumentalny, Polska 2007, reż.: Wiesław Dąbrowski
05.05 Zakończenie programu

TVP INFO

04.30 Obchody 81. Rocznicę wybuchu II wojny światowej; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.25 Serwis Info Wieczór
21.41 Spiszmy się jak na rolników przystało
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.56 Pogoda Info
01.00 Minęła 20
01.55 W tyle wizji
02.30 Serwis Info Wieczór
02.35 W tyle wizji Extra
04.05 Taśmy bezpieki
04.30 Taśmy bezpieki
04.55 wojsko – polskie.pl
05.16 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Możesz – 10 przykazań; **06.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **07.00** Śladami Apostoła Pawła; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.35** Słowo Życia; **08.40** Świadkowie; **09.10** Papież Polak do Rodaków; **09.30** Filmowe Życiorysy; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Jak my to widzimy; **10.45** Zew natury; **11.05** Mocni w wierze; **11.35** Kolory Świętości; **11.40** Historia i architektura w rysunkach prof. Ryszarda Natusewicz; **11.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Sanktuaria polskie; **12.40** Filmowe Życiorysy; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Abyście nigdy nie zwątpili; **15.25** Żołnierze Niezłomni; **15.45** Kolory Świętości; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Jestem mamą; **16.30** Kalejdoskop Młodych; **16.50** Na grzyby; **17.05** Święty na każdy dzień; **17.10** Prosto o gospodarce; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Karta z kalendarza; **18.00** Anioł Pański;
18.05 Informacje dnia
18.15 Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Każdy maluch to potrafi
19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20.00 Informacje dnia
20.20 *Różaniec* – audycja modlitewna
20.50 Śladami historii
21.00 *Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze* – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Bądź wierny, idź i pamiętaj
23.25 Wielu był pierwszy
23.50 100 cudownych miejsc na świecie
00.00 Programy powtórkowe

Dramat wojenny
WESTERPLATTE

TVP 1 – 23.40

Jest rok 1939, początek II wojny światowej, polski garnizon na Westerplatte broni się heroicznie przed naporem niemieckich sił lądowych i morskich. Siedem dni trwa walka zarówno z Niemcami, jak i z własnymi słabościami obrońców. Główną osią dramaturgiczną jest konflikt dwóch postaw dowódcy placówki mjr. Sucharskiego (Zygmunt Hubner) i jego zastępcy kpt. Dąbrowskiego (Arkadiusz Bazak). Ten pierwszy, widząc beznadziejność uporczywej obrony i bezsens długotrwałego oporu, chciał przede wszystkim ocalić życie swych żołnierzy; drugi – wierząc, że Westerplatte jest dla całego narodu symbolem bohaterstwa i wytrwania, zamierzał bronić się do ostatniej kropli krwi. Po krwawych i zaciętych walkach dowódca decyduje się na kapitulację.



TVN

05.25 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.45** Mango – Telezakupy; **07.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **08.00** Dzień dobry TVN; **11.30** Misja ratunkowa; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital – program obyczajowy; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Detektywi; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **20.15** Doradca smaku; **20.16** Na Wspólnej (3081) – serial obyczajowy; **20.55** Milionerzy – teleturniej; **21.30** Chyłka – Kasacja; **22.35** Kuba Wojewódzki – talk – show; **23.35** Superwizjer – magazyn reporterów; **00.10** Mroczna dzielnica – film sensacyjny, USA 2001, reż.: Andrzej Bartkowiak, wyk.: Steven Seagal; **02.25** Uwaga!; **02.45** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy; **09.15** Malanowski i Partnerzy – program obyczajowy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypniak, Ewelina Ruckgaber; **12.45** Dzień, który zmienił moje życie; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3059); **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** Ninja Warrior Polska; **22.10** Love Island. Wyspa miłości; **23.10** Zdrady; **00.10** 13 godzin: Tajna misja w Benghazi – film akcji, USA 2016, reż.: Bay Michael, wyk.: Badger Dale James, David Denman, Fumusa Dominic; **03.10** Stare wygi – USA 2009, reż.: Becker Walt; **04.40** Disco gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.15 Przysięga (245) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.05** Elif (804) – serial, Turcja 2017; **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Rodzinny ekspres – Młóć się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.45** Kasta (2); **09.20** Ta jedyna (51); **09.40** Ta jedyna (52); **10.15** Komisarz Alex (143); Bracia – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (127); Dzień papieski – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.35** Agropogoda; **12.40** Rok w ogrodzie Extra; **12.55** Natura w Jedyńce; **14.00** Elif (805); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (246); **17.00** Teleexpress; **17.15** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3646); **18.30** Kasta (3); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM!
20.35 La Bandida (61) – serial obyczajowy, Meksyk 2019
21.30 To był rok!
22.40 Historia bez tajemnic – Tu jest Polska cz. 1 – film dokumentalny
23.45 Życząc ci śmierci – film fabularny, USA 2017, reż.: John Lyde, wyk.: Emily Rose, Brian Krause, Melanie Stone, Brandon Ray Olive
01.25 Determinator (13/13) – serial kryminalny TVP
02.20 wojsko – polskie.pl
02.40 Terytorialsi (18) – magazyn
03.00 Warsaw By Night – film obyczajowy, Polska 2014, reż.: Natalia Koryncka-Gruz, wyk.: Stanisława Celińska, Izabela Kuna, Roma Gąsiorowska
04.45 Notacje
05.00 Zakończenie dnia

TVP 2

05.20 Cafe piosenka – talk-show; **05.50** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (101); Pożegnania, część 1 – serial, Niemcy 2008; **06.45** Pożyteczni.pl; **07.10** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.20** Familiada – teleturniej; **07.55** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama i Pogoda; **11.15** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.25** Rodzinka.pl (230); Obligatoryjne figle – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2276) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Kolo fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Uzdrowisko (2); Dawny gwiazdor – telenowela dokumentalna TVP; **14.15** Dla niesłyszących – M jak miłość (1521) – serial TVP; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (110); Wymarzone dziecko, część 2 – serial, Niemcy 2016; **16.00** Kolo fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Węzień miłości (379); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque; **19.00** Uzdrowisko (3)
19.35 Barwy szczęścia (2276)
20.10 Barwy szczęścia (2277)
20.45 Kino relaks – Weselna gorączka – film fabularny, USA 2006, reż.: Michael Black, wyk.: Heather Goldenhersh, Roger Robinson, Isla Fisher, Jason Biggs, Edward Hermann
22.25 Olivia (3) – serial kryminalny, Francja 2019
00.15 Doktor Foster (1) – serial, Wielka Brytania 2016, reż.: Tom Vaughan, wyk.: Suranne Jones, Bertie Carvel, Clare – Hope Ashitey
01.15 Dziewczyny z tamtych lat – film dokumentalny, Polska 2005, reż.: Alina Czerniakowska
02.00 Trzeci oficer (11/13): Rząd oficjalny – serial sensacyjny TVP
02.55 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.25 Serwis Info Wieczór
21.41 Spiszmy się jak na rolników przystało
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.56 Pogoda Info
01.00 Minęła 20
01.55 W tyle wizji
02.30 Serwis Info Wieczór
02.35 W tyle wizji Extra
04.00 Taśmy bezpieki
04.25 Taśmy bezpieki
04.50 Światowiec
05.14 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Bądź wierny, idź i pamiętaj; **07.25** Wielu był pierwszy; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Każdy maluch to potrafi; **09.00** Kalejdoskop Młodych; **09.25** Sanktuaria polskie; **09.45** Święty na każdy dzień; **09.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **10.00** Audiencja Generalna; **11.00** Podróż na Polinezję; **11.15** Owoce posługi misyjnej; **11.25** Śladami historii; **11.30** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.40** Prosto o gospodarce; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Wielu. 13 cegieł; **13.15** Nuty nadziei; **13.25** Święty na każdy dzień; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Misja Białej; **14.55** Apokryfy; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Na zdrowie; **16.30** Regal; **17.00** Po stronie prawdy; **17.30** Oklęmy kamery; **17.55** Kartka z kalendarza; **18.00** Anioł Pański;
18.05 Informacje dnia
18.15 Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Brat Franciszek
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Opowieść o św. Polikarpie
23.35 100 cudownych miejsc na świecie
23.45 Zambia
0.00 Programy powtórkowe

TVN

05.15 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.35** Mango – Telezakupy; **06.50** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **07.50** Doradca smaku; **08.00** Dzień Dorby TVN; **11.30** Misja ratunkowa; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital – program obyczajowy; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy – teleturniej; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga!; **20.10** Doradca smaku; **20.16** Na Wspólnej (3082); **20.55** Milionerzy – teleturniej; **21.30** Top Model; **23.00** Żona astronauty – film sci-fi, USA 1999, reż.: Rand Ravich; **01.15** Superwizjer – magazyn reporterów; **01.50** My Way; **02.25** Nie z tego świata; **03.20** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **03.35** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – program obyczajowy, wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Lucińska; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier; **12.45** Dzień, który zmienił moje życie; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3060); **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** Nasz Nowy Dom; **21.10** Kabaret na dobry wieczór. Paraniernormalni Show, odc.1; **22.10** Love Island. Wyspa miłości; **23.10** Zdrady; **00.10** Wyobraź sobie – USA/Niemcy 2009, reż.: Karen Kirkpatrick; **02.20** Wszystko się wali – komedia, USA 2003, reż.: Adam Shankman; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

Film fabularny WESELNA GORĄCZKA

TVP 2 – 20.45

Film jest komedią, która pokazuje, że miłość nie ma nic wspólnego z doskonałością. Kiedy Anderson (Biggs) traci kobietę swoich snów, jest przekonany, że nie zakocha się już nigdy. Jednak, zachęcany przez swojego najlepszego przyjaciela, spontanicznie oświadcza się kelnerce o imieniu Katie (Fisher). Ten nieśmiały gest przyczynia się do powstania takiego rodzaju miłości, o jakim oni oboje marzyli od dawna...



TVP 1

05.10 Przysięga (246); **06.00** Elif (805) – serial, Turcja 2017; **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** *Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze*; **07.30** Coś dla Ciebie; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Kasta (3); **09.15** Ta jedyna (53); **09.40** Ta jedyna (54); **10.15** Komisarz Alex (144); **11.05** Ojciec Mateusz (128): Celebryta – serial kryminalny TVP; **11.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.25** Agropogoda; **12.30** Kazimierskie granie – relacja z Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych; **12.55** Natura w Jedyńce; **14.00** Elif (806) – serial, Turcja 2017; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (247); **17.00** Teleexpress; **17.15** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3647); **18.30** Kasta (4); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM! – magazyn interwencyjno-śledczy
20.35 La Bandida (62) – serial obyczajowy, Meksyk 2019
21.30 Sprawa dla reportera – program interwencyjno-śledczy
22.25 Magazyn śledczy Anity Gargas
23.00 Magazyn kryminalny 997
23.50 Omen – USA 2006, reż.: John Moore, wyk.: Liev Schreiber, Julia Stiles, Mia Farrow, David Thewlis, Michael Gambon
01.50 Sprawa dla reportera
02.50 Magazyn śledczy Anity Gargas
03.30 Paszporty Paragwaju – film dokumentalny, Polska 2019, reż.: Robert Kaczmarek
04.30 Notacje – cykl dokumentalny
04.45 Zakończenie dnia

TVP 2

04.50 Cafe piosenka – talk-show; **05.20** Cafe piosenka – talk-show; **05.50** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (102): Pożegnania, część 2 – serial, Niemcy 2008; **06.45** Operacja Zdrowie!; **07.10** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.20** Familiada – teleturniej; **07.55** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama i Pogoda; **11.15** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.25** Rodzinka.pl (231); **11.55** Barwy szczęścia (2277) – serial obyczajowy TVP; **12.25** Kolo fortuny; **13.05** Va Banque; **13.35** Uzdrowisko (3): Zawodniczka – telenowela dokumentalna TVP; **14.10** Na dobre i na złe (778); **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (111): Pogrzebana żywcem, część 1 – serial, Niemcy 2016; **16.00** Kolo fortuny – teleturniej; **16.35** Familiada – teleturniej; **17.10** Wieźień miłości (380); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque – teleturniej; **19.00** Uzdrowisko (4) – telenowela dokumentalna TVP
19.35 Barwy szczęścia (2277)
20.10 Barwy szczęścia (2278)
20.45 Filmowe czwartki – Wiesław Kot
20.50 Filmowe czwartki – Bezpieczna przystań – film obyczajowy, USA 2013, reż.: Lasse Hallström, wyk.: Julianne Hough, Josh Duhamel, David Lyons
22.55 Goldeneye – film sensacyjny, USA/Wielka Brytania 1995, reż.: Martin Campbell, wyk.: Sean Bean, Izabella Scorupco, Pierce Brosnan, Famke Janssen
01.15 Weselna gorączka – film fabularny, USA 2006, reż.: Michael Black
02.55 Midnight Sun (5/8) – serial kryminalny, Szwecja/Francja 2016
03.55 Art Noc – Osiecka Masterclass – koncert
04.50 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.25 Serwis Info Wieczór
21.41 Spiszmy się jak na rolników przystało
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.56 Pogoda Info
01.00 Minęła 20
01.55 W tyle wizji
02.30 Serwis Info Wieczór
02.35 W tyle wizji Extra
04.05 Taśmy безпеaki
04.32 Taśmy безпеaki
05.00 Światowiec
05.24 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Audycja Generalna; **07.00** Próba Wiary. Św. Juda Tadeusz; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Chrystus w Biblii i Kodzie Leonarda da Vinci; **09.00** Na zdrowie; **09.25** Święty na każdy dzień; **09.30** Regal; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** Myśląc Ojczyznę; **11.35** Przyroda i ludzie; **12.00** Aniol Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Po stronie prawdy; **12.50** Filmowe Życiorysy; **13.20** Kartka z kalendarza; **13.30** *Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze*; **14.30** Geniusz Stworzenia; **15.45** Niedziela; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat; **16.35** Porady Medyczne Bonifratrów; **17.00** Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu
19.25 Akademia pro-life
19.30 Moja katolicka rodzina
20.00 Informacje dnia
20.20 *Różaniec* – audycja modlitwenna
20.50 Śladami historii
21.00 *Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze*
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widenia
22.00 Rotmistrz Pilecki
22.30 Z wędką nad wodę w Polskę i Świat
23.00 Ludwik Maria Grignon de Montfort
23.50 100 cudownych miejsc na świecie
00.00 Programy powtórkowe

Horror OMEN

TVP 1 – 23.50

Robert Thorn to amerykański dyplomata, którego żona, Kathryn, przeszła właśnie ciężki poród i jeszcze nie wie, że ich dziecko zmarło. Pod wpływem szpitalnego kapelana Robert decyduje się uznać za swojego innego chłopca urodzonego tej samej nocy, którego matka zmarła, i nigdy nie powiedzieć o tym żonie... Thorn zostaje ambasadorem w Wielkiej Brytanii i rodzina zamieszkuje w posiadłości pod Londynem. Zaczyna dochodzić do niepokojących zdarzeń, związanych w pewnym sensie z pięcioletnim obecnie Damienem...



TVN

05.15 Uwaga!; **05.35** Mango – Telezakupy; **06.50** Kuchenne rewolucje; **07.50** Doradca smaku; **08.00** Dzień Dobry TVN; **11.30** Misja ratunkowa; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy – teleturniej; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga!; **20.10** Doradca smaku; **20.16** Na Wspólnej (3083); **20.55** Milionerzy – teleturniej; **21.30** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **22.30** Poranek kochaj – komedia, Polska 2001, reż.: Olaf Lubaszenko, wyk.: Maciej Stuhr, Karolina Rosińska, Tadeusz Huk, Janusz Józefowicz; **00.35** Wyspa piratów – film przygodowy, USA/Francja/Włochy/Niemcy 1995, reż.: Renny Harlin; **03.10** Uwaga!; **03.30** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze – Piotr Mróz, Tomasz Skrzypniak; **12.45** Dzień, który zmienił moje życie; **13.45** Trudne sprawy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3061); **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** Nasz Nowy Dom; **21.05** Przyjaciółki (183) – reż.: Grzegorz Kuczeriszka, wyk.: Małgorzata Socha, Joanna Liszowska, Anita Sokółowska, Magdalena Stuzińska; **22.10** Love Island. Wyspa miłości; **23.10** Zdrady; **00.10** Ojciec panny młodej – USA 1991, reż.: Shyer Charles; **02.20** W chmurach – dramat, USA 2009, reż.: Jason Reitman; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.15 Przysięga (247) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.05** Elif (806) – serial, Turcja 2017; **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.35** Misja w Afryce – Analfabetyzm; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Komisarz Alex (145); Zamach – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (129); Układ – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Magazyn Rolniczy; **12.55** Natura w Jedyńce; **14.00** Elif (807); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (248) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **17.00** Teleexpress; **17.15** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3648); **18.30** Kasta (5); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport **19.30** Wiadomości **20.00** Pogoda **20.05** 57. KFPP w Opolu – Opole na start **20.35** Piłka nożna – Liga Narodów, 1.kolejka: Holandia – Polska **22.40** 57. KFPP w Opolu – Od Opola do Opola **00.05** 57. KFPP w Opolu – Debiuty **01.20** SEAL Team – komando Foki (9) – serial, USA 2017 **02.10** Magazyn kryminalny 997 **02.55** Ocaleni – reality show **03.55** Notacja – cykl dokumentalny **04.10** Zakończenie dnia

TVP 2

04.50 Cafe piosenka – talk-show; **05.20** Cafe piosenka – talk-show; **05.50** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (103); Dwie matki, część 1 – serial, Niemcy 2008; **06.40** Anna Dymna – spotkamy się – Maja Kapłon; **07.10** Spiszmy się jak na rolników przystało; **07.20** Familiada – teleturniej; **07.55** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama i Pogoda; **11.15** Spiszmy się jak na rolników przystało; **11.25** Rodzinka.pl (232); Wilgotna Szeherazada – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2278) – serial obyczajowy TVP; **12.25** Koło fortuny; **13.00** Va Banque; **13.30** Uzdrowisko (4) – telenowela dokumentalna TVP; **14.00** Noce i dnie (2/12); Piotruś i Teresa – serial TVP; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (112); Pogrzebana żywcem, część 2; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Więzień miłości (381); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque; **19.00** Uzdrowisko (5) **19.35** Barwy szczęścia (2278) **20.10** Barwy szczęścia (2279) **20.45** Ponad wszelką wątpliwość – film kryminalny, Wielka Brytania 2009, reż.: Peter Hyams, wyk.: Jesse Metcalfe, Michael Douglas, Amber Tamblyn, Joel David Moore **22.40** Bez wyjścia – film fabularny, USA 1987, reż.: Robert Donaldson, wyk.: Gene Hackman, Sean Young, Kevin Costner **00.45** Bezpieczna przystań – film obyczajowy, USA 2013, reż.: Lasse Hallström, wyk.: Julianne Hough, Josh Duhamel **02.50** Rozgrywka – film fabularny, USA/Francja 2001, reż.: Frank Oz, wyk.: Robert De Niro, Edward Norton, Marlon Brando **04.50** Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi **19.30** Wiadomości **19.58** Gość Wiadomości **20.13** Forum **21.00** Nie da się ukryć **21.25** Serwis Info Wieczór **21.41** Spiszmy się jak na rolników przystało **21.50** W tyle wizji **22.25** Serwis Info Wieczór **22.30** W tyle wizji Extra **23.00** Info Wieczór **23.30** W akcji **23.55** Serwis Info Wieczór **00.03** Wiadomości **00.31** Gość Wiadomości **00.56** Pogoda Info **01.00** Forum **01.55** W tyle wizji **02.30** Serwis Info Wieczór **02.35** W tyle wizji Extra **03.25** Filmy Dokumentalne TVP Info **04.20** Taśmy bezpieki **04.45** Taśmy bezpieki **05.12** Światowiec **05.36** Agrobiznes **05.50** Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Ludwig Maria Grignon de Montfort; **06.50** Człowiek orkiestra; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Moja katolicka rodzina; **09.10** Z wędką nad wodę w Polsce i Świat; **09.35** Święty na każdy dzień; **09.45** Duc in altum; **10.00** Informacja dnia; **10.15** Dzieci Andersa; **11.25** Śladami historii; **11.30** Biegnę całym swoim sercem; **11.45** Spotkania z ekologią; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** W poszukiwaniu wodów; **13.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Wenezuela; **14.55** Słowo Życia; **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia Koronką do Bożego Miłosierdzia; **15.20** Mocni w wierze; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Słodny sakrament; **16.35** Świat na wyciągnięcie ręki; **16.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **17.00** Wyszynski; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Kartka z kalendarza; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia **18.15** Westerplatte Młodych **18.55** Niedziela; **19.00** Warto zauważyć... **19.30** Opowieści Theo **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje dnia **20.20** Różaniec – audycja modlitewna **20.50** Śladami historii **21.00** Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze **21.20** Informacje dnia **21.40** Polski Punkt Widzenia **22.00** Ziemia Obiecana **22.50** Filmowe Zyciorysy **23.20** Moja Fatima **23.50** 100 cudownych miejsc na świecie **00.00** Programy powtórkowe

TVN

05.15 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.35** Mango – Telezakupy; **06.50** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **07.50** Doradca smaku; **08.00** Dzień dobry TVN; **11.30** Misja ratunkowa; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital – program obyczajowy; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy – teleturniej; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga!; **20.05** Harry Potter i kamień filozoficzny – film przygodowy, USA/Wielka Brytania 2001, reż.: Chris Columbus; **23.25** Terminator II. Dzień sądu – film sci – fi, USA/Francja 1991, reż.: James Cameron, wyk.: Arnold Schwarzenegger; **02.10** Kuba Wojewódzki – talk – show; **03.15** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **03.30** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień na Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Lucińska, Magdalena Rembacz; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja?; **11.45** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypniak, Ewelina Ruckgaber, Piotr Mróz; **12.45** Dzień, który zmienił moje życie; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3062); **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** Dancing with the Stars. Taniec z Gwiazdami; **22.15** Love Island. Wyspa miłości; **23.15** Zdrady; **00.15** Osada – USA 2004, reż.: Shyamalan M. Night; **02.40** Godzilla – thriller sci – fi, USA 1998, reż.: Roland Emmerich; **04.40** Disco Gramy; **05.45** 0425 Telezakupy TV Okazje

Serial kryminalny KOMISARZ ALEX

TVP 1 – 10.15

Podczas wiecu wyborczego ginie biznesmen i zarazem obiecujący polityk, Paweł Wiktorowicz. Śmierć ponosi także snajper, który strzelił do ofiary, a za jakiś czas zostaje zastrzelony strzegący bezpieczeństwa ochroniarz. Zespół Górskiego przejmując tę sprawę. W trakcie przegłędania miejskiego monitoringu uwagę śledczych zwraca podejrzenie zachowujący się kierowca z samochodu zaparkowanego w pobliżu miejsca zamachu. Auto zostaje zidentyfikowane, a właściciel pojazdu zatrzymany. W mieszkaniu oskarżonego Alex odnajduje broń, z której wykonano wyrok na bodyguardzie. W obliczu zgromadzonych dowodów podejrzany o spowodowanie jego śmierci mężczyzna przyznaje się do winy. Wkrótce wydaje swego zleceniodawcę.



TVP 1

05.10 Klan (3644) – telenowela TVP; **05.30** Klan (3645) – telenowela TVP; **06.00** Sprawa dla reportera; **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Rodzinny ekspres – Wielodzielne rodziny, organizacja domowego dnia z Bogiem; **08.00** Rok w ogrodzie; **08.25** Rok w ogrodzie Extra; **08.40** wojsko – polskie. pl; **09.10** Pełnosprawni; **09.35** I stanęło Trójmiasto; **10.05** Komisarz Alex (146): Osaczona – serial kryminalny TVP; **11.00** Siedmiu wspaniałych – western, USA 1960, reż.: John Sturges, wyk.: Yul Brynner, Steve McQuinn, Charles Bronson; **13.25** Fascynujący świat – Sekrety najwyższych wieżowców na świecie; **14.15** Z pamięci – Jacek Woźniakowski; **14.25** Okrasa łamie przepisy; **14.55** Ojciec Mateusz (202); **15.55** Postaw na milion; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.30** program rozrywkowy; **18.50** program rozrywkowy; **19.25** Sport **19.30** Wiadomości **20.00** Pogoda **20.05** 57. KFPP w Opolu – Festiwal, Festiwal!!! – Złote Opolskie Przeboje **22.50** 57. KFPP w Opolu – Debiuty – ogłoszenie wyników **23.20** 57. KFPP w Opolu – Odpowiednia pogoda na szczęście czyli nadzieje poetów **01.05** Koszmar minionego lata – USA 1997, reż.: Jim Gillespie, wyk.: Jennifer Love Hewitt, Ryan Phillippe **02.55** Noc Walpurgi – dramat, Polska 2015, reż.: Marcin Bortkiewicz, wyk.: Małgorzata Zajączkowska, Philippe Tłokiński, Monika Mariotti, Mieczysław Gajda **04.10** Z pamięci – Jacek Woźniakowski **04.15** Zakończenie dnia

TVP 2

05.20 Cafe piosenka – talk-show; **05.50** Barwy szczęścia (2275) – serial obyczajowy TVP; **06.15** Barwy szczęścia (2276) – serial obyczajowy TVP; **06.50** Dla niesłyszących – M jak miłość (1520) – serial TVP; **07.40** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.55** Pytanie na śniadanie – w tym Pogoda; **11.20** ENEA IRONMAN GDYNIA; **11.25** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.35** Smaki świata po polsku – magazyn; **12.10** Gwiazdy w południe – Tata – mama – komedia, USA 1983, reż.: Stanley Dragoti, wyk.: Michael Keaton, Teri Garr, Martin Mull, Ann Jillian, Christopher Lloyd; **13.50** ENEA IRONMAN GDYNIA; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.35** Kolo fortuny – teleturniej; **15.15** Szansa na sukces. Opole 2020; **16.20** Jak zostać kotem – komedia, Kanada/Chiny/Francja 2016, reż.: Barry Sonnenfeld, wyk.: Kevin Spacey; **17.50** Słowo na niedzielę – Dług bez terminu spłaty; **18.00** Panorama; **18.25** Pogoda; **18.30** Na dobre i na złe (777) **19.35** Lajki! **20.00** Osaczeni – film sensacyjny, USA 1999, reż.: Jon Amiel, wyk.: Sean Connery, Catherine Zeta Jones, Ving Rhames **22.00** Rozgrywka – film fabularny, USA/Francja 2001, reż.: Frank Oz, wyk.: Robert De Niro, Edward Norton, Marlon Brando, Angela Bassett, Gary Farmer **00.15** Pojedynek na pustyni – thriller, USA 2014, reż.: Jean – Baptiste Leonetti, wyk.: Michael Douglas, Jeremy Irvine, Ronny Cox, Hanna Mangan Lawrence **01.55** Goldeneye – film sensacyjny, USA/Wielka Brytania 1995, reż.: Martin Campbell, wyk.: Sean Bean, Izabella Scorupco, Pierce Brosnan, Famke Janssen **04.05** Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie: Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **06.22** Pogoda Info; **06.29** Serwis Info Poranek; **06.52** Pogoda Info; **06.59** Serwis Info Poranek; **07.21** Pogoda Info; **07.29** Serwis Info Poranek; **07.52** Pogoda Info; **07.59** Serwis Info Poranek; **08.21** Pogoda Info; **08.29** Serwis Info Poranek; **08.52** Pogoda Info; **08.59** Serwis Info Poranek; **09.03** Pogoda Info; **09.15** Salon dziennikarski; **11.59** Serwis Info Dzień weekend; **12.29** Serwis Info Dzień weekend; **12.51** Pogoda Info; **12.59** Serwis Info Dzień weekend; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.59** Serwis Info Dzień weekend; **14.53** Pogoda Info; **15.00** Debata TVP Info; **15.29** Info Dzień; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.30** Studio Wschód; **18.00** Panorama; **18.20** Serwis Info Wieczór weekend; **18.30** Kobięcym okiem; **18.52** Serwis Info Wieczór weekend **19.30** Wiadomości **19.58** Gość Wiadomości **20.13** Minęła 20 **21.00** Nie da się ukryć **21.25** Serwis Info Wieczór weekend **21.41** Spiszmy się jak na rolników przystało **21.50** Studio Polska **23.30** Info Wieczór **00.00** Wiadomości **00.28** Gość Wiadomości **00.49** Pogoda Info **01.00** Salon dziennikarski **01.47** Minęła 20 **02.40** Studio Wschód **03.06** Kobięcym okiem **04.10** Reportaż TVP Info **04.35** Filmy Dokumentalne TVP Info **05.28** Głębia ostrości **05.30** Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Ziemia Obiecana; **06.50** Iluminator; **07.45** Kabwe; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Westerplatte Młodych; **08.55** Słowo Życia; **09.00** Głos serca; **09.40** Petra; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Retrospekcja; **10.20** Święty na każdy dzień; **10.25** Śladami historii; **10.35** Polski Punkt Widzenia; **11.00** Kropelka radości; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Warto zauważyć...; **12.50** Porady Medyczne Bonifratrów; **13.20** Ocalić od zapomnienia; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Niedziela; **14.35** Św. Gerard Majella; **15.30** Wierzę w Boga; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Savionalia; **17.00** IZ Parlamentu Europejskiego; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Kartka z kalendarza; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Święty na każdy dzień **19.30** Katecheza ks. Bp Długosza **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje dnia **20.20** Różaniec – audycja modlitewna **20.50** Śladami historii **21.00** Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze **21.20** Informacje dnia **21.40** Polski Punkt Widzenia **22.00** Mojżesz – 10 przykazań **22.50** 100 cudownych miejsc na świecie **23.00** Głos serca **23.40** Petra **00.00** Programy powtórkowe

Serial kryminalny OJCIEC MATEUSZ

TVP 1 – 14.55

Bruno, organizator nielegalnych walk bokserskich, nakazuje pięściami rzucić Bartkowi Majewskiemu przegrać pojedynek. Wbrew umowie mężczyzna nokautuje swojego przeciwnika. Wściekły Bruno zaczyna mu grozić. Niedługo później Bartek znajduje w biurze nieprzytomnego szefa, Jakuba...



TVN

04.55 Uwaga! – program interwencyjno-sledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **07.25** Wyjątkowe domy; **08.00** Dzień Dobry TVN; **11.30** Na Wspólnej Omnibus (785); **12.55** Mimzy: Mapa czasu – film przygodowy, USA 2007, reż.: Robert Shaye, wyk.: Chris O'Neill, Rhiannon Leigh Wryn, Joely Richardson; **14.55** Top Model; **16.25** House Hunters – Poszukiwacze domów; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** 36,6; **19.00** Fakty; **19.20** Uwaga! Koronawirus; **19.30** Sport; **19.40** Pogoda; **19.45** Uwaga! – program interwencyjno-sledczy; **20.00** Ant-Man – film przygodowy, USA 2015, reż.: Peyton Reed; **22.25** Dorwać Smarta – komedia, USA 2008, reż.: Peter Segal, wyk.: Dwayne Johnson; **00.50** Walentynki – horror, USA 2001, reż.: Peter Segal, wyk.: Denise Richards, David Boreanaz, Marley Shelton, Jessica Capshaw, Katherine Heigl, Jessica Cauffiel; **02.50** Uwaga! – program interwencyjno-sledczy; **03.10** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.00** Muppety – USA 2011, reż.: Bobin Jason; **10.10** Ewa gotuje; **10.40** Nasz Nowy Dom; **11.40** Bogaty dom – biedny dom; **12.40** Rolnicy. Podlasie; **13.40** Rolnicy – Tak się żyje u nas na wsi; **14.10** Rolnicy – Tak się żyje u nas na wsi; **14.40** Budowlancy; **15.10** Budowlancy; **15.40** Więzienie; **16.15** Więzienie; **16.45** Więzienie; **17.15** Więzienie; **17.45** Chłopaki do wzięcia – Polska 2020, reż.: Michał Matys, Jerzy Morawski, Agnieszka Mruk, Magdalena Sikorska; **18.15** Chłopaki do wzięcia; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** Sami swoi – komedia, Polska 1967, reż.: Sylwester Chęciński, wyk.: Wacław Kowalski, Władysław Hańcza, Zdzisław Karczewski, Ilona Kuśmierska, Jerzy Janeczka; **21.55** Twoja Twarz Brzmi Znajomo; **23.55** Niezniszczalni 2 – USA 2012, reż.: Simon West; **02.10** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

Redakcja „Idziemy” nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w programach TV wprowadzone przez nadawców po 21 VII 2020 r.



fot. Stanisław Składanowski

na całe Wybrzeże, a także ogarnęły zakłady na Śląsku.

Papież napisał 21 sierpnia telegram adresowany do Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, aby zapewnić o swojej bliskości ze strajkującymi robotnikami: „Piszę tych kilka słów, aby zapewnić Waszą Eminencję, że w ciągu ostatnich trudnych dni jestem szczególnie blisko: modlitwą i sercem uczestniczę w tych doświadczeniach, przez jakie przechodzi – raz jeszcze – moja Ojczyzna i moi Rodacy. Wiadomości na te tematy nie schodzą z pierwszych stron prasy i z programów telewizji i radia. Modłę się, aby Episkopat Polski ze swym Prymasem na czele, zapatrzony w Tę, która dana jest ku obronie naszego Narodu, mógł również i tym razem pomóc temu Narodowi w ciężkim zmaganiu się o chleb powszedni, o sprawiedliwość społeczną i zabezpieczenie jego nienaruszalnego prawa do własnego życia i rozwoju. Proszę przyjąć tych kilka zdań podyktowanych potrzebą wewnętrzną”. Telegram ten został następnie wydrukowany w Strajkowym Biuletynie Informacyjnym Stoczni Gdańskiej z 24 sierpnia 1980 r.

Papież śledził wydarzenia rozgrywające się w Polsce. Losy strajku były niepewne – czy doprowadzi do ustępstw ze strony władz, czy będzie przebiegał pokojowo, czy też poleje

Delegacja nowo powstałej „Solidarności” z Lechem Wałęsą i Anną Walentynowicz przybyła do Jana Pawła II pół roku po tych wydarzeniach – w styczniu 1981 r. Anna Walentynowicz wspominała niezwykle serdeczne przyjęcie przez Ojca Świętego. Papież był dobrze zorientowany w sytuacji w ojczyźnie nie tylko dzięki informacjom z mediów. Kilka dni przed wizytą delegatów kard. Wyszyński przesłał mu list, w którym szeroko nakreślił sytuację w Polsce oraz w NSZZ „Solidarność”. Prymas pisał m.in.: „Wychodzi ona [„Solidarność” – przyp. red] z okresu mesjanistycznych porywów do organizowania pracy programowo-administracyjnej”.

Rozkwit „Solidarności” i przemiany w Polsce zostały zahamowane wprowadzeniem stanu wojennego w grudniu 1981 r. W czasie kolejnych pielgrzymek do ojczyzny – w 1983 r., niedługo przed zakończeniem stanu wojennego, oraz w 1987 r. – Jan Paweł II wspominał o „solidarności”, nawiązując do głębszego, etycznego znaczenia tego słowa. Na Wybrzeżu w czerwcu 1987 r. z mocą podkreślał, że „solidarność musi iść przed walką. (...) solidarność również wyzwala walkę. Ale nie jest to nigdy walka przeciw drugiemu, walka, która traktuje człowieka jako wroga i nieprzyjaciela – i dąży do jego zniszczenia. Jest to walka o człowieka, o jego prawa, o jego prawdzi-

Telegram do strajkujących stoczniowców

Barbara Stefańska

„Dopiero 1980 rok, kiedy już mieliśmy tak wielkiego obrońcę, gdy przyjechał w pierwszej pielgrzymce i powiedział: »Nie lękajcie się«. To było dla nas wezwanie(...). My wtedy podnieśliśmy się z kolan”.

W ten sposób Anna Walentynowicz wspominała wpływ Jana Pawła II na przemiany społeczno-polityczne w Polsce i powstanie „Solidarności”. Ponad rok po pierwszej pielgrzymce Papieża do ojczyzny, 14 sierpnia 1980 r., w Stoczni Gdańskiej wybuchł strajk. Robotnicy domagali się wolności zrzeszania się, godnych warunków oraz przywrócenia do pracy suwnicowej Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy. Strajki rozprzestrzeniły się

się krew. W ostatnich dniach sierpnia w letniej siedzibie papieskiej przebywała grupa uczonych z Polski, którzy przyjechali na seminarium naukowe z udziałem Jana Pawła II. Profesor Andrzej Fuliński – uczestnik tego wydarzenia – wspominał, jak Papież włączył telewizję RFN-owską i widząc bramę Stoczni Gdańskiej z powieszonym na niej jego portretem, jęknął. Nie wiadomo, co to miało wyrażać: zdziwienie, zaskoczenie czy może troskę o nieeskalowanie napięcia? Seminarium zakończyło się tuż przed podpisaniem porozumień między władzą a strajkującymi.

Wydarzenia 1980 r. stały się początkiem upadku komunizmu w Polsce, a potem w innych krajach bloku sowieckiego. Porozumienie podpisane 31 sierpnia w sali BHP Stoczni Gdańskiej im. Lenina umożliwiło zarejestrowanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

wy postępowanie: walka o dojrzały kształt życia ludzkiego”.

Przesłanie i autorytet Jana Pawła II inspirowały robotników, by walczyć o swoje prawa i godność w sposób pokojowy. Jak podkreślała w cytowanym wywiadzie śp. Anna Walentynowicz, wcześniejsze zrywy robotnicze z grudnia 1970 i czerwca 1976 r. nie dały spodziewanych efektów. Dopiero pontyfikat Jana Pawła II otworzył drogę do przemian w Polsce.

Wykorzystano wywiad z Anną Walentynowicz z 2009 r. z zasobów Centrum Myśli Jana Pawła II oraz dokumenty z Archiwum Archidiecezji Warszawskiej

Q jp2online.pl

XIII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL PERŁA BAROKU

KONCERTY MISTRZÓW

W 100-LECIE URODZIN PAPIEŻA POLAKA ŚW. JANA PAWEŁA II

W 100-LECIE BITWY WARSZAWSKIEJ 1920R.



BAZYLICA ŚW. TRÓJCY
KOBYŁKA

PATRONI HONOROWI
STAROSTA WOŁOMIŃSKI ADAM LUBIAK
BURMISTRZ MIASTA KOBYŁKA EDYTA ZBIEĆ
KS. DZIEKAN JAN ANDRZEJEWSKI

7.09 **INAUGURACJA: J.S. BACH**
SONATY NA SKRZYPCE I KŁAWESYN
MARTYNA PASTUSZKA - ANNA FIRLUS

SKRZYPCE BAROKOWE KŁAWESYN

Martyna Pastuszka - regularnie zapraszana do kierowania orkiestrami i zespołami w Paryżu, Gent, Monachium, Oldenburgu czy Antwerpii. Wraz z Anną Firlus tworzą bez wątpienia jeden z najlepszych polskich duetów w muzyce dawnej.

8.09 **WIBRAFON-DŹWIĘKI PRZESTRZENI**
"WHITE LIONS" - KASIA KADŁUBOWSKA
WTOREK
19.15

WIBRAFON, KALIMBA, DARABUKA, VOCAL

Laureatka konkursów w Paryżu, Norymberdze i włoskim Fermo, wyróżniana stypendiami m.in. Fundacji Menuhina, Toepfera i Farenheita. Wraz z muzyką - podróż w głąb siebie, w zakamarki natury duchowej i metafizycznej.

9.09 **OD ARCYDZIEŁ CHOPINA DO BARW DEBUSSY'EGO**
ŚRODA
19.15
JAN WACHOWSKI FORTEPIAN

Zwycięzca Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego „MUSIC ALIVE” wchwytającej za serce muzyce - klasycznej, romantycznej, błyszczącej i porywającej jednocześnie. Chopin, Prokofiew i Debussy.

10.09 **MUZYKA BEZ GRANIC** **WSPOMNIENIE ENNIO MORRICONE**
ANNA SZAREK WOLONCZELA
CZWARTEK
19.15
ORAZ ZESPÓŁ FESTIWALU PERŁA BAROKU

W klasycznych aranżacjach koncert zaprezentuje najpiękniejsze melodie różnych czasów, od baroku do popu. Przed nami jego 4 odsłona. W programie m.in.: Bach, Marcello, Haendel, oraz Aretha Franklin, Aznavour, Sting, oraz Ennio Morricone.

**ZAPRASZAMY NA FESTIWAL W BAZYLICE I
PRZED TELEBIMAMI NA DZIEDZIŃCU !**

OBOWIĄZUJĄ BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI
ZAMÓWIENIA: TEL 737-169-961

OBOWIĄZUJE REGULAMIN DOSTĘPNY NA:

WWW.PERLABAROKU.PL



idziemy

wwl24

Classica

KULTURA

WOŁOMIŃSKO



WOŁOMIŃSKO

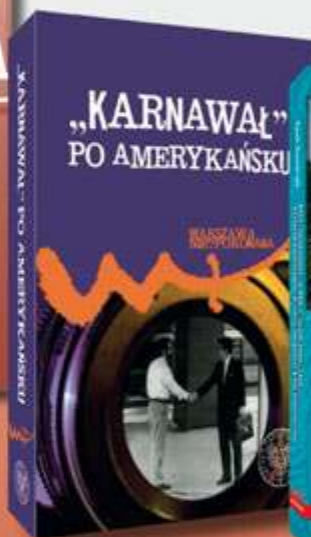
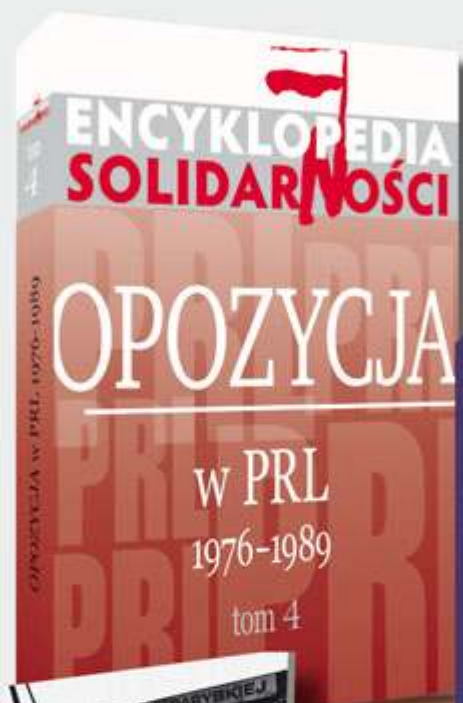


WOŁOMIŃSKO



40. ROCZNICA NARODZIN „SOLIDARNOŚCI”

POLECAMY NOWOŚCI !



Szukaj w księgarniach IPN i punktach sprzedaży w całej Polsce!
#ZostańWDomu i kup na ipn.poczytaj.pl

Solidarność lekiem na epidemię

W przededniu jubileuszu 30-lecia reaktywacji Caritas Polska potwierdza, że jest nowoczesną, szybko i skutecznie reagującą organizacją pomocową, która cieszy się ogromnym zaufaniem społecznym. Udowodniła to w ostatnich miesiącach, zapewniając pomoc w walce z epidemią o łącznej wartości ponad 30 mln zł. O tym, jak największa organizacja dobroczynna w Polsce w ciągu kilku tygodni otoczyła opieką tysiące seniorów, wsparła setki szpitali w całym kraju i ruszyła z pomocą do innych krajów, w rozmowie z Wojciechem Miturskim mówi dyrektor Caritas Polska ks. Marcin Iżycki.



Od marca, kiedy koronawirus dotarł do Polski, niemal nie było dnia, żeby Caritas Polska nie informowała o pomocy, jakiej udziela najbardziej dotkniętym epidemią. Jakie są efekty półrocznych działań największej organizacji pomocowej w kraju?

Przez ostatnie sześć miesięcy zespół Caritas Polska w ścisłej współpracy z Caritas diecezjalnymi każdego dnia bez wytchnienia pracował, aby nieść pomoc tam, gdzie jest najbardziej potrzebna. Szacujemy, że łączna wartość pomocy, jaką zapewniliśmy w Polsce i na świecie w ramach przeciwdziałania skutkom epidemii, przekroczyła 30 mln zł. Biorąc pod uwagę, że w tym roku obchodzimy 30-lecie reaktywacji Caritas Polska, odbieram to jako znak, że Boża Opatrzność czuwa nad nami, za co chcemy podziękować Panu Bogu w październiku na Jasnej Górze, świętując swój okrągły jubileusz.

Skala pomocy udzielonej przez Caritas Polska w ostatnich miesiącach rzeczywiście robi wrażenie. Na co zostały przeznaczone te środki?

Od początku epidemii skupiliśmy się na zabezpieczeniu dwóch grup – seniorów, szczególnie zagrożonych skutkami zakażenia wirusem, oraz medyków znajdujących się na pierwszej linii frontu. W ramach akcji #PomocDlaSeniora zainicjowanej w pierwszych dniach kryzysu otoczyliśmy opieką dziesiątki tysięcy osób starszych i bezdomnych. Drugi nasz program, #WdzieczniMedykom, uruchomiony w marcu, pozwolił na zaopatrzenie kilkuset szpitali i placówek ochrony zdrowia w całej Polsce w sprzęt niezbędny w walce z epidemią. Zakupiliśmy dla nich m.in. sto respiratorów, 300 tys. maseczek, 200 tys. rękawiczek, 10 tys. kombinezonów oraz inne niezbędne wyposażenie. Nie zapomnieliśmy o dzieciach, które również ucierpiały wskutek ograniczeń wprowadzonych w czasie epidemii.

Najmłodszy zawsze mogli liczyć na wsparcie Caritas. Czy pandemia wpłynęła na te działania?

Większość z nich realizowana jest zgodnie z wypracowanymi przez lata standardami, ale pandemia pokazała, jak wielkim problemem dla dzieci z rodzin ubogich i wielodzietnych jest brak dostępu do komputera i sieci internetowej. Dlatego w ramach corocznego programu „Tornister pełen uśmiechów” poza tradycyjnymi wyprawkami szkolnymi zakupiliśmy już prawie 400 komputerów przenośnych. Z kolei Wakacyjną Akcją Caritas udało się, mimo pandemii, zrealizować w prawie połowie diecezji. Organizatorzy postarali się zmienić nieco formułę wypoczynku, minimalizując ryzyko związane z epidemią.

Pomoc Caritas Polska dociera również daleko poza granice Polski. W jakich krajach organizacja wsparła walkę z epidemią?

Nasza pomoc trafia w wiele miejsc na świecie, ale dziś koncentrujemy ją tam, gdzie pandemia stanowi szczególne zagrożenie.

Takim regionem jest Bliski Wschód. Przykładem mogą być Syria i Jemen, gdzie oficjalne dane mówią o kilkuset zakażonych, a z nieoficjalnych źródeł wiemy, że skala jest dużo większa. W Syrii realizujemy pomoc w ramach programu „Rodzina Rodzinie”, natomiast w Jemenie wyposażamy sześć przychodni w środki ochrony osobistej dla personelu. Poza Bliskim Wschodem nasza szczególna uwaga została skierowana na Wenezuelę, gdzie w społeczeństwo uderzyło bankructwo gospodarki do niedawna dostatniego państwa.

Oprócz akcji, o których Ksiądz wspominał, Caritas Polska prowadzi wiele innych działań, których epidemia na szczęście nie przerwała. Pojawily się też nowe?

Nie tylko nie ograniczyliśmy żadnych naszych działań, ale byliśmy w stanie błyskawicznie podjąć zupełnie nowe. W ostatnich tygodniach ruszyliśmy z dwoma dużymi akcjami pomocy dla regionów dotkniętych klęskami. W Polsce nieśliśmy pomoc mieszkańcom Podkarpacia poszkodowanym w czerwcowych ulewach, natomiast w Libanie wspieramy odbudowę Bejrutu po tragicznym wybuchu, który zniszczył dużą część miasta.

Jakie warunki musiały zostać spełnione, aby to w ogóle było możliwe?

Myślę, że decydujące były trzy czynniki. Po pierwsze, ogromne i wciąż rosnące zaufanie darczyńców, jakim zostaliśmy obdarzeni, i to zarówno osób indywidualnych, jak i wielu firm. Po drugie, doskonała współpraca i solidarność wszystkich Caritas diecezjalnych. Po trzecie wreszcie, wspaniały zespół fachowców, z którym mam przyjemność na co dzień pracować w Caritas Polska. Tylko łącząc te elementy mogliśmy tego dokonać. Nasza siła to wspólnota i współpraca.



Pomoc o łącznej wartości ponad 18 mln zł trafi do kilkudziesięciu tysięcy osób starszych oraz bezdomnych w całym kraju – to efekt kampanii parasolowej **#PomocDlaSeniora** uruchomionej przez Caritas Polska w odpowiedzi na rosnące zagrożenie epidemią.

Koronawirus zmienił nasz świat, przynosząc największą od dekad niepewność. Na naszych oczach kryzys epidemiczny przekształca się w kryzys gospodarczy, za którym kroczy pogłębienie negatywnych efektów społecznych – obniżenie jakości życia i poczucia bezpieczeństwa. Wiele firm stanęło przed widmem kryzysu, rządy zostały zmuszone do uruchomienia nowych mechanizmów ochrony społeczeństwa i gospodarki, natomiast organizacje pozarządowe z dnia na dzień przekierowały swoje wsparcie dla grup

najbardziej dotkniętych skutkami epidemii. Z pewnością należą do nich seniorzy, którzy są najbardziej narażeni na skutki zarażenia, ale również najdotkliwiej odczuwają ekonomiczne i psychologiczne konsekwencje przebywania w wymuszonej izolacji. Z myślą o nich Caritas Polska uruchomiła wszystkie siły i cały swój potencjał, żeby nieść pomoc i otuchę.

Kampania **#PomocDlaSeniora** ruszyła w połowie marca. Od początku jej celem było wsparcie osób starszych oraz bezdomnych poprzez zaspokojenie ich

SENIORZY pod parasolem Caritas



18 mln zł

wartość pomocy w ramach akcji
#PomocDlaSeniora

150 tys.

maseczek ochronnych przekazanych bezpłatnie
seniorom

35 tys.

co najmniej tylu seniorów otoczyła opieką
Caritas w ramach akcji #PomocDlaSeniora

10 tys.

kart „Na codzienne zakupy”
przekazano seniorom w całym kraju

14

firm wsparło akcję #PomocDlaSeniora,
przekazując darowizny finansowe lub materialne

najważniejszych potrzeb – zaopatrzenie w żywność oraz środki higieniczne i ochronne (płyny do dezynfekcji, rękawiczki, maseczki), wsparcie wolontariuszy w czynnościach wymagających wyjścia z domu (np. w zakupie leków), a także oferowanie innych form pomocy, w zależności od potrzeb – np. opieki psychologicznej.

RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ

Na start akcji Caritas Polska przeznaczyła 1 mln zł z własnych środków. Równolegle uruchomiła zbiórkę, żeby stopniowo zwiększać zakres i skalę działania. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Dzięki ofiarności darczyńców w krótkim czasie udało się zgromadzić kolejny milion złotych. Środki te w całości zostały przekazane do Caritas diecezjalnych na wsparcie osób starszych na ich terenie.

W akcję włączyły się także niektóre przedsiębiorstwa: Lidl Polska wsparł ją kwotą 250 tys. zł, ponadto przekazuje żywność w dwóch diecezjach, a firma Sokółów przekazała ponad 10 ton żywności, która trafi do podopiecznych Caritas w dziewięciu diecezjach. Dodatkowo Fundacja Biedronki postanowiła włączyć w akcję #PomocDlaSeniora projekt „Na codzienne zakupy”, realizowany od 2018 r. wspólnie z Caritas Polska. Dzięki temu już od kwietnia przez najbliższych dziesięć miesięcy pomoc w postaci karty zakupowej otrzyma aż 10 tys. ubogich seniorów – podopiecznych Caritas, którzy zosta-

li zakwalifikowani przez Caritas diecezjalne. To kolejne 15 mln zł na wsparcie dla najstarszych.

Kampania została zasilona również dzięki zbiórkom i akcjom ogłaszanym przez Caritas diecezjalne (np. „Niosę dobro” w archidiecezji wrocławskiej lub „Paczka bezdotykowa” w diecezji ełckiej). Niektóre diecezje otrzymały darowizny w postaci żywności z długim terminem przydatności od osób indywidualnych, a także od firm z branży spożywczej, takimi jak np. Bracia Sadownicy w diecezji wrocławskiej, Hortex i SuperDrob w diecezji warszawsko-praskiej i wielu innych.

To dowód, że Caritas jest dziś nie tylko największą organizacją pomocową w Polsce, ale także profesjonalnie działającym partnerem dla dużego biznesu, który jest w stanie wnieść do projektu ogromną strukturę działania, kilkudziesięciotysięczną rzeszę wolontariuszy, markę, która pozwala dotrzeć do mediów, oraz doświadczenie i wiarygodność w dystrybucji i rozliczaniu dużych budżetów pomocowych.

NIE TYLKO SENIORZY

W ramach projektu Caritas diecezjalne szczególną opieką objęły nie tylko seniorów, ale także osoby bezdomne, chore i ubogie. Trafiła do nich pomoc materialna w postaci paczek z żywnością i środkami higieny, darmowych posiłków, a także wsparcie pracowników Caritas i wolontariuszy, którzy pakowali paczki. Seniorzy, którzy nie byli w sta-

nie samodzielnie zrobić zakupów lub bali się opuszczać domy, mogli i cały czas mogą liczyć na pomoc wolontariuszy, którzy odbierają paczki w punktach Caritas i dostarczają je pod drzwi. Na taką pomoc mogą liczyć także osoby niepełnosprawne i chore, a w niektórych diecezjach również te pozostające w kwarantannie. W ciągu pół roku trwania akcji #PomocDlaSeniora zaangażowało się w nią kilkanaście tysięcy osób – wolontariuszy i pracowników Caritas.

Osoby w kwarantannie, samotne, starsze czy przeżywające lęk o zdrowie własne lub bliskich potrzebowały nie tylko wsparcia materialnego, ale bardzo często również dobrego słowa. Wiele diecezji udostępniło w tym czasie telefon, na który można zadzwonić i porozmawiać z psychologiem lub pracownikiem Caritas. Numery telefonów i adresy e-mail są dostępne na stronach internetowych Caritas diecezjalnych. Powstały także pionierskie akcje wspierające seniorów i osoby pozostające w izolacji, np. Caritas Diecezji Zamajsko-Lubaczowskiej zaangażowała duchownych do inicjowania kontaktów telefonicznych ze starszymi parafianami (na zasadzie „telefon do księdza”).

ZDANY EGZAMIN Z SOLIDARNOŚCI

– W tym trudnym dla wszystkich czasie widoczne było i wciąż jest niespotykane poświęcenie całego społeczeństwa w walce z zagrożeniem. Mimo ekstremalnych warunków biznes, państwo i organizacje pozarządowe nawiązały w Polsce niespotykaną w tej skali współpracę. To właśnie w solidarnym współdziałaniu państw, przedsiębiorstw i organizacji w pomocy najsłabszym Caritas Polska widzi klucz do przezwyciężenia trwającego kryzysu.

Wierzmy bowiem, że tak jak miliardy ludzi solidarnie założyło maseczki i zostało w domach na długie tygodnie, tak teraz, żeby móc się dalej rozwijać, musimy się zjednoczyć w solidarnej pomocy najsłabszym. W czasie, kiedy jednym z działań mających powstrzymać rozprzestrzenianie wirusa, Caritas Polska lekarstwo widzi w bliskości z potrzebami naszych bliźnich i otwartości na nie. Naszym celem jest jednoczenie wszystkich, którzy myślą podobnie również ze świata biznesu, polityki czy kultury we wspólnym działaniu. Tylko w ten sposób możemy wyjść z tej epidemii silniejsi jako społeczeństwo – podsumowuje dyrektor Caritas Polska ks. Marcin Iżycki.





Ten program jest rozwojowy i będziemy go modyfikować, by funkcjonował jako pomoc długofalowa, niekoniecznie związana z pandemią.

STO RESPIRATORÓW DLA POLSKICH SZPITALI

Dostawy zamówionego w ramach kampanii sprzętu i wyposażenia rozpoczęły się już w kwietniu. – Zamówiliśmy sto respiratorów transportowych z kompletnym wyposażeniem. To sprzęt pozwalający na prowadzenie wentylacji zarówno dorosłych, jak i noworodków, w Polsce jest znany i wykorzystywany głównie w karetkach i na SOR-ach. Pierwsze egzemplarze trafiły do Wojskowego Instytutu Medycznego przy ul. Szaserów w Warszawie oraz do Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu – informuje koordynujący dostawy Paweł Ślusarczyk z Caritas Polska. W tej chwili już zostały przekazane do ponad 50 szpitali na terenie całego kraju. Najwięcej trafiło na Śląsk, gdzie sytuacja epidemiczna w Polsce jest najpoważniejsza.

Zamówione przez Caritas respiratory są produkowane w Wielkiej Brytanii. Wybrany model znalazł uznanie w oczach polskich le-

WIĘCEJ NIŻ WDZIĘCZNI

Caritas wspiera polskich medyków

Wraz z nastaniem epidemii medycy na całym świecie urosli do rangi bohaterów stojących na straży naszego zdrowia i życia. Jak możemy się odwdziżyć za ich poświęcenie? Najlepiej dostarczając wyposażenie pomagające chronić ich samych oraz pacjentów. To właśnie robi Caritas Polska w ramach kampanii **#WdzięczniMedykom**, dzięki której w ciągu pół roku udało się zgromadzić pomoc o łącznej wartości niemal 9 mln zł. Wsparcie trafiło do ponad stu placówek medycznych w całym kraju.

Akcja **#WdzięczniMedykom** została uruchomiona przez Caritas Polska w odpowiedzi na zapotrzebowanie szpitali i placówek medycznych znajdujących się na pierwszej linii frontu walki z epidemią koronawirusa. Celem inicjatywy podjętej przez największą organizację pomocową w kraju jest dostarczenie potrzebnego sprzętu i wyposażenia dla personelu medycznego do jak największej liczby szpitali i placówek ochrony zdrowia w Polsce.

– Poprzeczkę zawiesiliśmy sobie bardzo wysoko, ale wiem, że żadne wyzwanie współczesności nie zwalnia nas, największej organizacji charytatywnej w Polsce, od działania i poczucia solidarności z potrzebującymi, a w tym przypadku – z medykami stojącymi w pierwszej linii frontu – mówi dyrektor Caritas Polska ks. Marcin Iżycki. – Z pozyskanych środków udało się zakupić ponad sto respiratorów transportowych, wysokiej klasy łóżka szpitalne, a także środki ochrony osobistej dla medyków.

karzy. – Respirator transportowy stanowi niezbędny element wyposażenia oddziału intensywnej terapii. Zapewnia możliwość bezpiecznego transportu pacjenta wentylowanego mechanicznie zarówno w obrębie szpitala – w celu wykonania badań diagnostycznych czy zabiegów operacyjnych – jak i transportu międzyszpitalnego, w tym lotniczego. Będzie częścią składową systemu wszechstronnej opieki nad pacjentem leczonym z powodu COVID-19 – podkreśla pplk dr n. med. Marcin Możański z Wojsko-





Ponad 9 mln zł


wartość pomocy w ramach akcji
#WdzięczniMedykom

Ponad 200 tys.


maseczek ochronnych przekazanych
szpitalom

10 tys.


kombinezonów ochronnych trafiło
do medyków

107


placówek medycznych wspartych przez
Caritas

100


respiratorów zakupił Caritas Polska
dla polskich szpitali

14


firm włączyło się w akcję
#WdzięczniMedykom

wego Instytutu Medycznego przy ul. Szaserów
w Warszawie.

Poza respiratorami Caritas wyposażył
polskich medyków w niezbędne maseczki
chirurgiczne, maseczki KN95, przyłbice,
kombinezony ochronne, łóżka szpitalne, rękawiczki, fartuchy jednorazowe czy termometry bezdotykowe. Wsparcie otrzymało już ponad sto placówek medycznych, m.in. w Łodzi, Gnieźnie, Wadowicach, Piekarach Śląskich, Wrocławiu, Toruniu, Elblągu, Cie-


szynie, Strzelcach Opolskich i Sochaczewie. Kolejne dary zostaną przekazane w najbliższych dniach i tygodniach.

ZJEDNOCZENI W POMOCY

Caritas, jako największa organizacja pomocowa w Polsce, cieszy się ogromnym zaufaniem społecznym. To kapitał, który pomaga w obecnej sytuacji epidemii. Tak duże zakupy sprzętu i wyposażenia potrzebnego do walki z koronawirusem są możliwe dzięki niezwyklej ofiarności darczyńców, którzy odpowiedzieli na apele o udział w kampanii Caritas #WdzięczniMedykom.

Do tej pory akcję wsparli liczni partnerzy biznesowi Caritas Polska, w tym firmy Generali i Concordia, Fundacja Carrefour, Nestle, Fundacja JSW, Polskie Sieci Elektroenergetyczne, Lidl Polska, Gaz-System, AstraZeneca, GlaxoSmithKline, PWPW, PGNiG, oraz Fundacja Banku PNB Paribas. Równolegle Caritas Polska uruchomiła zbiórkę pieniędzy od darczyńców indywidualnych, żeby stopniowo zwiększać zakres i skalę działania.

– Cieszymy się, że dzięki środkom z Fundacji Carrefour udało się zakupić tak bardzo potrzebny i jednocześnie poszukiwany sprzęt medyczny. Udział w akcji Caritas #WdzięczniMedykom to wyraz naszej solidarności przede wszystkim z lekarzami, ale też z przedstawicielami wszystkich profesji, które działają w trudnym czasie koronawirusa i dla których bezpieczeństwo i odpowiedzialność za zdrowie innych oraz troska i pomoc w potrzebie jest teraz zdecydowanym priorytetem – podkreśla Justyna Orzeł, wiceprezes Zarządu Carrefour Polska.



Kampanię Caritas #WdzięczniMedykom można wesprzeć:

- przekazując darowiznę na stronie www.caritas.pl/medycy
- wysyłając SMS o treści MEDYK na numer 72052 (koszt 2,46 zł)
- wpłacając dowolną kwotę na konto 70 1020 1013 0000 0102 0002 6526 (tytuł wpłaty MEDYK)

W czasie pandemii COVID-19 Caritas Polska niesie pomoc w Polsce i za granicą. W naszym kraju wsparciem objęci zostali przede wszystkim seniorzy i medycy. Przekazywana żywność, środki higieniczne oraz specjalistyczny sprzęt dla placówek medycznych to jeden ze sposobów na skuteczną pomoc w dobie rozprzestrzeniania się koronawirusa. Jednakże pandemia najbardziej zagraża mieszkańcom krajów tzw. ubogiego południa, które borykają się z niskim poziomem rozwoju gospodarczego, brakiem infrastruktury medycznej i zabezpieczeń socjalnych, a także konsekwencjami niekorzystnych uwarunkowań geopolitycznych. Te czynniki powodują, że mieszkańcy takich krajów jak Nepal, Jemen, Irak, Mozambik czy Wenezuela są jeszcze bardziej narażeni na ryzyko zachorowania z powodu COVID-19 i ciężkiego przebiegu choroby. – *Polacy niejednokrotnie pokazali, że solidaryzują się z osobami, które znalazły się w trudnym położeniu. Właśnie do tych ludzi posłana jest Caritas Polska, i w tych krajach potrzeba naszego szczególnego wsparcia i troski* – mówi dyrektor Caritas Polska ks. Marcin Iżycki. Suma wsparcia dla zagranicy udzielonego przez Caritas Polska w czasie pandemii to prawie **3 mln zł**. Pomoc trafia na cztery kon-



Pomoc zagraniczna Caritas Polska w dobie pandemii

tyenty, do 16 krajów, a szacunkowa liczba osób, które otrzymają pomoc, to prawie ćwierć miliona osób, w tym tysiące rodzin.

WYKOŃCZONY JEMEN

Największy z zagranicznych programów pomocowych w dobie pandemii skierowany jest do Jemeńczyków z okolic Adenu. Kwota wsparcia wynosi blisko **0,8 mln zł**. Z pomocy skorzysta ok. **168 tys. osób**. W wyniku pięciu lat wojny domowej sytuacja, w jakiej znaleźli się Jemeńczycy, jest tragiczna. Działania wojenne, brak wody pitnej, pożywienia, prądu, utrudniony dostęp do jakichkolwiek świadczeń medycznych powodują olbrzymią śmiertelność wśród mieszkańców tego kraju. Dodatkowo sytuację utrudnia szerząca się pandemia. Caritas Polska razem z Polską Akcją Humanitarną prowadzą projekt **wspar-**

cia sześciu wiejskich przychodni w prowincji Al-Breiqah, nieopodal Adenu. Dzięki przeszkoleniu personelu medycznego oraz zapewnieniu im odpowiedniego sprzętu umożliwiającego bezpieczne wykonywanie zawodu funkcjonowanie objętych wsparciem ośrodków zdrowia nie będzie zagrożone, a okoliczni mieszkańcy będą w dalszym ciągu konsultować się z lekarzem pierwszego kontaktu. Ważnym elementem projektu jest poprawienie infrastruktury sanitarnej i dostępu do czystej wody, a także dystrybucja paczek ze środkami higienicznymi. Projekt trwa od lipca do grudnia 2020 r. Ponadto w Jemenie Caritas Polska wraz z PAH przekazały środki na utworzenie przychodni w miejscowości Imran, która będzie funkcjonować przez sześć dni w tygodniu, od 1 marca do końca 2020 r., a z jej usług będzie korzystać ok. 6,5 tys. osób.

Przychodnia będzie zatrudniać osiem osób. Poza świadczeniami medycznymi ośrodek ma zapewnić podstawowe zaopatrzenie w leki. Wartość pomocy to ponad **0,2 mln zł**. Łączna pomoc dla Jemenu to ok. **1 mln zł**.

SYRYJCZYCY W JORDANII

Caritas Polska skierowała pomoc także do uchodźców syryjskich w Jordanii. Jest to pomoc finansowa w wysokości ponad **0,5 mln zł**, przeznaczona na pokrycie kosztów najmu mieszkania. **Od lipca do grudnia 2020 r.** wsparciem zostanie objętych **96 gospodarstw domowych** znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji, w tym rodziny wielodzietne, samotni rodzice i osoby mierzące się z problemami zdrowotnymi. Większość syryjskich uchodźców w Jordanii żyje w biedzie i ma dług, przez co obawia się eksmisji. W związku



z surowymi ograniczeniami swobód obywatelskich wprowadzonymi przez władze Jordani w marcu z powodu pandemii pomoc stała się jeszcze bardziej potrzebna. Zakaz działalności gospodarczej spowodował, że wiele osób straciło pracę i często jedyne źródło dochodu. Pomoc pozwoli im przetrwać trudne miesiące kryzysu gospodarczego wywołanego kilkumiesięcznym zamknięciem kraju. Projekt jest realizowany w czterech prowincjach Jordani i współfinansowany ze środków programu współpracy rozwojowej „Polska pomoc” Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

WENEZUELA GŁODUJE

Potężny kryzys gospodarczy, z którym mierzy się Wenezuela, sprawił, że w chwili obecnej dla mieszkańców tego kraju ciepły i syty posiłek stał się luksusem. Kryzys ekonomiczny przeobraził się w katastrofę humanitarną na niespotykaną skalę. Opinię światową uspiły skąpe relacje medialne, ale sytuacja jest daleka od stabilizacji. Gospodarka oparta na eksploatacji złóż ropy naftowej uległa załamaniu. Już blisko **5 mln Wenezuelczyków uciekło z kraju** przed głodem, najbardziej cierpią seniorzy i najmłodsi. – *Rośnie pokolenie zmuszone do walki o każdy kęs chleba, widok dzieci grzebiących pośród odpadków na wysypisku śmieci jest obrazem codzienności. Sytuację może zmienić pomoc z zagranicy. Wiele osób w poszukiwaniu wyżywienia i zatrudnienia przekracza granicę z sąsiadującą Kolumbią, by tam szukać szansy na*

przetwarzanie kryzysu. Nasz program realizowany jest od czerwca 2020 r. we współpracy z Caritas Colombia, Bankiem Żywności Diecezji Cúcuta i Jeronimo Martins Colombia. W ramach programu zostanie rozdyskrebowanych 9200 paczek z żywnością dla najbardziej potrzebujących Wenezuelczyków i Kolumbijczyków. Łącznie pomocą zostaną objętych kilkaset rodzin oraz jadłodajnie znajdujące się w rejonie Norte de Santander w Kolumbii – mówi ks. Iżycki. Suma pomocy to blisko **1,0 mln zł**. Ponadto Caritas Polska wspiera mieszkańców Wenezueli na terenach przygranicznych oraz w regionach Tachira, Bolivar, Miranda (w miejscowościach Upata, Caracas, Guarenas). Pomoc dla **najuboższych mieszkańców Wenezueli** polega na **dystribucji paczek z żywnością i lekarstwami**, organizacji posiłków dla najbardziej potrzebujących i przekazaniu przyborów szkolnych dla dzieci. Wartość tej pomocy to ok. **0,1 mln zł**.

NADZIEJA DLA NEPALU

Nepal to jeden z najsłabiej rozwiniętych krajów w Azji. Nepalczycy trudnią się głównie rolnictwem. Góryste położenie geograficzne powoduje, że trudno jest podróżować, w niektórych regionach nie ma dostępu do wody pitnej i służby medycznej. – *Nepalczyki są szczególnie bliscy naszemu sercu. Od wielu lat staramy się rozbudowywać miejscową infrastrukturę wodną i pomagać w tworzeniu lokalnych ośrodków medycznych, świadczących pomoc Nepalczykom* – mówi ks. Iżycki.

ki. Głównym celem projektu jest zmniejszenie ryzyka rozprzestrzeniania pandemii COVID-19 w społecznościach wiejskich. Partnerem świadczącym pomoc na miejscu jest Caritas Nepal. Program obejmuje trzy główne obszary:

- **medyczny** – zakłada zwiększenie zdolności przeciwdziałania pandemii COVID-19 w wiejskich ośrodkach zdrowia, a także zapewnienie środków ochrony dla pracowników służby zdrowia oraz wolontariuszy;
- **wodno-sanitarny** – polega na zapewnieniu dostępu do wody pitnej oraz wody do celów sanitarnych;
- **bezpieczeństwa żywnościowego** – zakłada wsparcie społeczności lokalnych w dostępie do żywności oraz wsparcie sektora rolniczego w celu poprawy bezpieczeństwa żywnościowego wiejskich gospodarstw domowych.

WSPARCIE AFRYKI

Pomoc zagraniczna Caritas Polska trafia również do Afryki. **W Mozambiku** organizacja przekazała środki na zakup 2 tys. zestawów higienicznych, w których znalazły się mydło, pasta do zębów, szampon, wiadro o pojemności 20 litrów, 500 zestawów higienicznych typu Wash Innovation (zestaw wielokrotnego użytku – prysznic, kran, pojemnik na wodę) i 500 zestawów higienicznych dla dziewcząt i kobiet. Projekt zakłada również podnoszenie poziomu świadomości odnośnie do skutecznych zasad higieny mających na celu przeciwdziałanie zakażeniu COVID-19. **W Sudanie Południowym** pomoc skupia się głównie wokół zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego dla 450 rodzin (2700 osób) najbardziej narażonych z powodu pandemii w miejscowości Wau. Suma pomocy wynosi ponad **0,1 mln zł**. **W Republice Południowej Afryki** Caritas Polska, dzięki współpracy z misjonarzem ks. Piotrem Kalicińskim oraz Dannhauser Catholic Mission w diecezji Dundee, sfinansowała zakup żywności i środków higieny dla najbardziej potrzebujących mieszkańców ubogich zuluskich wiosek. Ponadto w diecezji Klerksdorp dofinansowano zakup żywności oraz środków higieny i maseczek dla najbardziej potrzebujących mieszkańców. Wartość pomocy dla RPA to ok. **0,04 mln zł**. W Afryce pomoc na zakup środków higienicznych oraz ochronnych została przekazana również mieszkańcom **Togo** oraz **Kamerunu**. Poza wymienionymi krajami Caritas Polska niesie pomoc w **Argentynie, Gruzji, Iraku/Kurdystanie, Indiach**, a także w Europie – na **Ukrainie** oraz **Białorusi**. Wartość pomocy skierowanej do tych krajów wynosi blisko **0,5 mln zł**.



Już ponad 300 komputerów przenośnych zakupionych przez Caritas Polska we współpracy z fundacją Pro Caritate w ramach 12. edycji akcji „Tornister pełen uśmiechów” trafiło do placówek edukacyjnych i wychowawczych prowadzonych przez diecezjalne Caritas. Laptopy dla świetlic i innych ośrodków dla najmłodszych dotarły m.in. do Gniezna, Krakowa, Sandomierza, Gliwic, Opola, Siedlec, Torunia i Szczecina. Tam dzieci nie tylko będą mogły korzystać z komputerów na miejscu, ale także wypożyczać sprzęt do nauki w domu.

– *Komputery są dziś niezbędnym narzędziem w edukacji naszych dzieci. Stały się symbolem równych szans w dostępie do nauki. Epidemia koronawirusa jeszcze przyspieszyła ten proces* – mówi ks. Marcin Iżycki, dyrektor Caritas Polska. – *Niestety, wciąż duże grono dzieci nie ma możliwości korzystania z tych urządzeń na co dzień. Chcemy to zmienić i dzięki hojności darczyńców możemy przekazać pierwsze urządzenia tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Wciąż jednak mamy tu wiele do zrobienia, dlatego zachęcamy do wsparcia tej szczytnej inicjatywy* – dodaje.

KĄDZY MOŻE POMÓC

Caritas Polska kieruje ten apel nie tylko do darczyńców indywidualnych, którzy mogą wesprzeć akcję, wysyłając SMS o treści TORNISTER na numer 72052 (koszt 2,46 zł) lub wpłacając dowolną kwotę na konto 70 1020 1013 0000 0102 0002 6526

Wielkimi krokami zbliża się nowy rok szkolny. To czas, w którym rodzice przygotowują wyprawki dla swoich pociech. Pandemia pokazała, że kluczowym jej składnikiem powinien być komputer. Dla wielu rodziców zakup takiego sprzętu jest jednak zbyt dużym obciążeniem. Z pomocą przychodzi im Caritas.



Równe szanse dla wszystkich dzieci



(tytuł wpłaty TORNISTER), ale również do firm zainteresowanych inwestycją w przyszłe pokolenia. Od tego może zależeć przyszłość wielu młodych ludzi w naszym kraju.

„Tornister pełen uśmiechów” to bowiem nie tylko setki laptopów dla uczniów. Jak co roku dzięki akcji dzieci z rodzin korzystających ze wsparcia Caritas w całej Polsce otrzymują wyprawki szkolne, czyli plecaki bądź tornistry z podstawowym wyposażeniem,

takim jak zeszyty czy przybory piśmiennicze i rysunkowe. Od 2009 r., kiedy odbyła się pierwsza edycja akcji, Caritas Polska i Caritas diecezjalne przekazały już 170 tys. takich kompletów. Ich zakup był możliwy dzięki ofiarności wspierających akcję darczyńców.

MSZA, NAGRODY I KONCERT

Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku Caritas Archidiecezji Prze-

myskiej zorganizowała uroczysty finał akcji „Tornister pełen uśmiechów”, który odbył się 16 sierpnia w Tryńcu na Podkarpaciu. Wydarzenie było okazją do podziękowania za wsparcie, do podsumowań i wspólnej zabawy. Mszy Świętej przewodniczył metropolita przemyski abp Adam Szal, który życzył uczniom, rodzicom i nauczycielom, aby proces wychowania, formacji intelektu, a także duszy i psychiki był związany z uśmiechem i wywoływał zawsze dobre skojarzenia. – *Aby nakładając plecak, czyniły to z uśmiechem. A kiedy będą przyjmować świadectwo zakończenia roku szkolnego, żeby czyniły to również z uśmiechem i z satysfakcją, że wystąpiły w dobrych zawodach, że dostają medal, który może nie będzie miał postaci szarfy z kawałkiem metalu, że otrzymują przede wszystkim świadectwo dobrego sumienia* – powiedział.

Podczas finału akcji „Tornister pełen uśmiechów” w Tryńcu uczniowie otrzymali 300 wyprawek i 15 laptopów. W programie wydarzenia znalazły się występy artystyczne, pokazy (m.in. pierwszej pomocy oraz sprzętu strażackiego), warsztaty i loteria fantowa, a także koncert zespołu The Family Power, znanego m.in. z przeglądów piosenki religijnej. Uśmiechu dzieci nie brakowało.

